TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

27 listopada - 4 grudnia 2018 r. ▪ nr 48 (285) ▪ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

Wąwolnica: Kadencję zaczęli od kłótni

E. Tomaszewska(PSL) E. Wierzbicka (PiS) A. Bieniek (PSL)

strona 20

Wziął władzę w Łęcznej, ale zostaje w szpitalu

strona 3

Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Karmanowice: Ich dom spłonął. Potrzebna pomoc

Pożar wybuch w sobotę wczesnym rankiem. Sześcioosobowa rodzina została bez niczego.

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl 12

Puławy: Koniec rządów Grobla

Paweł Maj przejął władzę w Puławach po rządzącej od 24 lat ekipie.

S. 8

W

Nadaj bezpłatne ogłoszenie 516 019 188

Reklamuj się we Wspólnocie 780 029 980

Masz temat, zadzwoń 780 029 979

Powiat: PiS rozdaje karty. Czy polecą stołki? s. 3

Puławy: Saperzy przeczesują okolice cmentarza s. 12

Lekarze z Puław będą szkolić innych s. 12

Kazimierz: Zabytkowa kapliczka przejdzie remont s. 19

Końskowola: Radosław Barzenc przewodniczącym rady gminy s. 21

Kurów: Wójcicki przekazał władzę Małeckiemu s. 23

Powiat: PiS wziął wszystko

PiS obsadził swoimi ludźmi najważniejsze funkcje we władzach powiatu. Pozostałe ugrupowania w radzie nie wystawiły żadnego kandydata. - To ich decyzja - mówią przedstawiciele partii rządzącej.

S. 9

Danuta Smaga została oficjalnie starostą, a Leszek Gorgol wicestarostą. Pracą rady powiatu pokieruje Janusz Wawerski, a wspomagać go będą Michał Godliński i Grzegorz Kuna.

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS
KUBUS
507156808
512843897
ul.Dęblińska 39 Puławy

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

R E K L A M A

AgroNero SKŁADY OPAŁU
· węgiel · ekogroszek · pellet
· drewno opałowe i kominkowe
Dowóz do 20 km gratis!!!
Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311
Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

ISSN 2300-438X INDEKS 297984

eprasa.pl d0f2e91ac6

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń, tel. 780 029 979

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl
Agnieszka Kalinowska, tel. 511 746 305
kalinowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Monika Szaruga, specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
reklamamsz@o2.pl

Ogłoszenia:
tel. 516 019 188

Kolportaż:
Anna Chacewicz, tel. 510 166 892

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY
- Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpiecenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA
- Punkt usługowo-handlowy Stanisława Jakubaszek ul. Rynek 30

Pokażmy, jak zmieniły się Puławy

Kolejną fotografię, którą dzielimy się z naszymi czytelnikami przyniósł do redakcji pan Jerzy Wolski. Zdjęcie wykonano najprawdopodobniej w latach 70. ubiegłego wieku.

W tamtych czasach nie każdy miał aparat i mógł robić zdjęcia. Za to wszyscy chętnie teraz je oglądają, bo są nie tylko pamiątką , ale także źródłem informacji o minionych czasach. Zamieszczona obok fotografia została zrobiona podczas popularnych przed laty pochodów pierwszomajowych na dzisiejszej ul. Partyzantów w Puławach. Wówczas na ulice miast wylegały tłumy. Z transparentami uczestniczyły w nich szkoły, zakłady pracy.

Marta Pietroń

Zdjęcie wykonane zostało podczas pochodu 1 Majowego, najprawdopodobniej w latach 70. XX wieku w Puławach

Odkurz archiwum!
Masz zdjęcia wykonane w Puławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi. Jak to zrobić? Wystarczy przyjść z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fielodorfa-Nila 18/9 w Puławach, albo przesłać je z krótkim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.
W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

Facebook Wspólnota Puławska

„Powyborcze gierki Grobla" (strona tytułowa)

Cezary Mógł zejść ze sceny niepokonany, a teraz zachowuje się jak dziecko w piaskownicy..
Paweł Czas grobla się skończył widać jak mu zależało na mieszkańcach nie umie odejść z honorem
Jadwiga No i jak tu myśleć o dobrej współpracy w naszym mieście? Nie ważne, czy przegrany, czy wygrany powinni razem dla dobra miasta współpracować, a nie walić kłody pod nogi i utrudniać pracę, to tak trochę nie po męsku i nie po ludzku
Jacek Bo przegrać z honorem to trzeba umieć.
Konrad Pan Janusz G. Wasz ukochany prezydent pokazuje różki. Czyżby nie potrafił przegrywać. Co ma na celu rzucanie kłód nowemu młodszemu elektowi.
Beata Pokazał kim tak naprawdę jest... i kto rządził Puławami przez tyle lat...
Monika Na złość mamusi odmrożę sobie uszy i On tak samo postępuje. Żal.
Piotr Ciekawe jakie „zgniłe jajo" zostawił w budżecie, bo widać że cel jest taki sam jak totalnej opozycji: udowodnić że Prezydent działa na szkodę lub nie działa, a następnie referendalnie odsunąć z urzędu. Pokazuje to, jak bardzo nie zdawali sobie sprawy z ewentualną porażką w wyborach. Stąd ten jazgot i działania na szkodę Puław.
Czesław W poprzednim poście wspólnoty, do sprawy odniósł się pan radny Kwapiński. Widać jak bliski jest mu pan Grobel. Obaj tacy sami.
Rokuro Nieładnie panie Grobel. A fuuu!
Mariusz To wszystko z myślą o człowieku. Pan Grobel pokazuje prawdziwą twarz.
Jolanta Oderwanie od koryta pokazuje jakim kto jest człowiekiem
Aleksander A jakie było hasło wyborcze p. Grobla?? Że gospodarz jakiś... ??

Marta Pietroń

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

OKIEM FELIETONISTY

Pazurem po gazecie: Stajnia Augiasza?

O byłym prezydencie Puław, jego wieloletnich rządach i ostatnich decyzjach.

Pan Janusz Grobel, obecnie były już prezydent Puław rządził niepodzielnie przez 24 lata. Nie byłem nigdy jego zwolennikiem, co nie zmienia faktu że każdą jego kolejną wygrana akceptowałem uznając wraz z innymi pana Janusza Grobla za swojego prezydenta. Ta wieloletnia passa do tego stopnia mnie intrygowała, że swojego czasu zwróciłem się do kierownika Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta o pisemną informację, spis tych inwestycji które były inwencją lub tez szczególną troską prezydenta. Otrzymałem bardzo interesujący materiał, który to zamieściłem w jednym z felietonów w tutejszym tygodniku. Same superlatywy. Choć nie obyło się też i bez krytyki wobec inwestycji, moim zdaniem, nietrafionych, choćby zakup Pałacu Marynki, koszt 1,6 mln zł a remont 30 mln zł. Co zrobić z innym fantem? Czyli zakupem byłego dworca PKS włącznie z placem manewrowym obok. Upór i poniesione wobec wykonawcy koszty przy pracach rentowych Domu Chemika oraz społecznie krytykowana budowa Hali Sportowej też zasługują na uwagę.

Powyższe wywody to już przeszłość. Otóż dziś, po przegranej, pan Janusz Grobel podejmuje spektakularne decyzje, niewiarygodnie szokujące i to na przełomie byłej, a nowej prezydentury. Nawet tygodnik „WP" zamieszcza na czołowej stronie tytuł „Powyborcze gierki Grobla". Odbiera pełnomocnictwo swojemu vice panu T. Koconiowi, zawiesza w czynnościach kierowników wydziałów Urzędu Miasta. W efekcie przez kilka dni urząd wcale nie działa, a pobory tak. No i niebywałe! Nie podpisuje nowego budżetu i nie wysyła go w trybie ustawowym Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Ale, żeby dopiąć dzieła destrukcji, zapewnia nową plotkę – po urzędzie krąży fama - „my tu wrócimy!" (sic!).

Zasługi byłego prezydenta dla naszego miasta są widoczne i niepodważalne. Z czasem mieszkańcy jego imieniem nazwą fragment jego przestrzeni. I będzie to słuszne. Ościenna samorządu już się ukonstytuowały. Pan Grobel odkłada do ustawowego ostatniego dnia tj. 22 listopada. Okazuje się, że 21 (środa) to imieniny Janusza. No to trzeba odejść z „hukiem". Nieistotne, że przekazanie władzy wymaga czasu i zaangażowania. Nie ważne jak poradzi sobie nowy prezydent. A co?! Nie Maj, a wyborcy zadecydowali o jego kandydaturze. Pan Grobel nie może znieść przegranej, szczególnie że wygrał Paweł Maj, którego wręcz nie znosił. Inteligentny i doświadczony samorządowiec, a taki małostkowy. To przykre i żenujące.

Bogusław Tuźnik
Puławy

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA: 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE: 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY: 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO: 81 880 45 54
SĄD REJONOWY: 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA: 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY: 81 450 22 74
URZĄD CELNY: 81 886 82 91
SANEPID: 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA: 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII: 81 886 33 20
URZĄD PRACY: 81 886 40 96

USŁUGI

FRYZJER: Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ: Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG: Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA: Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI: Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA: Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE: Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE: Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE: Szkło Instal 669 422 544
TAPICER: Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ: Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI: Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD: Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY: Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE: Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI: Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK: El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK: Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA: Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA: Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

eprasa.pl d0f2e91ac6

Urzędnicza układanka po nowemu

Czy polecą stołki?

PiS w powiecie wziął wszystko, a w mieście najprawdopodobniej dogada się z nowym prezydentem. Po takim wyborczym wyniku stanowiska osób związanych z poprzednimi ekipami mogą być zagrożone.

Fot. Kamil Wąsik

Czy Beata Trzcińska-Staszczyk będzie pierwszą osobą, którą nowe władze powiatu zdejmą ze stanowiska?

W mieście najważniejsi już zrezygnowali

Po zwyciężonych wyborach przez prezydenta Pawła Maja pierwsze odejścia z najważniejszych stanowisk w mieście już się dokonały. Z urzędu odeszła wiceprezydent Ewa Wójcik oraz najbliższy współpracownik i nieformalny rzecznik prezydenta Grobla Paweł Wójcik. Ze stanowiska został odwołany również drugi wiceprezydent Tadeusz Kocoń. Kto jeszcze może pożegnać się ze swoim fotelem? Osób ściśle współpracujących z Januszem Groblem i jego ekipą było wiele. Nowy prezydent zapowiedział zmiany. Jak wielokrotnie zaznaczał chce odejść od systemu zatrudniania rodzinnego w urzędzie i miejskich spółkach. Chce także diametralnych zmian w systemie pomocy społecznej. W puławskim MOPS-ie widzi wiele zaniedbań. Być może dlatego jako pierwsza ze stanowiskiem będzie musiała pożegnać się dotychczasowa dyrektor tej instytucji.

Kto straci pracę po zmianach w starostwie?

W powiecie też nastąpiły radykalne zmiany. Pełnia władzy skupiła się teraz w rękach przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Teraz to oni rozdają karty. Jak to się przełoży na zmiany kadrowe w podległych im jednostkach jeszcze nie wiadomo. Osób związanych z PSL-em i powołanych na stanowiska w trakcie minionych kadencji Witolda Popiołka także można wymieniać. Znajdziemy ich np. w Powiatowym Zarządzie Dróg czy w Powiatowym Urzędzie Pracy. W wielu szkołach średnich podległych starostwu zbliżają się do końca kadencje dyrektorów. Tam też mogą polecieć przysłowiowe stołki. Jako pierwszą na liście do zmiany można wymienić dyrektor I LO w Puławach, w stosunku do której komisja rewizyjna rady powiatu uznała skargę pracowników liceum za zasadną, a dalszym wyciągnięciem konsekwencji w stosunku do jej osoby zajmie się już nowa rada. Jakie ruchy kadrowe będą podejmowane na najwyższych stanowiskach czas pokaże. Będziemy się temu przyglądać i sukcesywnie o wszystkim informować.

Monika Głos - Oszatowska

Dyrektor szpitala szuka zastępcy

Ma nadzorować pracę lekarzy i stać na straży procedur. Piotr Rybak szuka dyrektora szpitala do spraw lecznictwa. Zainteresowani mają czas na aplikację do 7 grudnia.

Choć na stanowisku dyrektora do spraw lecznictwa nie ma wakatu, bo piastuje je aktualnie dr Marek Paździor, to władze szpitala postanowiły ogłosić konkurs.

- Doktor Paździor jest pełniącym obowiązki. Procedura wymaga, aby przeprowadzić na to stanowisko konkurs - tłumaczy Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach.

Kto może zostać jego zastępcą i co będzie należało do jego obowiązków?

Kierownictwo placówki od potencjalnych kandydatów wymaga lekarskiego wykształcenia i tytułu specjalisty lub specjalizacji drugiego stopnia w dziedzinie medycyny oraz co najmniej 8 letniego stażu pracy w zawodzie. Razem z kompletem dokumentów potwierdzających wykształcenie i doświadczenie muszą dostarczyć m.in. oświadczenie o braku orzeczonego wobec nich prawomocnego zakazu wykonywania zawodu.

- Dyrektor do spraw medycznych/do spraw lecznictwa odpowiada za cały proces leczenia pacjenta - procedury i zakresy oraz zespół lekarski - precyzuje dyrektor Rybak.

Na aplikacje od zainteresowanych władze szpitala czekają do piątku 7 grudnia do godz. 15.00 w sekretariacie dyrektora SP ZOZ-u.

Wszystkie podania przeanalizuje specjalnie do tego powołana komisja konkursowa. Zbada je m.in. pod względem formalnym.

Marta Pietroń

Wziął władzę w Łęcznej, ale zostaje w szpitalu

Piotr Rybak został członkiem Zarządu Powiatu Łęczyńskiego. Dyrektor SP ZOZ nie zamierza jednak rezygnować z pracy w puławskim szpitalu.

Piotr Rybak,
dyrektor SP ZOZ w Puławach

Moim celem było pozostać w szpitalu w Puławach, a pomagać w powiecie łęczyńskim. Takie rozwiązanie jest dobre dla obydwu stron

Jak wspominaliśmy już we wcześniejszych wydaniach „Wspólnoty" mimo iż Piotr Rybak, dyrektor puławskiego szpitala na co dzień pracuje w Puławach to jest mieszkańcem powiatu łęczyńskiego. W tegorocznych wyborach samorządowych z ramienia Prawa i Sprawiedliwości wystartował do tamtejszej rady powiatu. Jego kandydaturę poparło 740 wyborców, co wystarczyło, aby znaleźć się w składzie gremium. Mało tego, po ogłoszeniu wyników głosowania pojawiły się spekulacje na temat tego, że być może pokieruje on łęczyńskim starostwem. Dzisiaj sytuacja jest już jasna. Dyrektor szpitala nie został starostą. Znalazł się jednak w składzie Zarządu Powiatu Łęczyńskiego. Jak zapewnia nas sam zainteresowany zamierza łączyć obowiązki i nie rezygnuje z pracy w szpitalu.

- Członek zarządu w powiecie łęczyńskim jest funkcją społeczną. W szpitalu puławskim nic się nie zmienia - informuje Piotr Rybak i dodaje:

- Moim celem było pozostać w szpitalu w Puławach, a pomagać w powiecie łęczyńskim. Takie rozwiązanie jest dobre dla obydwu stron, a ja będę miał więcej pracy po godzinach.

Piotr Rybak funkcję dyrektora puławskiego szpitala pełni od ponad 3 lat. Od tego czasu w placówce bardzo dużo się zmieniło. Szpital sukcesywnie wychodzi z długów, modernizowane są kolejne oddziały i podległe mu przychodnie.

Monika Głos-Oszatowska

Awaria ciepłownicza na Partyzantów

Do końca miesiąca mogą potrwać utrudnienia w ruchu na alei Partyzantów. Powodem jest naprawa awarii sieci ciepłowniczej. Na potrzeby robót pracownicy OPEC musieli zająć część drogi. Mimo awarii, mieszkańcy nie powinni mieć żadnych problemów z dostawami ciepła.

Podczas przeglądu sieci pracownicy OPEC na Al. Partyzantów, na wysokości PIWet-u, zauważyli przeciek. Jak się okazało po wykopie, rury były silnie skorodowane, co groziło rozszczelnieniem sieci. Kierownictwo przedsiębiorstwa zdecydowało się na pilne przystąpienie do naprawy.

- Ten odcinek został wyłączony, a obieg przekierowaliśmy, więc mieszkańcy nie powinni odczuć tej awarii. Chcemy zakończyć prace do końca miesiąca, jeżeli nie pokrzyżuje nam planów pogoda lub problemy techniczne - tłumaczy prezes OPEC Paweł Iwaszko.

Na czas naprawy pracownicy przedsiębiorstwa zajęli część drogi i prowadzą prace na odkrytych rurach. Dlatego kierowcy muszą uważać. W godzinach szczytu, na al. Partyzantów tworzą się korki. Jak zapewnia prezes MZK, Henryk Mizak, mimo iż roboty OPEC-u odbywają się w pobliżu przystanków autobusowych, dla mieszkańców nie oznacza to utrudnień w korzystaniu z komunikacji miejskiej.

- Problemem jest zwężenie jezdni, które tworzy korki i wydłuża czas przejazdu. Przystanek, zgodnie z tymczasową organizacją ruchu, został przeniesiony obok, na zatoczkę. To bezpieczne miejsce - mówi prezes MZK.

Kamil Wąsik

Wygraj bilet na Don Vasyla!

W najbliższą niedzielę 2 grudnia w hali ZST w Puławach wystąpi Don Vasyl i Cygańskie Gwiazdy. Bilety na to wydarzenie można kupić, albo wygrać w konkursie Wspólnoty.

WYŚLIJ SMS o TREŚCI: DON VASYL NA NR 780 029 979

Mikołajkowy koncert rozpocznie się o godz. 18.00. W hali Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Wojska Polskiego wybrzmią największe przeboje romskiego wokalisty oraz towarzyszącego mu zespołu. Bilety na to wydarzenie w cenie 50 zł można nabyć w Biurze Podróży "Rain-Bow" w Galerii Zielonej", albo wygrać w naszym konkursie.

Wspólnota ma dla swoich czytelników dwa podwójne zaproszenia. Jak je zdobyć? Wystarczy w środę 28 listopada przysłać sms o treści DON VASYL na numer 780 029 979. Na zgłoszenia czekamy od godz. 9.00. Wygrywają dwie osoby, które przyślą sms jako pierwsze. Zwycięzców o wygranej poinformujemy drogą telefoniczną.

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	5,03	5,38	5,29	2,58
MZK	4,91	-	5,17	2,41
TESCO	-	-	-	-
BP	5,05	5,47	5,31	2,59
CARREFOUR	4,89	5,21	5,08	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,99	5,40	5,27	2,43
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	5,08	5,43	5,33	2,58

Sprostowanie

Redakcja Wspólnoty Puławskiej informuje, że w numerze z 20 listopada w artykule „Julian Karczmarczyk bohaterem całej wsi" wkradł się błąd w podpisie zdjęcia. Na stronie 16 wypowiadał się Jan Węgielski, a nie Jan Wawrzyniak. Za pomyłkę przepraszamy.

Marta Pietroń

R E K L A M A

eprasa.pl d0f2e91ac6

Puławianie analizują rozliczenia za ogrzewanie za poprzedni sezon

To mieszkańcy decydują o zużyciu ciepła

Z prezesem OPEC, Pawłem Iwaszko, „Wspólnota" rozmawia o rozliczeniach za poprzedni sezon grzewczy, reklamacjach i pomysłach na zmiany w regulaminach. - Dla mnie najważniejsze jest to, by ludzie uwierzyli, że to oni decydują o tym zużyciu - mówi nowy prezes, który chce przeprowadzić kampanię edukacyjną.

Paweł Iwaszko w OPEC-u pracuje od 1 maja 2018 roku, gdy objął stanowisko prezesa zarządu po Ryszardzie Jabłońskim, który przeszedł na emeryturę. Iwaszko wcześniej pracował w Z.P.H. Stanisław Krzaczek. Jeszcze wcześniej, przez 7 lat, był Dyrektorem ds. Produkcji Przemysłowej w Mostostalu Puławy.

Sezon	Średnia temperatura w sezonie	Minimalna tempreatura	Maksymalna temperatura	Liczba dni	Początek sezonu	Koniec sezonu
2017/18	4,838	- 13,4	21,67	225	20 września 2017	2 maja 2018
2016/17	4,038	- 16,5	18,3	239	19 września 2016	15 maja 2017

W Jak podsumuje pan ostatni sezon grzewczy? Czy był dłuższy od poprzedniego, chłodniejszy?
Ostatni sezon mieliśmy trochę lepszy dla mieszkańców, z wyższą średnią temperaturą niż w poprzednim roku (Porównanie w tabeli obok tekstu - przyp. red.). Dzięki temu zwróciliśmy mieszkańcom więcej pieniędzy. Było dużo nadpłat, które już w tej chwili w znacznej części wypłaciliśmy. Oczywiście zdarzają się również osoby z niedopłatami, tak jak co roku. Trzeba podkreślić, że to zależy od zużycia. My nie sterujemy temperaturą w mieszkaniach. Jeżeli ktoś chce oszczędzać i utrzymuje obniżoną temperaturę w mieszkaniu, to ma zwrot. Jeśli ktoś ma wyższą temperaturę, bo też są takie sytuacje to ma niedopłatę. To dyspozycja ludzi. Muszą wiedzieć, jaką chcą mieć temperaturę i że będą za to płacić w zależności od zużycia.

W Czy mieszkańcy zgłaszali już do państwa reklamacje? W jakich sytuacjach reklamacja może być zasadna?
Tak jak co roku wpłynęły reklamacje. Jesteśmy w trakcie ich rozpatrywania. Ponieważ rozliczenia prowadzimy w oparciu o profesjonalne firmy (np. Ista, Techem, Metrona), przy każdej reklamacji ws. ilości zużytych jednostek, przyjmujemy wniosek i wysyłamy do firmy rozliczeniowej. Następnie czekamy na odpowiedź. W niektórych przypadkach reklamacja wymaga sprawdzenia nie tylko podzielników, ale rozliczenia całego budynku i wtedy takie rozpatrzenie reklamacji trwa dłużej. Reklamacje dotyczą niewłaściwego odczytu zużycia ciepła. Zdarza się, że z powodu zastosowania urządzeń pomiarowych różnych producentów mogą pojawić się wątpliwości u odbiorców ciepła, które musimy wyjaśniać. Klient nie zawsze może potwierdzić zużycie. Mamy też takie reklamacje, gdy przez rok lub dwa nie mieliśmy dostępu do odczytu, bo np. nie otwierano pracownikowi. Jeśli udaje nam się odczytać zużycie w trzecim roku, to zgodnie z regulaminem poprzednie lata rozliczamy według aktualnego zużycia, co nie zawsze jest korzystne dla mieszkańca.

W Podczas dyskusji o opłatach do OPEC, niektórzy mieszkańcy wysuwają argument, że otrzymujecie państwo ciepło jako produkt uboczny z Azotów, ale dalej sprzedajecie je po wysokich cenach.
My kupujemy ciepło od Azotów i dlatego trzeba skończyć z takimi komentarzami, które pojawiają się w dyskusjach o opłatach OPEC, że dostajemy ciepło za darmo. Ciepło od Azotów nie jest żadnym ciepłem odpadowym. Ono powstaje z kogeneracji i jest zwykłym towarem, za który OPEC musi płacić. Dlatego nie wiem, skąd takie twierdzenia.

W Z tego, co pan mówił, to wysokość opłat w dużej mierze kształtuje zachowanie użytkownika. Może OPEC powinien przekazywać wskazówki, jak dobrze gospodarować ciepłem, by płacić mniej?
Chcemy ruszyć z taką kampanią edukacyjną. Współpracować z mediami, uczyć dzieci w przedszkolach i szkołach. Dla mnie najważniejsze jest to, by ludzie uwierzyli, że to oni decydują o tym zużyciu. To nie jest tak, że OPEC jakoś ingeruje - wchodzi do mieszkań, odkręca zawory. My jesteśmy spółką miejską, naszym celem nie jest maksymalizacja zysku. Istotą działalności Spółki OPEC jest spełnienie oczekiwań odbiorców ciepła poprzez osiągnięcie wysokiego poziomu świadczonych usług wzbogacających sprzedaż ciepła - brzmi hasło OPEC.

W Jest pan prezesem OPEC od 1 maja 2018r. Czy w tym czasie wprowadził pan jakieś zmiany w pracy przedsiębiorstwa?
W tej chwili wdrażamy zintegrowany obieg informacji w firmie, tak by od razu można było szybko sprawdzić np. na jakim etapie jest dana reklamacja. Obecnie zajmuje to dużo czasu, a dzięki systemowi odpowiednią informację będzie można od razu odszukać w spójnej bazie. Podejmowaliśmy też pewne kroki w kierunku zmiany rozliczeń, ale przed trwającym sezonem było już na to za późno i nie udało nam się wypracować z żadnym z zarządców propozycji zmian w regulaminach. Sezon trwa od 1 lipca do 30 czerwca kolejnego roku, dlatego do czerwca mamy czas na opracowanie nowego systemu. Chcielibyśmy, by we współtworzeniu nowych regulaminów udział mieli mieszkańcy, by kolejny sezon grzewczy móc rozliczyć w bardziej zadowalającym ich systemie. Złożyliśmy wniosek o dotację z programu na NFOŚiGW na „Efektywną dystrybucję ciepła i chłodu", w ramach którego chcemy rozbijać węzły grupowe oraz rozbudowywać sieć cieplną. Wartość projektu to ponad 4 mln zł. Trwają rozmowy z Zarządami Spółdzielni nad uzgodnieniem zakresu następnego projektu, który chcemy złożyć w kolejnym naborze wniosków.

W O jakich zmianach w systemie pan myśli?
Chciałbym, żebyśmy przyjęli pewne zasady i np. inaczej rozliczali koszty mocy zamówionej na dany budynek. To koszt stały, który powinniśmy przerzucić na metry, bo nie widzę sensu uzależniać tego od zużycia. Jeśli chodzi o koszty zmienne, to każdy budynek ma inną charakterystykę i tego nie możemy ujednolicić i ustalić, że proporcja kosztów stałych i zmiennych wyniesie np. 50-50. W budynkach, gdzie mamy duże klatki schodowe czy dziedziniec budynku, powinniśmy przemyśleć jak podzielić koszt wspólny. W innych budynkach, koszty ogrzewania części wspólnych mogą wynosić np. 30 %. Poza tym, jestem zwolennikiem jednego systemu w jednym budynku. Nie podoba mi się obecna sytuacja, w której część mieszkańców jest w jednym systemie, część w drugim. Dyskutujemy z Zarządcami, by to ujednolicić. Chcemy dostosowywać rozliczenia w poszczególnych budynkach do formy akceptowanej przez większość mieszkańców. Myślimy również o samodzielnym rozliczaniu mieszkańców. Jako OPEC zebraliśmy już spore doświadczenie, dzięki pracy z firmami rozliczeniowymi i moglibyśmy przejąć to zadanie. Mielibyśmy lepszy nadzór nad tym systemem, bo zewnętrzne firmy często mają siedziby w większych miastach, a my bylibyśmy na miejscu. Na pewno oferowalibyśmy wysoki standard takiej usługi i chcielibyśmy zainteresować tym Zarządców. Z dnia na dzień nie jesteśmy w stanie tego zrobić, bo trwają umowy z firmami rozliczeniowymi (ostatnia kończy się w 2024 roku), ale moglibyśmy powoli wypracowywać system bez pośredników.

W Niektórzy mieszkańcy skarżą się, że mimo rozliczeń z nadpłatą, mają podniesione opłaty zaliczkowe. Twierdzą, że to nielogiczne. Z czego to wynika?
Dzieje się tak dlatego, że przy szacowaniu zaliczek bierzemy pod uwagę średnią cenę w budynku. Nie dopasowujemy zaliczek indywidualnie do każdego mieszkania. Jeżeli w budynku, w wyniku zwiększonego zużycia na metr kwadratowy, średnia cena rośnie, to stawkę średnią odpowiednio zmieniamy. Jeśli ktoś z tym się nie zgadza i uważa, że będzie zużywać mniej, może napisać do nas pismo i my te zaliczki dostosujemy. To również jest kwestia, o której powinniśmy rozmawiać przy wypracowywaniu nowego systemu.

W Jak obecnie kształtuje się zadłużenie względem OPEC w blokach socjalnych. Czy firma ma jakieś sposoby przeciwdziałania dalszemu zadłużaniu?
Chciałbym podkreślić że nie można uogólniać i przyjmować, że w budynkach mieszkają tylko dłużnicy. Jest tam bardzo duża grupa ludzi, która rzetelnie i terminowo wnosi opłaty. Na budynkach socjalnych zadłużenie przekracza 2 miliony złotych i od kilku lat ten poziom utrzymuje się. Z drobnymi zmianami w czasie - przed zimą część ludzi płaci, bo chce mieć ciepło, a po zimie długi znów rosną. Chcemy to zmienić i obecnie prowadzimy rozmowy z zarządem Nieruchomości Puławskich. Chcielibyśmy zmienić system pracy z ludźmi, szczególnie tymi, którzy nadużyli naszego zaufania i nie wywiązywali się z ustalonych porozumień, a później nie wpuszczali naszych pracowników do mieszkań. Nie mogliśmy odciąć danego mieszkania, a długi narastały. Bo w większości przypadków dane mieszkanie musimy odciąć od ciepła w środku. Chcielibyśmy zmienić instalację na taką z systemem przedpłat. Polegałoby to na tym, że mieszkaniec najpierw uiszcza opłatę za ciepło i wtedy ogrzewamy mieszkanie. Mamy możliwość montażu zaworów sterowanych zdalnie, za pomocą radia czy GPS. Mieszkaniec nie płaci po fakcie, tylko przed. Chcielibyśmy wprowadzić takie rozwiązanie w blokach, w których mamy problemy z windykacją. To nie jest dobre rozwiązanie, gdy całkowicie odcinamy mieszkańca, bo powinniśmy dać mu wybór. Możemy wprowadzić w regulaminie np. taką zasadę, w której opłata przedpłacona będzie w połowie przeznaczona na bieżące zużycie, a w połowie na spłatę zadłużenia. Wtedy finalnie bieżące opłaty za ogrzewanie będą wyższe, ale z drugiej strony będziemy schodzić z zadłużenia. To nasza propozycja na wyjście z tego problemu i na dzień dzisiejszy nie znamy innego systemu. Nie chcemy tu dyskredytować żadnej grupy społecznej ani osób. Przekrój dłużników jest różny. Mamy osoby, które mają nieszczęście w życiu i naprawdę chciałoby się im pomóc, ale musimy każdego z perspektywy prawa traktować jednakowo. Ludzie wiedzą, że za towar w markecie trzeba zapłacić. Musimy doprowadzić do tego, by również ciepło było postrzegane jako towar. Dlatego właśnie chcemy działać wychowawczo.

Kamil Wąsik

eprasa.pl d0f2e91ac6

R E K L A M A

DOFINANSOWANIE ZAKUPU SPRZĘTU MEDYCZNEGO SPRZĘTU MEDYCZNEGO DLA SZPITALNEGO ODDZIAŁU RATUNKOWEGO W SAMODZIELNYM PUBLICZNYM ZAKŁADZIE OPIEKI ZDROWOTNEJ W PUŁAWACH

Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014 – 2020, Osi priorytetowej IX. Wzmocnienie strategicznej infrastruktury zdrowia, Działanie 9.1. Infrastruktura ratownictwa medycznego.

Główny Cel projektu:

Poprawa infrastruktury sprzętowej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, co przełoży się na poprawę bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa w przypadku zagrożenia życia i zdrowia. Przewidziany cel bezpośredni będzie mógł zostać osiągnięty dzięki zakupom aparatury medycznej, zakładającym następujące cele:

– wzrost dostępności dla dzieci specjalistycznej aparatury medycznej na potrzeby Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SPZOZ w Puławach

– poprawa dostępu dla dzieci do wysokiej jakości świadczeń medycznych w zakresie ratownictwa medycznego SPZOZ w wyżej wymienione cele: bezpośredni i działań, w długim okresie przyczynią się do osiągnięcia dwóch celów ogólnych:

– poprawa funkcjonowania systemów ratownictwa medycznego dla dzieci w województwie lubelskim i mazowieckim

– wzrost poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego rodzin zamieszkujących województwa: lubelskie
i mazowieckie

Całkowita wartość projektu wynosi: 481 250 zł

Dofinansowanie 85%(wkład Funduszy Unijnych): 409 062,50 zł

Wkład własny Beneficjenta: 72 187,50 zł

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Śmierć 40-latka w Łanach

40-letni pieszy wtargnął wprost pod koła samochodu ciężarowego marki Mercedes. Pojazd poruszał się w kierunku miejscowości Kurów. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

Z nieznanych przyczyn 40-letni pieszy w Łanach wtargnął pod koła ciężarówki. Zginął na miejscu. Kierowca ciężarówki był trzeźwy.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 19 listopada wieczorem w miejscowości Łany (gm. Markuszów) na drodze 12 na terenie niezabudowanym i nieoświetlonym. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że pieszy 40- letni mieszkaniec powiatu puławskiego poruszając się poboczem drogi, nie posiadając elementów odblaskowych, z niewyjaśnionych przyczyn wtargnął wprost pod koła samochodu ciężarowego marki Mercedes. Pojazd poruszał się w kierunku miejscowości Kurów. Pieszy poniósł śmierć na miejscu. Kierowca samochodu ciężarowego był trzeźwy i nie poniósł żadnych obrażeń. Teraz policjanci ustalają dokładne okoliczności tego zdarzenia.

Kamil Wąsik

Czysta energia w Gminie Nałęczów

Województwo Lubelskie stawia na odnawialne źródła energii. Jedną z gmin, która inwestuje w zieloną energię jest Gmina Nałęczów. Dzięki blisko 3 mln zł wsparcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO WL na lata 2014-2020, do końca listopada 2018 r. w Gminie zainstalowanych zostanie 280 zestawów kolektorów słonecznych oraz 40 nowoczesnych pieców opalanych biomasą. Projekt to nie tylko ogromne oszczędności dla Gminy i jej mieszkańców, ale również szansa na lepszą jakość powietrza w naszym regionie.

W grudniu 2016 roku Zarząd Województwa Lubelskiego wybrał do dofinansowania projekty w ramach Osi priorytetowej 4 Energia przyjazna środowisku – Działania 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE. Do dyspozycji beneficjentów była równowartość 100 mln euro. Na ostatecznej liście znalazło się 251 wniosków, które spełniły ustalone kryterium punktowe. Do dofinansowania zakwalifikowało się 108 wniosków, w tym projekt „Eko-energia w Gminie Nałęczów". Wartość wszystkich kontraktów przekroczyła 462 mln zł, z czego 350 mln zł stanowi wkład Unii Europejskiej.

Kolektory słoneczne - oszczędność i wygoda

Na przestrzeni ostatnich lat rosnące wymagania izolacyjności cieplnej budynków powodują, że koszty ogrzewania budynków maleją. Znaczny udział w ogólnych kosztach eksploatacyjnych stanowią wciąż jednak wydatki ponoszone na ogrzewanie ciepłej wody użytkowej. Jednym ze sposobów ich ograniczenia jest montaż kolektorów słonecznych, zwanych potocznie solarami. Kolektory słoneczne są wysokosprawnymi urządzeniami do przetwarzania promieniowania słonecznego w energię cieplną, przeznaczoną do podgrzewania wody. Jak podkreślają użytkownicy, największym plusem kolektorów jest ich oszczędność.

Jak podkreśla Maciej Kostrzewski z firmy OZE Team, instalacja solarna projektowana jest w taki sposób, aby w skali całego roku pokrywać około 60 procent zapotrzebowania na energię, potrzebną do ogrzania wody. W praktyce, przy dobrze dobranym zestawie solarnym, w okresie od marca do października beneficjenci mogą korzystać z wody podgrzewanej wyłącznie dzięki energii uzyskanej ze słońca. W okresie zimowym natomiast, zestaw solarny wstępnie podgrzewa wodę, ograniczając automatycznie zużycie paliwa konwencjonalnego, przeznaczanego dotychczas do tego celu. Instalacja solarna to też system wygodny, bo niewymagający obsługi, a dzięki wykorzystaniu naturalnych zasobów energii – ekologiczny, co jest kluczowe zarówno w dążeniu do poprawy jakości życia mieszkańców Gminy, jak również ze względu na dbałość o zrównoważony rozwój całego regionu.

Alternatywa dla węgla

Zmniejszenie emisji gazów i osiągnięcie zrównoważonego bilansu CO_2 od lat stanowi priorytet unijnej i krajowej polityki klimatycznej. Coraz bardziej popularnym rozwiązaniem technologicznym, służącym realizacji działań proekologicznych w obszarze produkcji energii, jest wykorzystanie biomasy. Rozwiązanie to jest korzystniejsze dla środowiska niż spalanie paliw kopalnych, głównie ze względu na zawartość szkodliwych pierwiastków (przede wszystkim siarki i azotu), która w biomasie jest znacznie niższa niż w węglu kamiennym. Wykorzystanie biomasy do ogrzewania domów jest dla mieszkańców gminy Nałęczów przede wszystkim rozwiązaniem opłacalnym, nie tylko ze względu na wysokie - 85 procentowe dofinansowanie z Unii Europejskiej. Dzięki wysokiej sprawności cieplnej kotłów oraz zastosowanemu w nich systemowi precyzyjnego dozowania paliwa, mieszkańcy mogą liczyć na zmniejszenie ilości zużywanego opału, a co za tym idzie znaczne obniżenie kosztów ogrzewania.

Gmina Nałęczów stawia na efektywną energetykę

Realizacja projektu „Eko-energia w Gminie Nałęczów" to nie koniec inwestycji w efektywne gospodarowanie energią. Na początku listopada Gmina podpisała z Urzędem Marszałkowskim umowę o dofinansowanie projektu polegającego na kompleksowej termomodernizacji budynku SPZOZ w Nałęczowie. Nie wyklucza się ponadto dalszych inwestycji w odnawialne źródła energii, to jednak będzie ściśle uzależnione od przyszłej puli i rozkładu środków unijnych.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl d0f2e91ac6

Andrzej Ryl pełniącym obowiązki dyrektora LODR w Końskowoli

Sławomir Plis zaprzysiężony na burmistrza

Zmiany w Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Sławomir Plis zamienił dyrektorski stołek na wygodny fotel burmistrza Opola Lubelskiego. A jego prawa ręka, Dariusz Piotrowski wybrał fotel starosty opolskiego. W czwartek obaj rozpoczęli pięcioletnie rządy.

Zaprzysiężenie nowego burmistrza Opola Lubelskiego odbyło się przy pełnej sali. W tym ważnym dla nowo wybranego włodarza miasta dniu zjawili się tłumnie mieszkańcy, rodzina, przedstawiciele opolskich instytucji i urzędnicy z magistratu. Nie pojawił się za to przegrany burmistrz Dariusz Wróbel. Jak wynika z nieoficjalnych informacji rozchorował się.

Pierwsza sesja Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim rozpoczęła się od wręczenia zaświadczeń o wyborze na radnego. Po czym odbył się akt ślubowania i ukonstytuowały się władze rady. Na przewodniczącego zgłoszony został tyko jeden kandydat. Był nim Dariusz Stachowicz – dotychczasowy radny miejski i urzędnik LODR w Końskowoli. W głosowaniu tajnym uzyskał poparcie wszystkich 15 radnych. O sprawowanie funkcji wiceprzewodniczących ubiegało się trzech kandydatów: Marcin Buczek, Radosław Śpiewak i Karol Cygan. Wybrani zostali dwaj, Śpiewak i Buczek.

Na sesji zaświadczenie o wyborze na burmistrza odebrał również Sławomir Plis. I tak samo, jak radni złożył ślubowanie. A to oznacza, że od tego momentu może podejmować już decyzje jako burmistrz.

- Dzisiejszy dzień jest dla mnie bardzo ważny. To również początek ważnej i niewątpliwie trudnej drogi, której celem będzie działanie na rzecz dobra naszej społeczności lokalnej – rozpoczął swoje wystąpienie Sławomir Plis.

Nowy burmistrz Opola Lubelskiego chce realizować zadania najbardziej potrzebne i oczekiwane przez społeczeństwo, gwarantujące rozwój miasta i gminy. Nacisk kładzie na współpracę z samorządami wszystkich szczebli. I zapowiada, że będzie starał się pozyskać, jak najwięcej środków zewnętrznych dla gminy.

Podczas swojego pierwszego publicznego wystąpienia w roli burmistrza, Sławomir Plis nawiązywał również do setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

- Wtedy postawa patriotyczna naszych przodków, wartości chrześcijańskie i wiara zwyciężyły. Dzisiaj stało się podobnie. Dlatego warto o tym pamiętać. Chcę wszystkie swoje decyzje podejmować w oparciu o te wartości i kierować się dobrem mieszkańców – deklarował nowy włodarz Opola Lubelskiego, dla którego piątek był pierwszym dniem roboczym.

Plis spotkał się z pracownikami urzędu oraz dyrektorami jednostek organizacyjnych.

- Nasze rozmowy dotyczyły wspólnej pracy na rzecz rozwoju gminy. Zapoznałem się z bieżącymi sprawami związanymi z funkcjonowaniem urzędu. Spotkałem się również z mieszkańcami - mówi nowy burmistrz Opola Lubelskiego.

Poniedziałek też upłynął pod znakiem spotkań z mieszkańcami i zapoznawania się z zadaniami realizowanymi przez urząd.

Na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora LODR w Końskowoli powołany został Andrzej Ryl, prezes Lubelskiego Rynku Hurtowego w Elizówce.

Agnieszka Ciekot

Fot. Krzysztof Rycak

Sławomir Plis nie krył radości po zaprzysiężeniu na burmistrza Opola Lubelskiego

Jest drugi protest wyborczy

Do Sądu Okręgowego w Lublinie wpłynął drugi protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Chodzi o okręg wyborczy nr 4 i przyznany mandat radnemu PSL, Tadeuszowi Błachnio.

Zdaniem skarżącego, naruszone zostały przepisy Kodeksu Wyborczego, dotyczące ustalenia wyników wyborów, co miało bezpośredni wpływ na wynik. Mieszkaniec gminy Karczmiska podnosi, że Powiatowa Komisja Wyborcza w Opolu Lubelskim odpowiedzialna za ustalenie wyników wyborów nie przeprowadziła losowania w sprawie przyznania pierwszeństwa przydzielenia mandatu, lecz w sposób dowolny przyznała trzeci mandat Komitetowi Wyborczemu PSL.

sędzia Adam Krzak,
przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej w Opolu Lubelskim

Mam nadzieję, że ten skład, który został wybrany przez społeczeństwo w wyborach będzie składem rady ostatecznym

Zdaniem skarżącego takie losowanie powinno zostać przeprowadzone pomiędzy kandydatami na radnych Tadeuszem Błachnio (PSL), a Jolantą Szałas (PiS) w związku z tym, że listy obydwu komitetów wyborczych otrzymały w okręgu wyborczym nr 4 (obejmował on gminy Karczmiska, Łaziska, Wilków) identyczną liczbę głosów – 2501 i oba komitety wygrały w równej liczbie obwodów – w 10 obwodach wygrał PSL i w 10 PiS.

W czwartek na pierwszej sesji nowo wybranej Rady Powiatu w Opolu Lubelskim do całej sprawy odniósł się lakonicznie przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej. Jak podkreślał każdy głos jest ważny.

- Wiem, że wpłynęły protesty wyborcze. One nie zostały jeszcze rozpatrzone. Mam nadzieję, że ten skład, który został wybrany przez społeczeństwo w wyborach będzie składem rady ostatecznym. I wybory, które Powiatowa Komisja Wyborcza nadzorowała i przeprowadzała powinny być uznane za ważne – żywi nadzieję sędzia Adam Krzak.

Pierwszą osobą, która oprotestowała wynik wyborów do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim w okręgu nr 4 była kandydatka na radną powiatową Jolanta Szałas. Sąd wezwał wnioskodawczynię do uzupełnienia braków formalnych. Temida na rozpatrzenie protestów ma 30 dni.

ACH

Chce, żeby bardziej był dostrzegany głos zwykłych mieszkańców

Rozmowa z Dariuszem Stachowiczem, nowym przewodniczącym Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim

W Chciał Pan zostać przewodniczącym Rady Miejskiej?

- Na początku chciałem jeszcze raz serdecznie podziękować paniom i panom radnym za wybór i zaufanie, jakim obdarzyli moją osobę. Nie ukrywam, że sprawowanie funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej to dla mnie zaszczyt. Najwyraźniej radni uznali, że jako radny już trzeciej kadencji, posiadam odpowiednie doświadczenie, stąd taki wybór.

W Nie miał Pan żadnych obiekcji?

- Właściwie mogę przytoczyć odpowiedź jak wyżej.

W Czego mogą spodziewać się po Panu radni, mieszkańcy i burmistrz?

- Tak jak powiedziałem na sesji, Rada Miejska powinna pracować dla dobra naszego miasta i gminy, służyć naszym mieszkańcom oraz rozwiązywać ich problemy. Będę też chciał, żeby w samorządzie bardziej był dostrzegany głos zwykłych mieszkańców. Zadeklarowałem również współpracę rady z panem burmistrzem.

W Będzie Pan lepszym przewodniczącym niż Pański poprzednik?

- Porównywać i oceniać będą mieszkańcy, wyborcy. Nie należy to do mnie.

W Będzie Pan chciał wprowadzić jakieś zmiany w funkcjonowaniu Rady Miejskiej?

- Z pewnością będę chciał, żeby każdy radny włączył się w pracę na rzecz naszego miasta i gminy. Nikogo nie będę wykluczał i odbierał głosu, jak to się zdarzało wcześniej.

W Nowe przepisy dają przewodniczącym większą władzę. M. in. będą mogli wydawać polecenia służbowe pracownikom. Będzie Pan korzystał z tych uprawnień?

- Zawsze będę działał tylko w ramach i granicach prawa. Skoro ustawodawca dał takie możliwości, w miarę potrzeb należy z takich uprawnień korzystać.

W Dariusz Stachowicz zamierza pożegnać się z pracą w Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli?

- Nadal jestem pracownikiem LODR koncentruję się, więc na pracy w tej instytucji, a jako nowo wybrany przewodniczący na pracy w Radzie Miejskiej.

W Widzi Pan siebie na stanowisku kierownika Placówki Terenowej KRUS w Opolu Lubelskim?

- Jeśli pojawi się propozycja dotyczące pracy w KRUS, oczywiście podejdę do niej z powagą. Jeśli takie decyzje zapadną nie będą one tajemnicą.

W Dostał Pan propozycję objęcia zwolnionego stanowiska w KRUS po Danielu Kusiu?

- Obecnie nie dostałem takiej propozycji.

Dariusz Stachowicz (PiS)

Pytała: Agnieszka Ciekot

eprasa.pl d0f2e91ac6

Inauguracja kolejnej kadencji

Wójt Brzeziński po raz trzeci złożył ślubowanie

Fot.Dominik Kęsik

Choć na sesji radni głosowali elektronicznie, to podczas wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego zastosowano głosowanie tradycyjne

Fot.Dominik Kęsik

Krzysztof Brzeziński rządzi gminą Puławy od 2010 roku

Fot.Dominik Kęsik

Pierwsza sesja VIII kadencji rady gminy Puławy odbyła się w Szkole Podstawowej w Górze Puławskiej

Złożenie ślubowania przez wójta oraz radnych, wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady gminy, a także transmisja internetowa. W Górze Puławskiej odbyła się pierwsza po wyborach sesja rady gminy Puławy.

Niespodzianki podczas wyborów nie było, ponieważ jak przewidywano w pierwszej turze wygrał Krzysztof Brzeziński zdobywając 61 procent poparcia. Tym samym będzie rządził po raz trzeci. Przypomnijmy, że włodarz kieruje gminą od 2010 roku.

Mieszkańcy zainteresowani sesją

Na sali gimnastycznej w szkole podstawowej pojawiało się mnóstwo mieszkańców, a nawet innych samorządowców. Obecni byli m.in. Danuta Smaga, świeżo upieczony starosta puławski czy Artur Pomianowski nowy burmistrz Kazimierza Dolnego. Sesja rozpoczęła się od rozdania radnym zaświadczeń o wyborze, następnie wójt Brzeziński złożył trzeci raz ślubowanie, a potem wygłosił przemówienie.

- Dziękuję wam za ten wybór, za te głosy oddane na moją osobę, które zobowiązują. Dziękuję wam wszystkim i dziękuję również tym, którzy byli innego zdania i głosowali na kontrkandydatkę. Dziękuję i gratuluję radnym, którzy dzisiaj mieli pierwsze ślubowanie, a niektórzy po raz kolejny zasiadają w tej 15-osobowej delegacji rady gminy Puławy, których to państwo wybrali. Dwie szkoły, dwa ujęcia wody, dziesiątki kilometrów asfaltów, oświetlenia, place zabaw, oświata, którą tak bardzo kocham, to tylko niektóre tematy, które realizowaliśmy z ogromnym sukcesem w ostatnich latach. Obiecuję państwu, że zrobię wszystko, aby nasza gmina rozwijała się jak najlepiej - mówił wójt Brzeziński.

Polskie Towarzystwo Czarnego Krzyża postanowiło odznaczyć Krzysztofa Brzeziński Wielkim, Wspaniałym Medalem Krzyżem Oficerskim Czarnego Krzyża oraz Puławskim Krzyżem 100-lecia Niepodległości.

Przewodnicząca bez zmian

Podczas pierwszej sesji zgodnie z nowymi zasadami zastosowano głosowanie elektroniczne za pomocą pilota, choć głosowanie na wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczącego odbyło się formą tradycyjną. W porównaniu do poprzedniej kadencji na stanowiskach nie doszło do żadnych poważnych zmian. Po raz trzeci posadę objęła Dorota Osiak, która zdobyła 14 głosów. Tomasz Mizak tym razem nie będzie jedyny w funkcji wiceprzewodniczącego, ponieważ dołączy do niego debiutujący w radzie gminy Marek Malik. - Jest to mój trzeci tytuł, byłam wcześniej przez dwie kadencje, więc mam nadzieję, że moje doświadczenie wykorzystam w dalszej pracy, dlatego zdecydowałam się dalej kandydować. W pierwszej i w drugiej kadencji zrobiliśmy wiele szkół, teraz chcielibyśmy zrobić więcej dróg dla ludzi. Dużym wyzwaniem jest stadion w Gołębiu. Są to pierwsze plany, ale na to potrzebne jest dużo pieniędzy. Na pewno będziemy współpracować z powiatem odnośnie dróg, a także z województwem - przyznaje Dorota Osiak.

Dominik Kęsik

Dorota Osiak,
przewodnicząca rady gminy Puławy, KWW Dwa Brzegi Krzysztofa Brzezińskiego

Jest to mój trzeci tytuł, byłam przewodniczącą wcześniej przez dwie kadencje, więc mam nadzieję, że moje doświadczenie wykorzystam w dalszej pracy, dlatego zdecydowałam się dalej kandydować

Starosta się rozmyślił, wywiadu nie będzie

Na pożegnanie Witolda Popiołka kończącego pracę na stanowisku Starosty Puławskiego „Wspólnota" planowała wywiad poświęcony jego pracy w samorządzie. Miał ukazać się w tym miejscu. Niestety zostaliśmy zignorowani, a kolejny samorządowiec odchodzący ze stanowiska udowodnił, że nie potrafi zachować się z klasą.

Z prośbą o rozmowę do Witolda Popiołka zwróciliśmy się w połowie listopada. Po wykonaniu kolejnego telefonu do sekretariatu otrzymaliśmy informację, że starosta zgadza się na wywiad, jednak chce poznać wcześniej pytania, by móc się przygotować. Po uzgodnieniu postanowiliśmy więc, że pytania prześlemy mailem, a starosta tą sama drogą odpowie na nie. Tak też zrobiliśmy. W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy telefon od Andrzeja Wenerskiego, kierownika Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki, który poinformował nas, że starosta Witold Popiołek jednak się rozmyślił i nie udzieli nam wywiadu.

Oto kilka, pytań jakie zadaliśmy staroście:

1. Przez osiem ostatnich lat stał pan na czele Starostwa Powiatowego w Puławach. Jak pan wspomina ten czas ?

2. Wynik tegorocznych wyborów zmienił układ sił politycznych i spowodował, że żegna się pan ze stanowiskiem Starosty. Co zmieni się teraz w pana życiu?

3. Czy spodziewał się pan, że PSL osiągnie tak kiepski wynik i w nowej kadencji będzie mieć zaledwie trzech przedstawicieli w radzie powiatu?

4. Koniec kadencji to czas podsumowań. Co uważa pan za swój największy sukces, a co za największą porażkę ?

5. Osiem minionych lat pracy przekłada się na znaczną liczbę zrealizowanych inwestycji. Które z nich uważa pan za kluczowe? Być może jest taka, z której jest Pan najbardziej dumny?

6. Czy wszystkie cele, które pan sobie zakładał udało się zrealizować ?

7. W jakiej kondycji finansowej zostawia pan powiat?

8. Nie żegna pan się pan zupełnie ze starostwem, bo udało się zdobyć mandatu radnego. Na czym teraz jako radny zamierza pan się skupić?

Monika Głos-Oszatowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Kucharz	Puławy / MIEJSKIE PRZEDSZKOLE NR 13 W PUŁAWACH	od 2100 zł
Pomocnik pielęgnacji upraw ogrodniczych	Łęka	od 2100 zł
Pracownik socjalny	Markuszów / GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ	od 2500 zł
Pomocnik elektromontera	Kośmin	od 2100 zł
Sprzątaczka	Góra Puławska	od 2100 zł
Kucharz kuchni chińskiej	Puławy	od 2500 zł
Monter reklam	Puławy	od 2100 zł
Pielęgniarka	Puławy / Fresenius Nephrocare Polska Sp. z o.o.	od 3500 do 4000 zł
Pracownik produkcji	Puławy	od 2500 zł
Fryzjer	Nałęczów /Agnieszka Rusek	od 2100 zł
Mechanik samochodów ciężarowych	Puławy	od 2100 zł
Kosmetyczka	Puławy	od 2150 zł
Monter / Wiertacz	Puławy / Nordic Industry Sp. z o.o.	od 2100 zł
Specjalista ds. ubezpieczeń majątkowych	Puławy	od 2100 zł
Pracownik porządkowy	Puławy / KOBEX EXPORT-IMPORT	od 2100 zł
Operator koparko- ładowarki	Puławy / Piotr Włodarczyk Usługi Ogólnobudowlane	od 2100 zł
Magazynier - Kierowca	Puławy / GALA PUŁAWY	od 2100 zł
Robotnik gospodarczy	Nałęczów	od 2300 zł
Kucharz kuchni tureckiej	Puławy	od 2200 zł
Operator koparki	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 do 5000 zł
Operator spycharki	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 zł
Kierowca KAT. C, C+E	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 zł
Mechanik samochodowy	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 2100 zł
Kierowca samochodu ciężarowego	Dobrosławów / Tomasz Kęska TRANSTOM	od 3500 zł
Operator koparki	Dobrosławów / Tomasz Kęska TRANSTOM	od 4000 zł
Pracownik gospodarczy	Puławy / CLAR SERWIS SP. Z O.O.	od 2100 zł
Agent celny	Puławy / USŁUGI SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE „ADA"	od 2300 zł
Księgowa	Puławy / CASHDIRECTOR S. A.	od 2200 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Portier / Dozorca	Opole Lubelskie / ARMA SP. Z.O.O.	od 2100 zł
Operator linii, kierowca operator wózka widłowego	Poniatowa	od 2100 zł
Psycholog działu terapeutycznego dla skazanych uzależnionych od alkoholu	Opole Lubelskie / ZAKŁAD KARNY W OPOLU LUBELSKIM	od 2300 do 3000 zł
Mechanik pojazdów samochodowych	Poniatowa	od 2100 zł
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Godów	od 14,7 zł/h

R E K L A M A

NEKROLOGI

PUŁAWY

Lubov Bazieley, Puławy, 62 lata, zm. 07.11.
Dariusz Szymczak, Puławy, 45 lat, zm. 10.11.
Kazimiera Grzegorzak, Żyrzyn, 65 lat, zm. 16.11.
Franciszek Wójcik, Nałęczów, 94 lata, zm. 16.11.
Michał Rosiński, Kazimierz Dolny, 78 lat, zm. 16.11.
Jan Bartuzi, Żyrzyn, 78 lat, zm. 16.11.
Anna Jasik, Puławy, 46 lat, zm. 17.11.
Józef Gritner, Góra Puławska, 77 lat, zm. 18.11.
Paweł Szymański, Kurów, 40 lat, zm. 19.11.
Kazimiera Radomska, Kazimierz Dolny, 82 lata, zm. 19.11.
Anna Makuch, Chotcza, 90 lat, zm. 20.11.
Stanisław Panecki, Kurów, 67 lat, zm. 20.11.
Halina Zatorska, Puławy, 78 lat, zm. 21.11.
Janusz Parzyszek, Puławy, 58 lat, zm. 21.11.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Zenon Drążewski, Kol. Szczuczki, 66 l, zm. 18.11.
Helena Szwed, Poniatowa Wieś, 87 l, zm. 16.11.
Roman Kozak, Kowala, 60 l, zm. 15.11.
Jerzy Książek, Poniatowa, 84 l, zm. 17.11.
Ziemowit Olszowy, Poniatowa, 66 l, zm. 19.11.
Marek Kołodziejczyk, Kraczewice, 61 l, zm. 21.11.
Leszek Karaś, Poniatowa, 61 l, zm. 22.11.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Henryk Rękas, Kamień, 87 l, zm. 17.11.
Przemysław Cielepa, Lubomirka, 78 l, zm. 17.11.
Sabina Rędzia, Wrzelowiec, 83 l, zm.18.11.
Krystyna Jaszczyńska, Boby, 89 l, zm. 19.11.
Zbigniew Nowak, Józefów nad Wisłą, 63 l, zm. 20.11.
Halina Kustrzepa, Kluczkowice, 75 l, zm. 20.11.
Janina Rudkowska, Karczmiska, 90 l, zm. 20.11.
Halina Janoszczyk, Wrzelowiec, 66 l, zm.21.11.
Stanisław Czapla, Kłodnica, 80 l, zm. 22.11.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

eprasa.pl d0f2e91ac6

Prezydent Maj. Przewodnicząca Krygier. Wiceprzewodniczący Pakuła i Matras.

Tłumy puławian na zaprzysiężeniu nowego prezydenta

Pierwszą sesję Rady Miasta Puławy w nowej kadencji zapamiętamy na długo. To za sprawą niecodziennej frekwencji mieszkańców, wielu podniosłych chwil związanych z zaprzysiężeniem nowego prezydenta oraz pierwszych głosowań. Czy miastem będzie rządzić koalicja PiS-Maj?

Sala obrad podczas pierwszej sesji nowej Rady Miasta Puławy była pełna.

Dotychczasowy szef klubu potrzebny w powiecie

W świetle kamer, w otoczeniu tłumu mieszkańców radny-senior Ignacy Czeżyk poprowadził początek sesji inaugurującej kolejną kadencję miejskiego samorządu. Pierwszym punktem było wręczenie nowym radnych zaświadczeń o wyborze przez Krystynę Miechowicz, zastępcę przewodniczącego MKW w Puławach. Niespodziewanie w dniu pierwszej sesji doszło do zmiany w składzie rady. Ireneusz Rzepkowski zrezygnował z mandatu radnego miejskiego. Szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w zakończonej kadencji, teraz został nominowany do pełnienia funkcji w zarządzie Powiatu Puławskiego, u boku nowego starosty - Danuty Smagi. W związku z nominacją na członka Zarządu Powiatu Puławskiego Rzepkowski złożył mandat radnego miejskiego, a jego miejsce zajmie Michał Śmich, który jest kolejną osobą z listy z najwyższą liczbą głosów w wyborach.

Radny senior Ignacy Czeżyk chcąc „łączyć czas przeszły z przyszłym" przekazał odchodzącemu i wstępującemu prezydentowi wiązanki. Panowie uścisnęli sobie dłonie.

Moment po ogłoszeniu Bożeny Krygier przewodniczącą rady kolejnej kadencji. Prezydent Paweł Maj pogratulował jej ponownego wybrania na funkcję. Choć oficjalnie nikt nie potwierdza, by zawiązała się koalicja PiS-Maj, wskazują na to wyniki pierwszych głosowań

Historyczna chwila

Później nastąpił najbardziej uroczysty moment sesji, czyli zaprzysiężenie nowego prezydenta, Pawła Maja. Po złożeniu przysięgi Ignacy Czeżyk wręczył prezydentowi łańcuch, czyli insygnium Prezydenta Miasta Puławy oraz kwiaty. Publiczność biła brawa. Nowy prezydent przekazał wiązankę swojej mamie. Następnie wygłosił krótkie przemówienie, w którym podziękował mieszkańcom za zaufanie, zapowiedział zdecydowane działania i wyraził chęć współpracy ze wszystkimi radnymi. Maj podziękował również Januszowi Groblowi za wiele lat pracy na rzecz miasta. Panowie przy głośnych brawach i owacjach uścisnęli sobie dłonie.

Paweł Maj objął fotel prezydenta nie tylko w przenośni. Na pierwszej sesji siedział na dawnym miejscu Janusza Grobla, w sąsiedztwie dotychczasowego wiceprezydenta Tadeusza Koconia i skarbnik Elżbiety Grzędy. Podczas obrad chętnie wymieniał z nimi uwagi. Czy zwolniony przez Janusza Grobla wiceprezydent pomoże Majowi w pierwszym okresie prezydentury?

Przetasowania w prezydium

Po zaprzysiężeniu prezydenta, kolejnymi ważnymi punktami sesji były wybory przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady. Zgodnie z przewidywaniami PiS na funkcję przewodniczącego zaproponował Bożenę Krygier. Zgłosiła ją Halina Jarząbek. Kandydatura dotychczasowej radnej okazała się jedyną, więc radni głosowali za nią lub przeciwko niej. Do przeprowadzenia głosowania i liczenia głosów powołano komisję skrutacyjną w składzie - Ryszard Ścibior, Sławomir Seredyn, Michał Zakrzewski. Bożena Krygier otrzymała 13 głosów za. Nikt nie opowiedział się przeciwko niej. Oddano 7 głosów nieważnych.

Dalej zgłoszono kandydatury na wiceprzewodniczących - Marzannę Pakułę (zgłosił Andrzej Kuszyk) i Pawła Matrasa (zgłosił Ryszard Ścibior). Oboje zyskali wymaganą liczbę głosów - Pakuła 12, a Matras 11.

Fot.Janusz Michałek

Waldemar Kowalczyk

Nie wiem czego możemy spodziewać się po radzie w tej kadencji. To moja trzecia kadencja i będzie chyba najbardziej nieprzewidywalna. Zobaczymy jak ukształtuje się rada i jaki będzie skład poszczególnych komisji. Wszystko przed nam

Fot.Kamil Wąsik

Mariusz Cytryński

Myślę, że w naszej radzie miasta zaszły znaczące zmiany. Mamy wielu nowych radnych, choćby mnie. Na pewno będę się starać, żeby jak najwięcej punktów z programu Koalicji Samorządowej zyskało poparcie radnych z innych klubów. Mamy taki układ w radzie, że będę w opozycji, ale chciałbym stanowić konstruktywną opozycję. Na pewno będę popierał wszelkie dobre inicjatywy zawiązanej dziś koalicji

Paweł Matras

Uważam, że w startującej kadencji poza rozpoczętymi inwestycjami powinniśmy zająć się infrastrukturą drogową, szczególnie w miejscach, gdzie stan niektórych ulic jest fatalny. Ponadto uważam, że potrzebujemy nowego spojrzenia na politykę planistyczną miasta. Powinniśmy przeanalizować obecnie obowiązujące przepisy i wspólnie z mieszkańcami dokonać właściwych zmian

Cicha koalicja PiS-Maj?

Choć oficjalnie żadna ze stron nie potwierdziła informacji o zawiązaniu koalicji Prawa i Sprawiedliwości z Pawłem Majem, wiele osób oczekiwało, że głosowania, choć tajne, potwierdzą te przypuszczenia. To głosy radnych Maja mogły zadecydować o wyborze Krygier na przewodniczącą. Skład prezydium jest zgodny z teorią o koalicji. Dodatkowo, przedstawiciele PiS w medialnych komentarzach po sesji pozytywnie wypowiadali się o Maju i jego przemówieniu, a sam Maj nie wyklucza tymczasowej współpracy z dotychczasowym wiceprezydentem Tadeuszem Koconiem.

Kamil Wąsik

eprasa.pl d0f2e91ac6

Przedstawiciele pozostałych opcji w radzie powiatu nie zgłosili kandydata do żadnej z funkcji

Pow. puławski: PiS wziął wszystko

Swoimi przedstawicielami obsadził stanowisko starosty i pozostałych członków zarządu powiatu, a także przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady.

Tego dnia, aby tradycji stało się zadość nowo wybrani radni musieli złożyć ślubowanie. Treść przysięgi odczytał prowadzący sesję Witold Popiołek, a następnie wyczytywani kolejno z listy radni wypowiadali sentencję: „Ślubuję" lub „Ślubuję, tak mi dopomóż Bóg"

Podczas czwartkowej sesji Witold Popiołek oficjalnie przekazał Danucie Smadze kierowanie powiatem

Radni Koalicji Samorządowej, KWW Janusza Grobla i PSL nie zgłosili kandydata do żadnej z funkcji w radzie powiatu puławskiego

Od teraz obradom Rady Powiatu Puławskiego będzie przewodniczył Janusz Wawerski (w środku). Wiceprzewodniczącymi zostali Michał Godliński (po lewej), który w poprzedniej kadencji pełnił funkcję wicestarosty puławskiego oraz Grzegorz Kuna (po prawej)

Przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej Maciej Babiarz sędzia Sądu Rejonowego w Puławach wręczył radnym zaświadczenie o wyborze. Tu dokument odbiera radny Zbigniew Kiełb (KWW Janusza Grobla)

Formalnościom stało się zadość

W nowej radzie powiatu puławskiego znalazło się 12 przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, 3 Polskiego Stronnictwa Ludowego, 5 KWW Janusza Grobla oraz 3 reprezentantów Koalicji Samorządowej. W miniony czwartek 22 listopada spotkali się w Sali Pompejańskiej starostwa powiatowego na pierwszej w tej kadencji sesji. Zgodnie z przepisami obrady poprowadził najstarszy radny. Tym okazał się dotychczasowy starosta Witold Popiołek, który powitał nowo wybranych rajców, pracowników urzędu, a także zgromadzonych gości. Tych na sali nie brakowało. Na uroczystej sesji oprócz mieszkańców zjawili się kierownicy jednostek podległych starostwu, a także nowo wybrani wójtowie i burmistrzowie - Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy, Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica, Jan Gędek, wójt gminy Janowiec i Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Tego dnia radni odebrali również zaświadczenia o wyborze. Dokumenty wręczył Przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej, sędzia Sądu Rejonowego w Puławach, Maciej Babiarz. Następnie rajcy złożyli uroczyste ślubowanie.

PiS rozdaje karty

Jednak najważniejszymi punktami czwartkowej sesji był wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady Powiatu Puławskiego oraz starosty, wicestarosty i członków zarządu. Aby to zrobić trzeba było spośród radnych wybrać tzw. komisję skrutacyjną, która czuwała nad procesem wyboru. - Proponuję skład 4-osobowy, aby każdy z klubów miał swojego przedstawiciela - podnosił przewodniczący obradom Witold Popiołek.

W jej składzie ostatecznie znalazł się Tomasz Szymajda (PiS), Marcin Pisula (Koalicja Samorządowa) oraz Łukasz Skowyra (KWW Janusza Grobla). W pierwszej kolejności rada decydowała o tym, kto przez następne 5 lat będzie przewodniczył jej obradom. Na przewodniczącego rady powiatu puławskiego zgłoszono tylko jednego kandydata. Były wicestarosta Michał Godliński (PiS) zaproponował kandydaturę Janusza Wawerskiego (PiS). Pozostałe kluby nie złożyły swojej propozycji.

Ostatecznie 16 głosami za, przy 4 przeciwnych i 3 wstrzymujących się Wawerski został przewodniczącym.

Danuta Smaga,
starosta puławski
Deklaruję współpracę ze wszystkimi klubami, które wchodzą w skład rady powiatu puławskiego.

- Szanowni państwo radni, mieszkańcy, zaproszeni goście. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za ten wybór i zapewnić państwa, że wszelkie wysiłki, które będę wkładał w pracę na rzecz samorządu powiatu puławskiego mam nadzieję, że będą docenione. Nieprzekonanych mam nadzieję, że moja pracą przekonam do tego, żeby również służyli dobru powiatu - mówił chwilę po wyborze Janusz Wawerski. Również w momencie zgłaszania kandydatur na wiceprzewodniczących rady, ani Koalicja Samorządowa, ani PSL, ani KWW Janusza Grobla nie zgłosili swoich kandydatów na te stanowiska. Za to Janusz Wawerski, chwilę wcześniej wybrany przewodniczącym zaproponował od razu dwóch - Michała Godlińskiego i Grzegorza Kunę (PiS). W głosowaniu były wicestarosta zdobył 17 głosów za, 4 przeciw i 2 wstrzymujące się. Z kolei na Kunę zagłosowało 16 radnych, 5 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu.

To pokazało, że PiS wcale nie musi wchodzić w żadną koalicję, aby samodzielnie rządzić powiatem.

- Zdobyliśmy większość w demokratycznych wyborach, więc do rządzenia nie potrzebujemy koalicji. Ze strony pozostałych ugrupowań w radzie nie było żadnych propozycji rozmów. To, że nie wystawili żadnego kandydata to ich decyzja. Zawsze jesteśmy otwarci na współpracę z każdym ugrupowaniem dla dobra powiatu puławskiego, niestety ze strony totalnej opozycji nie widać chęci współpracy dla rozwoju naszego regionu – mówi Mariusz Wicik, członek zarządu puławskich struktur PiS i radny powiatowy.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie pozostałe ugrupowania w radzie nie zdecydowały się na wystawienie kandydatów na przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, ponieważ nie dysponują odpowiednią liczbą głosów, aby przeforsować ich kandydatury.

Smaga starostą, Gorgol wicestarostą, zarząd z niespodzianką

O tym, że dotychczasowa przewodnicząca Rady Powiatu Puławskiego przejmie pałeczkę po Witoldzie Popiołku mówiło się już niedługo po ogłoszeniu oficjalnych wyników październikowych wyborów. Kierownictwo lokalnych struktur PiS zapowiedziało wtedy odmłodzenie zarządu powiatu. Na starostę proponowało Smagę. Skład zarządu powiatu miał uzupełnić Leszek Gorgol i Jan Ziomka. Wśród potencjalnych kandydatów na czwartego członka gremium pojawiało się nazwisko Grzegorza Kuny oraz Mariusza Wicika, z większym prawdopodobieństwem pierwszego. Jednak decyzje partii rządzącej zaskoczyły zebranych na sali.

Nie było niespodzianki jeśli chodzi o wybór starosty. Jedyną kandydatką zgłoszoną podczas sesji była Danuta Smaga i to ona z 15 głosami poparcia, przy 3 przeciwnych i 5 wstrzymujących się, objęła funkcję. - Bardzo dziękuję za wybór mojej osoby na stanowisko starosty puławskiego. Jest to dla mnie ogromny honor, ogromny zaszczyt, ale jednocześnie świadomość wielkiego wyzwania, które przed mną stoi. Wiem, że jest to ogromna odpowiedzialność - mówiła Danuta Smaga i dodała:- Ale wysoka rado, chciałam w tym miejscu zadeklarować, że dołożę wszelkich starań ku temu, żeby powiat puławski rozwijał się jak najlepiej. Aby mieszkańcy powiatu puławskiego byli zadowoleni z pracy zarówno zarządu powiatu puławskiego, jak i rady powiatu puławskiego. Deklaruję współpracę ze wszystkimi klubami, które wchodzą w skład rady powiatu puławskiego. Zapraszam wszystkich państwa do współpracy. Korzystając z przysługującego jej przywileju na wicestarostę wskazała Leszka Gorgola. Ich pracę będzie wspomagał również Jan Ziomka. Jednak największym zaskoczeniem okazało się nazwisko ostatniego członka zarządu. Funkcję tę obejmie Ireneusz Rzepkowski. To oznacza również zmiany w składzie Rady Miasta Puławy. W związku z nominacją na członka Zarządu Powiatu Puławskiego Rzepkowski złożył mandat radnego miejskiego. Jego miejsce zajmie Michał Śmich, który jest kolejną osobą z listy z najwyższą liczbą głosów.

Marta Pietroń

NOWY STAROSTA PUŁAWSKI I ZARZĄD POWIATU

Danuta Smaga,
starosta puławski

Jan Ziomka,
członek zarządu Powiatu Puławskiego

Fot. Kamil Wąsik

Ireneusz Rzepkowski,
członek zarządu Powiatu Puławskiego

Leszek Gorgol,
wicestarosta puławski

eprasa.pl d0f2e91ac6

Ekstremalne pływanie z Delfinem

Ostatni weekend października ocieplił klimat maratonu pływackiego, jaki zafundowali sobie pływacy z klubu UKS Trójka Puławy. Po rekordowe wyniki i pyszne nagrody odwiedzili Lubartów na zawodach o Puchar Burmistrza Miasta. Następnie dotarli do Garwolina, gdzie odbywały się mistrzostwa o puchar tego miasta, których organizatorem był lokalny klub Delfin Garwolin.

Pamiątkowe zdjęcie ekipy Trójki Puławy, która rywalizowała w Lubartowie oraz Garwolinie

Oprócz zaciętej rywalizacji na osłodę wszyscy oblizywali się ze smakiem przy konsumpcji ufundowanych pączków. Zachętą były również medale dla wszystkich uczestników, mały gest, ale jakże radosny, rozciągający uśmiechy młodych zawodników.

Już w kolejnych zawodach systematycznie uczestniczy gorliwa zawodniczka z rocznika 2010 Oliwia Musiatowicz ze złotym medalem, uzyskując najlepszy czas w turnieju 27,51 s na dystansie 25 m stylem grzbietowym i cumując do podium na niewdzięcznej czwartej pozycji za styl dowolny na tym samym dystansie. Powtórzyła swój wyczyn w Garwolinie, pozostając w gronie faworytów na miejscach czwartym i szóstym nagradzanych dyplomami.

Tym razem Aleks Iwan dziwił się z uśmiechem, jak można w dwa dni zdobyć cztery medale. Jest to olbrzymi powód do dumy i motywacja do kolejnych występów. Pierwsze dwa miejsca na podium wywalczył na 25 m stylem grzbietowym i dowolnym w Lubartowie. W Garwolinie niemal w locie pokonał dystans 25 m stylem motylkowym w rekordowym czasie 23,37 s, a na 50 m dowolnym był drugi. Dziewięcioletni Aleks wyrasta na nowy talent pływacki.

W decydującym wyścigu o trzecie miejsce na 100 m stylem dowolnym dziewcząt 11-letnich Magdalena Jarosińska, płynąc jeszcze ze stratą do rywalki przez trzy i pół długości basenu, zdołała osiągnąć przewagę ponad jednej sekundy na ostatnich metrach finiszu, sięgając zasłużenie po brązowy medal. Kolejnym medalem za drugie tym razem miejsce, bijąc dotychczasowy rekord - uzyskując czas 38,59 s na 50 m grzbietem, konsekwentnie zbliża się do rekordu klubowego, który dzieli ją zaledwie o ułamki sekund. Czy to się uda osiągnąć - staje pod znakiem zapytania, gdyż na zawodach uczestniczyła ze złamanym palcem stopy i czas rekonwalescencji wykluczy ją z treningów na najbliższe tygodnie.

Rówieśniczka Magdy, Weronika Musiatowicz z różnym skutkiem wspinała się na podium. Sprintując na dystansie 50 m grzbietem ukończyła wyścig na drugim miejscu, a w klasyku była czwarta. Kolekcja medali się powiększa i wraz z tym rosną apetyty na kolejne sukcesy, nawet pomimo piątego miejsca w grzbiecie na basenie w Garwolinie. Potencjał zawodniczki rośnie wraz z systematyką intensywnych ćwiczeń treningowych, a poprawianie wyników w gronie mocnych zawodniczek z klubów: Delfin Garwolin, Aqua Ryki, Barakuda Mińsk Mazowiecki i Ósemka Siedlce jest nobilitujące.

M.P.

II LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI

Skra - Ruch 1:0
Bramka: Nocoń 70`.
Górnik - ROW 4:1
Bramki: Rogala 15`, Essam 32`, Szysz 46`, Pisarczuk 90` - Mazurek 23`.
Gryf - Resovia 1:0
Bramka: Wicki 80` (k).
Stal - Elana 1:0
Bramka: Trubeha 45`.
Znicz - Widzew 1:0
Bramka: Bochenek 72`.
Rozwój - Błękitni 3:1
Bramki: Paszek 51`, Niedojad 64`, Wrzesień 78` - Kwiatkowski 45` (k).
Olimpia E. - Pogoń 1:1
Bramki: Kuczałek 90` - Mójta 73`.
Olimpia G. - Siarka 2:3
Bramki: Głaz 11` (s), Marzec 84` - Ropski 47`, Kubowicz 77`, Janeczko 86`.
Bełchatów - Radomiak 2:2
Bramki: Bartosiak 3`, Mularczyk 79` - Makowski 11`, Leandro 58` (k).

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Widzew Łódź	19	38	34:16
2	Radomiak Radom	20	38	44:13
3	Elana Toruń	20	36	32:17
4	GKS Bełchatów	20	34	24:12
5	Górnik Łęczna	20	33	35:32
6	Olimpia Grudziądz	20	31	37:29
7	Stal Stalowa Wola	20	30	31:26
8	Resovia Rzeszów	20	29	28:30
9	Znicz Pruszków	20	27	28:34
10	Skra Częstochowa	20	25	15:25
11	Ruch Chorzów	20	24	26:26
12	Gryf Wejherowo	20	23	27:35
13	Rozwój Katowice	20	21	22:34
14	Błękitni Stargard	20	21	20:34
15	Siarka Tarnobrzeg	20	21	17:30
16	Pogoń Siedlce	20	20	27:31
17	ROW Rybnik	20	18	17:27
18	Olimpia Elbląg	19	17	14:27

NASTĘPNA KOLEJKA (1/2 grudnia): Ruch - Górnik, Skra - GKS Bełchatów, Radomiak - Olimpia G., Siarka - Olimpia E., Pogoń - Rozwój, Błękitni - Znicz, Widzew - Stal, Elana - Gryf, Resovia - ROW Rybnik.

M.P.

Mistrzowie ligi pokonani!

W trzeciej kolejce amatorskiej regionalnej ligi siatkówki KLEM-LIGA padł sensacyjny wynik. Niepokonani od ponad 2,5 roku PGE Gladiatorzy po heroicznej walce ulegli 1:3 drużynie Absolwent Team.

Absolwent Team (w górnym rzędzie od lewej): Kamil Kruk, Daniel Zielonka, Piotr Matyjaszek (w dolnym rzędzie od lewej): Izabela Eciak, Joanna Eciak, Karolina Pączkowska

W tym roku liga siatkówki, której organizatorem jest UKS Klementovia i która rozgrywana jest na sali gimnastycznej ZSA w Klementowicach, jest najbardziej wyrównana od 2014 roku, czyli od początku jej istnienia. Po trzech tytułach z rzędu „gladiatorzy", którzy co prawda występują w odmienionym składzie od tego z zeszłego sezonu, z uwagi na wyjazdy po Polsce po ukończeniu liceum na różne uczelnie, znaleźli pogromców w postaci swoich starszych kolegów i koleżanek z drużyny absolwentów. Porażka jeszcze niczego nie przesądza, jednak walka o obronę czwartego tytułu z rzędu w tym sezonie będzie naprawdę trudna.

Coraz bardziej rozkręcają się nauczyciele z Strong Klem, którzy pewnie wygrali kolejny mecz, tym razem z Ladies Team, wskakując tym samym na fotel lidera. W ostatnim meczu licealiści z ZSA w Klementowicach z Moonshiners Squad gładko pokonali reprezentację uczniów z Ukrainy Small Guardians. Teraz mogą spokojnie przygotowywać się do mistrzostw województwa LZS i szkół rolniczych, które odbędą się pod koniec listopada.

WYNIKI 3. KOLEJKI

Absolwent Team - PGE Gladiatorzy
3:1
(25:14, 23:25, 25:23, 25:17)

Absolwent Team: Kamil Kruk, Daniel Zielonka, Joanna Eciak, Karolina Pączkowska, Izabela Eciak, Piotr Matyjaszek.
PGE Gladiatorzy: Krystian Bartuzi, Daniel Kruk, Przemysław Gawda, Marcin Jabłoński, Julia Kruk.

Ladies Team - Strong Klem
0:3
(13:25, 15:25, 20:25)

Ladies Team: Agnieszka Rusinek, Karolina Łowczak, Aleksandra Migdal, Dominika Bartuzi, Katarzyna Kruk, Monika Rodzik.
Strong Klem: Wojciech Witkowski, Sebastian Wójciak, Marcin Byzdra, Katarzyna Jarzynka, Wojciech Wręga, Andrzej Jarzynka.

Small Guardians - Moonshiners Squad
0:3
(13:25, 17:25, 18:25)

Small Guardians: Danh Vu An, Roman Romanov, Pavlo Fomin, Daniel Parshyn, Polievoi Tymur, Dmitrii Franko.
Moonshiners Squad: Krystian Kałdonek, Jakub Wrzesiński, Adrian Bieniek, Karol Grykałowski, Bartosz Kozak, Jakub Tarkowski, Kamil Gawlik.

LaVidaLoca - pauza

TABELA ROZGRYWEK
Strong Klem 3 7 8:3
Moonshiners Squad 3 6 8:5
LaVidaLoca 2 5 6:2
Ladies Team 2 3 4:3
PGE Gladiatorzy 2 3 4:4
Absolwent 2 3 3:4
Small Guardians 3 0 0:9

M.P.

Szachiści na finiszu

Przedostatni turniej w ramach Grand Prix Puław w szachach zakończył się triumfami w poszczególnych grupach: Aleksandry Rułki, Daniela Wiesiołka i Dominika Seredyna. Pożegnalne zawody odbędą się 15 grudnia o godz. 10 w Galerii Zielonej.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
KOBIETY
1. Aleksandra Rułka (Puławy), 2. Amelia Woś (Wąwolnica), 3. Paulina Bronisz (Puławy).

JUNIORZY
1. Daniel Wiesiołek (Puławy), 2. Piotr Kopiński (Puławy), 3. Jakub Woźniak (Puławy), 4. Jan Taracha (Pożóg), 5. Jakub Morgaś (Puławy), 6. Kajetan Buczyński (Puławy), 7. Kajetan Taracha (Pożóg), 8. Stanisław Sitek (Puławy).

SENIORZY
1. Dominik Seredyn (Puławy), 2. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 3. Damian Bronisz (Puławy), 4. Robert Błaziak (Karczmiska), 5. Tomasz Kania (Puławy), 6. Tadeusz Taracha (Pożóg), 7. Radosław Brzozowski (Puławy), 8. Tomasz Siedliski (Chodlik), 9. Bogusław Dąbrowski (Puławy).

M.P.

Siłacze pokazali moc

Prawie 30 zawodników wzięło udział w Otwartych Mistrzostwach Puław w trójboju sprawnościowo-siłowym, które odbyły się w siłowni Ogniska TKKF Relax mieszczącej się przy ul. Niemcewicza 3.

Zmagania składały się z trzech konkurencji: wyciskania sztangi leżąc, podciągania na drążku oraz uginania ramion na poręczach. W poszczególnych kategoriach wagowych triumfowali: Sylwester Uciński, Dominik Ogonowski, Paweł Sadurski, Andrzej Kozicki (uznany najlepszym zawodnikiem imprezy bez podziału na kategorie) i Andrzej Kaniowski. Wszyscy zwycięzcy nagrodzeni zostali okazałymi pucharami i nagrodami rzeczowymi, a pozostali uczestnicy - dyplomami.

WYNIKI KOŃCOWE MISTRZOSTW

KATEGORIA 70 KG
Sylwester Uściński (Relax) 90 kg 18 38
Marcin Dobosz (Puławy) 85 kg 16 37
Damian Mroczek (Relax) 80 kg 15 35
Adam Wolszczak (Puławy) 75 kg 12 32
Paweł Wrochna (Puławy) 75 kg 11 30
Michał Banaś (Janowiec) 70 kg 10 25

(*po imieniu i nazwisku, klub lub miejscowość, wynik w wyciskaniu, drążku i poręczach)

KATEGORIA 80 KG
Dominik Ogonowski (Relax) 150 kg 34 70
Ryszard Janicki (Puławy) 140 kg 30 62
Rafał Wójcik (Puławy) 135 kg 28 55
Mateusz Feluś (Puławy) 130 kg 25 50
Kamil Kaca (Relax) 115 kg 20 40
Paweł Woś (Janowiec) 110 kg 15 30

KATEGORIA 90 KG
Paweł Sadurski (Relax) 150 kg 32 67
Rafał Borkowski (Lublin) 145 kg 28 60
Filip Choroś (Puławy) 130 kg 25 50
Andrzej Dąbrowski (Kazimierz Dln.) 120 kg 24 45
Andrzej Lisiecki (Puławy) 115 kg 14 40
Łukasz Bednarczyk (Relax) 105 kg 12 30

KATEGORIA 100 KG
Andrzej Kozicki (Lublin) 180 kg 30 68
Michał Nowak (Puławy) 150 kg 15 40
Marcin Dudek (Janowiec) 130 kg 12 42
Daniel Chmura (Janowiec) 125 kg 12 30

KATEGORIA +100 KG
Andrzej Kaniowski (Relax) 160 kg 15 45
Paweł Mączyński (Lublin) 150 kg 14 42
Emil Włodarek (Relax) 145 kg 12 40
Zbigniew Wolski (Puławy) 130 kg 10 35

M.P.

eprasa.pl d0f2e91ac6

R E K L A M A

NA WYNAJEM
LOKALE od 13m²
ul. Słowackiego 2, PUŁAWY
698 644 696

Jeszcze jeden turniej i finał

Niemal 40 zawodników wzięło udział w przedostatnim turnieju klasyfikacyjnym tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Tym razem rywalizowano w grupach wiekowych oraz zmaganiach open.

W poszczególnych grupach triumfowali: Bartłomiej Kramek, Cezary Domagalski, Bogdan Grzybek, Marek Taczalski i Dominik Maciąg. Ostatni turniej klasyfikacyjny odbędzie się w niedzielę, 2 grudnia. Od godz. 10 wszyscy chętni będą mierzyć się w grupach wiekowych, open oraz deblu. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w zabawie przy stołach tenisowych.

WYNIKI KOŃCOWE

GRUPY MŁODZIEŻOWE
1. Bartłomiej Kramek (Orzeł Komaszyce), 2. Filip Wawer (Puławy)

18-39 LAT
1. Cezary Domagalski (MKS MOW Puławy), 2. Dominik Maciąg (CKFiS Bełżyce), 3. Kamil Gołębiowski (Topspin Kurów), 4. Mikołaj Sieroń (LOB Dęblin), 5-6. Piotr Bocian (MKS Puławy), Mariusz Dydo (Puławy), 7-8. Łukasz Chudzik (MKS Puławy), Piotr Matraszek (MKS Puławy), 9-12. Jacek Kępka (Rudy), Emil Matraszek (MKS Puławy), Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), Dawid Koral (Witoszyn), 13-14. Rafał Gzubicki (LOB Dęblin), Kazimierz Matraszek (Wronów).

40-55 LAT
1. Bogdan Grzybek (Chodel), 2. Radosław Poświatowski (Puławy), 3. Norbert Mazurkiewicz (Łęczna), 4. Sylwester Jasiocha (Topspin), 5-6. Roman Chawryło (Lublin), Leszek Gawidziel (MKS Puławy), 7-8. Piotr Mitruczuk (Puławy), Marek Krupa (Orzeł), 9-12. Zbigniew Ciołek (Wojciechówka), Leszek Bigaj (Lublin), Marek Bichta (Przytoczno), Ryszard Zawadzki (Puławy).

56 LAT I STARSI
1. Marek Taczalski (Zakrzówek), 2. Marek Płachta (Kozienice), 3. Tadeusz Berliński (Puławy), 4. Krzysztof Grabowski (Piotrawin), 5-6. Leszek Matraszek (Końskowola), Stanisław Kowalczyk (Puławy), 7-8. Roman Domagalski (Puławy), Bogdan Kotulski (Puławy).

OPEN
1. Dominik Maciąg, 2. Łukasz Chudzik, 3. Cezary Domagalski, 4. Piotr Bocian, 5-6. Norbert Mazurkiewicz, Sylwester Jasiocha, 7-8. Mikołaj Sieroń, Radosław Poświatowski, 9-12. Leszek Gawidziel, Leszek Bigaj, Mariusz Dydo, Kacper Woźniak, 13-16. Bogdan Grzybek, Andrzej Bichta, Rafał Gzubicki, Roman Chawryło, 17-24. Emil Matraszek, Krzysztof Grabowski, Bogdan Kotulski, Stanisław Kowalczyk, Zbigniew Ciołek, Piotr Matraszek, Marek Taczalski, Jacek Kępka, 25-32. Ryszard Zawadzki, Kazimierz Matraszek, Dawid Koral, Kamil Gołębiowski, Marek Krupa, Tadeusz Berliński, Bartłomiej Kramek, Marek Płachta, 33-34. Piotr Mitruczuk, Leszek Matraszek.

M.P.

R E K L A M A

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

Złoto i brąz Kowal

Pracowity weekend ma za sobą Natalia Kowal. Puławianka startowała na kortach klubu AG Chorzowska Radom, gdzie odbył się Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny do 12 lat.

Natalia Kowal (z prawej) wraz z Wiktorią Chmielewską wygrały grę podwójną. Z kolei indywidualnie puławianka zajęła trzecie miejsce

Zawodniczka Szkolnego Klubu Tenisowego Smecz Puławy w grze pojedynczej wywalczyła najniższe miejsce na podium. Z kolei w grze podwójnej, w parze z Wiktorią Chmielewską z Akademii Tenisa Masters Radom, zdobyły pierwsze miejsce. Mecz finałowy był udanym rewanżem za poprzedni turniej z parą Julia Pacocha i Maja Kowalik (obie Warszawa). Tym razem 6:4 6:1 dał parze Kowal i Chmielewska tytuł najlepszych.

M.P.

R E K L A M A

eprasa.pl d0f2e91ac6

Mieszkańcy wsi i gmina zapewniają, że nie zostawią ich bez pomocy

W pożarze stracili wszystko

Pow. puławski: Sześcioosobowa rodzina z Karmanowic straciła dach nad głową. Czego nie strawił ogień zostało zalane wodą podczas akcji gaśniczej i raczej nie będzie nadawało się do użytku. Na razie pogorzelcy schronienie znaleźli u bliskich.

Nieszczęście przyszło z rana

Pożar wybuch w minioną sobotę (24.11.) wczesnym rankiem, między godziną 5.00 a 6.00. W drewnianym budynku mieszkała 6 - osobowa rodzina. Na szczęście w porę zdołali uciec i nikomu nic się nie stało.

- Wyszedłem z domu i usłyszałem wystrzały. Za chwilę usłyszałem syrenę i zadzwonił mi telefon - opowiada Paweł Bieniek z OSP w Łopatkach, która natychmiast wyruszyła do akcji.

Kiedy strażacy z Łopatek dotarli na miejsce z ogniem walczyły już jednostki PSP z Puław oraz ochotnicy z Karmanowic, Rąblowa i Wąwolnicy.

- Dach już w całości był spalony. Wystrzały, które słyszałem to był pękający eternit, bo dach był pokryty eternitem - opowiada druh Bieniek i dodaje:

- Pomagaliśmy w zdjęciu nadpalonych krokiew. Na strop nie dało się wejść.

Jak podkreślają strażacy akcja nie należała do łatwych, bo działania były prowadzone po ciemku.

Ogień najpierw pojawił się na poddaszu drewnianego budynku. Najprawdopodobniej z nieszczelnego przewodu kominowego wydostała się iskra, która następnie przeniosła się na belkę stropową, biegnącą tuż obok komina. Następnie ogień rozprzestrzenił się na cały strych. Znajdowały się tam m.in. opony. Ich palenie spowodowało powstanie czarnego, jeszcze bardziej gryzącego dymu, który utrudniał pracę strażakom. Akcja zakończyła się ok. 12.30. Choć ogień nie strawił wszystkiego, to większość sprzętów czy ubrań prawdopodobnie nie będzie nadawała się do użytku, bo została zalana wodą. Strażacy zabezpieczyli dach. Budynek na razie został wyłączony z użytkowania. Na razie nie wiadomo, czy będzie nadawał się do remontu czy trzeba będzie go rozebrać.

Z pożarem walczyli zawodowi strażacy oraz druhowie z OSP w Karmanowicach, Łopatkach, Rąblowie i Wąwolnicy

Nie zostaną sami

Tego samego dnia na prośbę wójta Wąwolnicy pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej podstawili kontener, który będzie wykorzystany do sprzątania pogorzeliska. Gminne władze jeszcze w sobotę zapowiedziały, że w poniedziałek pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej udadzą się na miejsce, aby dowiedzieć się, czego najbardziej potrzebuje poszkodowana rodzina.

Pomoc zapowiadają także mieszkańcy Karmanowic.

- Będziemy chcieli przeprowadzić zbiórkę pieniędzy w miejscowości i poprzez szkołę zbiórkę produktów trwałych - mówi Adam Bieniek, mieszkaniec miejscowości oraz radny i dodaje:

- We wtorek zaproponuję radnym na komisji, aby zrzec się diet na ich rzecz.

Oprócz zbiórki w karmanowickiej podstawówce 27.11. między 8.00 a 18.00 w remizie OSP w Łopatkach także będzie prowadzona zbiórka na rzecz poszkodowanych w pożarze.

Marta Pietroń

Saperzy i IPN szukają ofiar komunizmu

Puławy: Lubelski IPN poszukuje śladów po zbrodniach systemu komunistycznego w Puławach. W ostatnim tygodniu saperzy przeszukali teren za cmentarzem na ul. Piasowej. Na razie nie zlokalizowano ciał, ale odkryto łuski po nabojach.

Szukają szczątków ofiar reżimu

O potrzebie przeprowadzenia poszukiwań w Puławach lubelski oddział Instytutu Pamięci Narodowej mówił już na początku tego roku. We wstępnych zapowiedziach instytut nie wykluczał odkrycia i ekshumacji ciał ofiar systemu komunistycznego, zamordowanych w latach czterdziestych przez puławski Urząd Bezpieczeństwa. Żołnierze AK, a potem WiN i cywile ginęli w czasie akcji terenowych puławskiego UB i prowokacji, a także na torturach. Część ginęła w okolicach budynku dzisiejszej Wojskowej Komendy Uzupełnień przy ul. Piłsudskiego, gdzie UB miało swoją siedzibę. Część mordowano właśnie w rejonie cmentarza, przy Dębie Straceń. Wielu zamordowanych spoczęło w zbiorowej mogile na cmentarzu, a część szczątków prawdopodobnie ekshumowano. Dotychczas zidentyfikowano około 40 ofiar komunistów z Puław zamordowanych po 1944 roku.

- Prace przeprowadzone w tym roku mają na celu określenie zasięgu pierwotnych pochówków od strony północnej cmentarza. Chcieliśmy zweryfikować informacje o istnieniu rzekomych pochówków tuż za cmentarnym płotem oraz o egzekucjach dokonywanych w dolinie, u podnóża skarpy - tłumaczy Artur Piekarz z Oddziałowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Są ślady, nie wiadomo z jakiego okresu

W poszukiwaniu śladów w rejonie cmentarza uczestniczyli saperzy z 1 Dęblińskiego Batalionu Drogowo-Mostowego. Dysponując wykrywaczami metalu udało im się znaleźć wskazówki sugerujące, że rzeczywiście w tym miejscu mogło dochodzić do rozstrzeliwań.

- W pobliżu tak zwanego Dębu Straceń zlokalizowano trzy skupiska kilkudziesięciu łusek. Znajdowały się one w niewielkiej odległości od siebie. Łuski pochodzą z lat trzydziestych, zostały odstrzelone z broni długiej. Zachodzi zatem pewne przypuszczenie, że możemy mieć do czynienia ze śladami po egzekucji z okresu okupacji niemieckiej. Oczekujemy jeszcze na ostateczne sprawozdania ze strony saperów. Poza łuskami nie ujawniono innych artefaktów, które mogłyby nas przybliżyć do rozwiązania zagadki tego miejsca. Na obecny etapie nie potwierdzono, aby poza terenem cmentarza znajdowały się pochówki - przekazuje Piekarz. Choć na razie nie znaleziono szczątków, nie oznacza to, że IPN kończy poszukiwania. Puławski cmentarz wciąż pozostaje na uwadze badaczy.

- Mamy dalsze plany odnośnie Puław. Chcemy podjąć prace poszukiwawcze na terenie samego cmentarza przy ul Piaskowej, bo mamy pewność, że spoczywają tu szczątki ofiar systemów totalitarnych - stwierdza przedstawiciel IPN.

Trzeba przywrócić ich pamięci

Informację o badawczych planach IPN z satysfakcją przyjęli puławscy pasjonaci historii i działacze patriotyczni, którzy tłumaczyli, że ofiarom zbrodni komunistycznych, wśród których wielu było Żołnierzami Wyklętymi, należy się pamięć.

- Mogiły Żołnierzy Wyklętych w naszym mieście należy zweryfikować. Na cmentarzu przy Piaskowej istnieje zbiorowa mogiła, obok niej znajdują się jeszcze dwie inne mogiły. Najprawdopodobniej szczątki zbiorowej kwatery były już wcześniej ekshumowane do dwóch innych, ponieważ są one w części imienne. Wiemy, że jest tam pochowany m.in. Antoni Czapla, Henryk Szymajda czy Antoni Szlachetka, który był zakatowany w budynku Bezpieki, a więc obecnego WKU. Także na terenie całego wału wrzucano ciała żołnierzy do dołów. Uważam, że te osoby w skali całego kraju powinny być przywrócone pamięci - mówił „Wspólnocie" w styczniu Tomasz Kraszewski, radny miejski podejmujący w samorządzie tematy historyczno-patriotyczne.

Kamil Wąsik

Zagraniczni urolodzy uczą się od puławskich lekarzy

Puławy: Puławscy urolodzy odnoszą imponujące sukcesy. Ich znakomite wyniki w ciągu 5 lat wszczepiania sztucznych zwieraczy cewki moczowej docenił szwajcarski producent implantów i zadecydował, by w Puławach powstał ośrodek szkoleniowy dla lekarzy zza granicy.

Sztuczny zwieracz cewki moczowej Zephyr ZSI 375 poprawia komfort życia pacjentów po leczeniu np. nowotworów prostaty. Podczas operacji, których dokonują puławscy urolodzy, specjalny mankiet (po prawej) umieszczany jest wokół cewki. Automatycznie wypełnia się płynem ze zbiornika (po lewej) blokując niekontrolowany przepływ uryny

Zbigniew Zinkiewicz,
dystrybutor szwajcarskiej firmy Zephyr
Kiedy 5 lat temu robiliśmy pierwsze zabiegi implantacji w Puławach, nikt nie sądził, że Zephyr zdecyduje się na otwarcie drugiego w Europie ośrodka szkoleniowego właśnie w tym szpitalu. Co przesądziło o sukcesie? 70 zabiegów, najlepsze na świecie wyniki operacyjne, 0 % infekcji, międzynarodowe publikacje puławskich urologów

Pierwsza operacja wszczepienia implantu cewki moczowej w Puławach została przeprowadzona 12 lipca 2013 roku. Od tego czasu puławscy urolodzy przeprowadzili 70 takich implantacji. Dzięki nowatorskiej technice pomogli pacjentom, którzy na skutek leczenia urologicznego i onkologicznego, cierpieli na problem nietrzymania moczu. Bardzo dobre wyniki operacyjne sprawiły, że producent implantów - szwajcarski Zephyr - zdecydował się otworzyć w Puławach drugie w Europie centrum szkolące lekarzy z różnych krajów w technice implantacji. Kolejne grupy szkoleniowe mają odwiedzać puławski szpital co 2-3 miesiące. Zabiegi implantacji są refundowane z NFZ. Koszt całej procedury u jednego pacjenta to około 32 tys. zł. Sam implant kosztuje około 25 tys. zł.

19 listopada w dwóch pierwszych demonstracyjnych operacjach udział wzięli urolodzy z Wielkiej Brytanii i Portugalii. Po zabiegach ordynator puławskiej urologii Janusz Ciechan i jego zastępca Ireneusz Ostrowski, opowiedzieli o swoich sukcesach na konferencji prasowej. Dużym osiągnięciem puławskich lekarzy jest zerowy poziom infekcji podczas przeprowadzanych implantacji, co imponuje kolegom z zagranicy. W ciągu 5 lat programu implantacji zwieracza, puławscy urolodzy przygotowali liczne publikacje naukowe w polskiej i światowej prasie medycznej.

Kamil Wąsik

dr Janusz Ciechan,
ordynator Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej SPZOZ w Puławach
Kiedy 5 lat temu otworzyła się możliwość wszczepiania sztucznych zwieraczy, byłem pełen obaw. Co prawda mieliśmy duże doświadczenie w operacjach cewki moczowej, ale nie z wszczepianiem implantów. Myśleliśmy, że to próg nie do przeskoczenia i mogą to robić tylko wybrani urolodzy

dr Ireneusz Ostrowski,
zastępca ordynatora Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej SPZOZ w Puławach
- Nowatorski szwajcarski model zwieracza jest na rynku od 10 lat i nie mając nawet naukowych dowodów, że jest to skuteczna metoda leczenia trochę zaryzykowaliśmy. Ale mając zgodę Komisji Bioetycznej na implantowanie takiego urządzenia, podjęliśmy ryzyko i widać, że są korzyści

W NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

eprasa.pl d0f2e91ac6

PIŁKA RĘCZNA Losowanie grup pucharu już we czwartek. W niedzielę bój w Płocku

Azoty ponownie w elicie

Nawet przegrana w Islandii nie przekreśliła radości graczy Bartosza Jureckiego po końcowym gwizdku. Siedmiobramkowa zaliczka uzyskana w Puławach pozwoliła puławianom cieszyć się z drugiego z rzędu awans do fazy grupowej Pucharu EHF.

Puławianie po raz drugi z rzędu zameldowali się w fazie grupowej Pucharu EHF

Selfoss - Azoty Puławy 28:27 (13:13)
Selfoss: Kiepulski, Thorisson - Grimsson 2, Halldorsson, Ingvarsson, Jonsson 10, Palsson, Steinthorsson 8, Ingolfsson 3, Hoskuldsson, Omarsson, Sverrisson 4, Tharastarson 0, Thorisson, Egan 1, Olafsson.
Azoty: Bogdanov, Koshovy - Kaleb, Panić 6, Podsiadło 5, Łyżwa, Rogulski 1, Grzelak, Masłowski 4, Titow 1, Kasprzak, Prce, Gumiński 1, Seroka 7, Jarosiewicz 2
Kary: 6 min. (Palsson x2, Sverrisson) - 10 min. (Łyżwa x2, Grzelak x2, Rogulski).
Sędziowali: Jorum, Kleven (obaj Norwegia).
Widzów: 830.

Azoty w TV

W tym roku puławianie rozegrają jeszcze dwa spotkania o punkty. Oba będzie można zobaczyć na antenie nSport+.

27.11., 20:15 Vive - Wybrzeże
02.12., 13:00 Orlen - Azoty
07.12., 18:30 Vive - Gwardia
09.12., 13:00 Zagłębie - Azoty

POTENCJALNI RYWALE AZOTÓW
Rabotnik Bitola, GOG, Hannover-Burgdorf, RK Nexe, TTH Holstebro, BM Logrono La Rioja, Fraikin BM Granollers, Liberbak Cuenca, Saint-Raphael, Fuchse Berlin, THW Kiel, Balatonfüredi, Grundfos Tatabanya, FC Porto, Dobrogea Sud Constanta

WYNIKI SPOTKAŃ III RUNDY PUCHARU EHF
Azoty Puławy - Selfoss 33:26, 27:28
Rabotnik Bitola - BSV Bern 29:19, 30:28
Vojvodina Novy Sad - GOG 27:32, 28:35
Hannover-Burgdorf - Benfica Lizbona 41:36, 33:33
Logrono La Rioja - Kadetten Schaffhausen 26:22, 24:28
HBC Karvina - Balatonfuredi KSE 33:34, 29:33
Grundfos Tatabanya - OCI-LIONS 31:18, 27:27
Olimpiacos Pireus - RK Nexe 22:25, 25:30
Achilles Bocholt - Liberbank Cuenca 29:34, 25:37
SC Magdeburg - FC Porto 26:23, 27:34
THW Kiel - Drammen HK 34:23, 36:18
PAUC - TTH Holstebro 25:25, 25:28
Fraikin BM Granollers - RK Gorenje Velenje 24:25, 24:25
Maccabi Srugo Rishon - Saint Raphael 29:36, 30:27
HK Malmo - Dobrogea Sud Constanta 22:23, 28:34
Aalborg Handbold - Fusche Berlin 31:29, 23:28
(*po nazwach zespołów wyniki pierwszego i drugiego spotkania)

M.P.

ROZMOWA Bartoszem Jureckim, trenerem Azotów

Fajnie byłoby zagrać z THW Kiel

Cel minimum związany z grą Azotów w Europie został spełniony?
- Dokładnie. Nikt nie wyobrażał sobie innego rozwiązania, jak wygrana w dwumeczu z wicemistrzami Islandii. Drugi raz z rzędu awansowaliśmy do rozgrywek pucharowych. Poziom tych rozgrywek rośnie. Przykładem niech będzie odpadnięcie Magdeburga z FC Porto. Kilka kolejnych ekip nierozstawionych pokonały teoretycznych faworytów.
Był moment zawahania?
- Wiedziałem, że jak szybko wrócimy na swoje tory, będziemy mieli powody do radości. Przegrywaliśmy różnicą czterech trafień, ale nie było wielkiego niepokoju. Zaczęliśmy grać długo i spokojnie. W kilka minut odrobiliśmy straty z nawiązką. Wiedziałem, że będzie dobrze.
Po raz, który w życiu cieszyłeś się po przegranym spotkaniu?
- Zapewne nie po raz pierwszy, ale taka jest specyfika dwumeczów. Dobrze, że mieliśmy sporą zaliczkę, gdyż Selfoss gra zupełnie inną piłkę ręczną u siebie. Pokazali to w trzech fazach, gdzie potrafili w rewanżach zapewnić sobie promocję do kolejnych rund z Litwinami i zespołem ze Słowenii. Na nas już to nie wystarczyło.
Widać, że w Islandii kochają piłkę ręczną?
- Oczywiście. Żywiołowy doping ośmiuset osób robił wrażenie. Wszyscy ubrani w barwy klubowe. Spotkanie obserwował prezydent kraju, który jest bratem rodzonym trenera Selfossu. Przyjechał, przywitał się ze wszystkimi zawodnikami i z wysokości trybun zagrzewał rodaków do wygranej. Z tego miejsca chciałbym podziękować kibicom Azotów. Zjawiło się blisko 40 osób. To Polacy, którzy mieszkają w Islandii.
We czwartek losowanie fazy grupowej. Masz wymarzonego rywala?
- Myślę, że od każdego zespołu będziemy mogli się czegoś nauczyć. Stawka jest naprawdę bardzo silna. Myślę, że fajnie byłoby dla chłopców, gdyby mogli zmierzyć się z THW Kiel. Co los przyniesie, to będziemy mieli.
W niedzielę wrócicie na krajowe podwórko. Przed Wami duże wyzwanie?
- Jeszcze większe niż puchar. Zostały nam dwa mecze w tym roku kalendarzowym. Orlen różnie prezentuje się w tym sezonie. Ma lepsze i gorsze momenty. Mamy trochę czasu na pracę, by na koniec tygodnia podjąć rękawice. Wyjdziemy na boisko z wielką wiarą w zwycięstwo i wolę walki.

ROZMOWA Z Pawłem Podsiadło, rozgrywającym Azotów

Górę wzięło doświadczenie

Lecieliście do Islandii w miarę spokojni?
- Siedem goli zaliczki to sporo, ale w historii były przypadki, że rywale potrafili to zniwelować. Zachowaliśmy spokój w momencie dość krytycznym. Górę wzięło doświadczenie. Nie „podpalaliśmy się". Wiedzieliśmy, co mamy robić i nie patrzeć na tablicę.
Po raz pierwszy cieszyłeś się po porażce jedną bramką?
- Całe spotkanie trwało 120 minut, więc nie można mówić o porażce. Wygraliśmy i to jest najważniejsze.
Z jakim klasowym rywalem chciałbyś zagrać?
- Ciężko powiedzieć. Fajnie byłoby sprawdzić swoje umiejętności z ekipą z Niemiec. W porównaniu z poprzednim rokiem stawka rywali jest dużo silniejsza. Będzie ciekawie.
Jak wrażenia z pobytu w Islandii?
- Byłem tam po raz pierwszy. Pogoda podobna do naszej, ale tam dopiero o 10 robi się jasno, a już o 16 zapada zmrok. Latem niemal nie ma nocy.

Koncert po przerwie

W 12. serii PGNiG Superligi Azoty zmierzyły się z waleczną ekipą MMTS-u. Kwidzynianie postawili trudne warunki na parkiecie tylko w pierwszej połowie, po której był remis 12:12. Po przerwie goście fatalnie zagrali w ataku, a puławianie mogli spokojnie budować przewagę.

Od pierwszych minut spotkania w Puławach mogliśmy oglądać wyrównany pojedynek. Wynik meczu z rzutu karnego otworzył Michał Potoczny, ale po chwili do bramki kwidzynian trafił Paweł Podsiadło (1:1). Obie drużyny zanotowały festiwal błędów, o czym świadczy niski wynik. Dobrze między słupkami spisywał się Krzysztof Szczecina i po jego interwencji w 9. minucie Kamil Krieger dał prowadzenie swojemu zespołowi na 3:1. Azoty nie odpuszczały i po kilku minutach doprowadziły do remisu.

Po kwadransie gry tablica wyników pokazywała 5:4 dla MMTS-u. Puławianie praktycznie cały czas musieli gonić wynik, bo rywale odskakiwali na jedną - dwie bramki. W 20. minucie o czas poprosił Bartosz Jurecki. W końcowych minutach pierwszej połowie zawodnicy narzucili szybsze tempo. Azoty konsekwentnie odrabiały straty, a rzutem w ostatnich sekundach pierwszej części meczu popisał się Vadim Bogdanov, wyrównując wynik 12:12.

Po zmianie stron po obu stronach parkietu obronami popisywali się bramkarze drużyn - Krzysztof Szczecina i Vadim Bogdanov. Jednak to puławianie lepiej wykorzystali interwencje swojego bramkarza, bo zdobyli trzy oczka z rzędu i w 34. minucie po trafieniu Adama Skrabani gospodarze wyszli na prowadzenie 15:12.

W drugiej połowie słabiej wyglądał atak pozycyjny podopiecznych Tomasza Strząbały, ale na zbudowanie większej przewagi Azotów nie pozwalał rewelacyjnie spisujący się Krzysztof Szczecina. W 43. minucie po kolejnej pomyłce Azoty powiększyły prowadzenie do trzech trafień, a po chwili kontrę wykorzystał Krzysztof Łyżwa. Na wynik 19:15 dla puławian o czas poprosił szkoleniowiec przyjezdnych.

Rozmowa z trenerem niewiele zmieniła w grze kwidzynian i po przerwie kolejne dwa oczka z rzędu zanotowali puławianie. Przyjezdni całkowicie pogubili się w ataku i w drugiej połowie w rzucili tylko pięć bramek! Zespół Bartosza Jureckiego odniósł pewne zwycięstwo i zdobył komplet punktów.

Azoty Puławy - MMTS Kwidzyn 26:17 (12:12)
Azoty: Bogdanov 1, Koshovy - Kaleb, Panić 5, Podsiadło 6, Łyżwa 3, Skrabania 2, Rogulski 2, Grzelak, Masłowski 2, Titow 1, Kasprzak 3, Prce, Gumiński 1, Seroka.
MMTS: Szczecina, Dudek - Grzenkowicz 1, Orzechowski 5, Kryński, Krieger 1, Peret 2, Janiszewski, Adamski 3, Szczepański, Rosiak, Nogowski 1, Ossowski, Potoczny 4, Przytuła.
Upomnienia: Grzelak, Masłowski, Gumiński - Krieger, Orzechowski, Przytuła.
Kary: 8 min. (Grzelak x2, Titow, Panić) - 2 min. (Krieger).
Sędziowali: Figarski, Żak (obaj Radom).

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Azoty - MMTS 26:17
Zagłębie - Orlen 19:29
Kalisz - Piotrkow. 24:29
Stal - Pogoń 27:33
Chrobry - Vive 30:38
Wybrzeże - Arka 33:27
Górnik - Gwardia 32:25

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	12	36	448:321
2	Górnik Zabrze	12	32	352:297
3	Orlen Wisła Płock	12	29	374:296
4	**Azoty Puławy**	**12**	**27**	**368:293**
5	Gwardia Opole	12	22	337:345
6	MMTS Kwidzyn	12	18	288:301
7	Wybrzeże Gdańsk	12	18	308:328
8	Chrobry Głogów	12	15	308:316
9	Piotrkowianin	12	15	329:356
10	Zagłębie Lubin	12	14	300:335
11	MKS Kalisz	12	10	316:342
12	Stal Mielec	12	7	324:392
13	Pogoń Szczecin	12	6	299:353
14	Arka Gdynia	12	3	310:386

NASTĘPNE KOLEJKI
(02.12., godz. 13:00): Orlen - Azoty, MMTS Kwidzyn - MKS Kalisz, Piotrkowianin - Stal, Pogoń - Chrobry, Vive - Wybrzeże, Arka - Gwardia, Górnik - Zagłębie.
(09.12., godz. 13:00): Zagłębie - Azoty, Orlen - MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn - Stal, Piotrkowianin - Chrobry, Pogoń - Wybrzeże, Vive - Gwardia, Arka - Górnik.

SELFOSS:AZOTY 28 :27 (13:13)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
3	1:0	Steinthorsson
5	2:0	Grimsson
5	**2:1**	**Masłowski**
8	3:1	Steinthorsson
8	**3:2**	**Masłowski**
11	**3:3**	**Podsiadło**
11	4:3	Steinthorsson
12	**4:4**	**Masłowski**
12	5:4	Ingolfsson
13	**5:5**	**Jarosiewicz**
13	**5:6**	**Seroka**
18	**5:7**	**Jarosiewicz**
18	6:7	Sverrisson
19	7:7	Gromsson
19	**7:8**	**Panić**
21	**7:9**	**Titow**
22	8:9	Jonsson
22	9:9	Jonsson
23	**9:10**	**Seroka**
24	10:10	Jonsson
24	**10:11**	**Seroka**
24	11:11	Sverrisson
26	12:11	Jonsson
27	**12:12**	**Masłowski**
30	**12:13**	**Seroka**
30	13:13	Steinthorsson
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	14:13	Sverrisson
31	15:13	Jonsson
32	16:13	Egan
35	**16:14**	**Rogulski**
37	17:14	Sverrisson
38	18:14	Jonsson
40	**18:15**	**Podsiadło**
40	19:15	Ingolfsson
41	**19:16**	**Podsiadło**
42	**19:17**	**Panić**
43	20:17	Steinthorsson
43	**20:18**	**Panić**
44	21:18	Steinthorsson
44	**21:19**	**Panić**
46	**21:20**	**Gumiński**
46	**21:21**	**Seroka**
47	22:21	Steinthorsson
49	**22:22**	**Podsiadło**
51	**22:23**	**Panić**
52	**22:24**	**Panić**
52	23:24	Jonsson
53	**23:25**	**Podsiadło**
54	24:25	Steinthorsson
55	24:25	Grimsson
56	26:25	Jonsson
58	27:25	Jonsson
58	**27:26**	**Seroka**
59	28:26	Jonsson
60	**28:27**	**Seroka**
KONIEC MECZU		

eprasa.pl d0f2e91ac6

PIŁKA NOŻNA Kropka nad „i". Dobra końcówka jesieni przypieczętowana awansem do finału

Z Motorem w finale

Wisła wygrała ostatni mecz o stawkę w 2018 roku. Puławianie triufmowali w starciu z Avią Świdnik w półfinale Pucharu Polski na szczeblu Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Puławianie wygrali piąty mecz z rzędu, a w dodatku nie stracili gola. Wynik otworzył Szymon Stanisławski (pierwszy z lewej), zaś kropkę nad „i" postawił Łukasz Kacprzycki (obok)

Zwycięstwo po golach Szymona Stanisławskiego i Łukasza Kacprzyckiego oznacza awans do finału. Rywalem „Dumy Powiśla" będzie Motor Lublin, który pewnie 5:0 ograł Lewart Lubartów. Niezwykle ciekawie zapowiadający się bój odbędzie się 3 marca w Puławach.

Trenerzy nie kalkulowali i posłali w bój wszystkich najlepszych zawodników. Od pierwszej minuty widać było, że obydwa zespoły chcą zwyciężyć. Już w drugiej minucie wiślacy przeprowadzili bardzo dobrą akcję prawą stroną. Krystian Puton odegrał do Łukasza Kacprzyckiego, a centrę tego ostatniego strzałem głową na gola zamienił Szymon Stanisławski. W 11. minucie dośrodkował Karol Barański, a golkiper gości końcami palców „zdjął piłkę z głowy" Kacprzyckiemu. Trzy minuty później celnie z rzutu wolnego strzelał Puton, ale bramkarz gości był na posterunku. W 25. minucie prawym skrzydłem urwał się Stanisławski, dograł do Piotra Zmorzyńskiego, który oddał strzał w kierunku bramki, jednak trafił w stojącego przed bramkarzem „Putina".

Goście pierwszy celny strzał oddali w 35. minucie. Z dystansu próbował Wojciech Białek, ale Paweł Socha nie miał problemów z obroną. W końcówce pierwszej połowy z dystansu uderzali: Adrian Popiołek i Michał Kobiałka. W obu przypadkach dobrze interweniował Adrian Wójcicki.

Druga część rozpoczęła się po myśli podopiecznych Jacka Magnuszewskiego. W 52. minucie groźnie po rzucie rożnym uderzył Karol Barański, a chwilę później doskonałe podanie Zmorzyńskiego sfinalizował Kacprzycki, dając dwubramkowe prowadzenie. 60 sekund później w dogodnej pozycji strzeleckiej znalazł się Białek. Utracie gola ofiarną interwencją zapobiegł Jakub Poznański. Najlepszą okazję do zdobycia gola świdniczanie mieli w 64. minucie. Z rzutu rożnego dośrodkował Białek, a głową uderzył Kacper Drelich, jednak Socha przeniósł piłkę nad poprzeczką. Po upływie kolejnych trzech minut strzał Putona z najwyższym trudem odbił Adrian Wójcicki. Swojej szansy z dystansu szukał jeszcze Kacprzycki, a po drugiej stronie Krystian Mroczek. Obydwa strzały były niecelne.

WISŁA PUŁAWY - AVIA ŚWIDNIK 2:0 (1:0)

Bramki: Stanisławski 3`, Kacprzycki 54`.
Wisła: Socha - Barański, Poznański, Pielach, Litwiniuk, Popiołek, Kobiałka (68` Supryn), Zmorzyński (80` Sulkowski), Kacprzycki (86` Wrzesiński), Puton (83` Brzeski), Stanisławski (80` Mażysz).
Avia: Wójcicki - Jarzynka, Drelich, Mykytyn, Kołodziej, Szymala (74` Wójcik), Maluga (64` Starok), Mroczek, Białek (72` Koczon), Prędota (81` Strug), Szpak.
Żółte kartki: Popiołek - Maluga, Szymala.
Sędziował: Kozłowski (Lublin).
Widzów: 120.

M.P.

I LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Stomil - Podbesk. 0:2
Bramki: Sierpina 29`,64` (k).
Stal - Warta 2:0
Bramki: Dobrotka 25`, de Amo 90`.
Puszcza - Jastrzębie 2:0
Bramki: Stefanik 60`, Orłowski 90`.
Raków - Chojnicz. 1:0
Bramka: Lewicki 7`.
Sandecja - Chrobry 1:0
Bramka: Chmiel 5`.
Tychy - Katowice 4:0
Bramki: Monterde 21`, Daniel 30`, Tanżyna 47`, Grzeszczyk 60`.
ŁKS - Termalica 1:1
Bramki: Kujawa 23` - Kiełb 50`.
Bytovia - Garbarnia 1:1
Bramki: Kuzimski 36` - Wróbel 69`.
Wigry - Odra - odwołany

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Raków Częstochowa	20	45	34:10
2	ŁKS Łódź	19	35	29:15
3	Sandecja Nowy Sącz	19	34	21:12
4	Stal Mielec	19	31	27:13
5	Puszcza Niepołomice	19	30	24:24
6	Podbeskidzie	19	29	28:21
7	GKS Jastrzębie	20	28	23:26
8	Bytovia Bytów	20	26	32:26
9	GKS Tychy	20	26	27:23
10	Chojniczanka	19	25	25:25
11	Odra Opole	18	23	28:29
12	Chrobry Głogów	20	23	14:19
13	Stomil Olsztyn	20	21	18:27
14	Termalica Nieciecza	19	21	28:33
15	Warta Poznań	20	20	17:27
16	Wigry Suwałki	18	19	19:30
17	Garbarnia Kraków	20	16	16:38
18	GKS Katowice	19	16	15:27

NASTĘPNA KOLEJKA (1/2 grudnia): Warta - Puszcza, Stal - Bytovia, Garbarnia - Podbeskidzie, Stomil - ŁKS Łódź, Termalica - GKS Tychy, GKS Katowice - Sandecja, Chrobry - Wigry, Odra - Raków, Chojniczanka - GKS Jastrzębie.
MECZE ZALEGŁE (28 listopada): Sandecja - Odra, Stal - Puszcza, Termalica - Podbeskidzie, GKS Katowice - ŁKS Łódź, Chojniczanka - Wigry.

NAJSKUTECZNIEJSI
8 goli - V. Sabala (Podbeskidzie)
7 goli - K. Drzazga (Puszcza), J. Letniowski (Bytovia), Ł. Sierpina (Podbeskidzie)
6 goli - R. Gergel, V. Gutkovskis (obaj Termalica), R. Kujawa (ŁKS Łódź), Sz. Lewicki (Raków), M. Małkowski (Sandecja), K. Szymura (GKS Jastrzębie)

ROZMOWA Z JACKIEM MAGNUSZEWSKIM, TRENEREM WISŁY

Szkoda, że to koniec. „Żarło" aż miło

Jak pan podsumuje starcie z Avią?
- Jestem zadowolony z wyniku i gry zespołu. Mierzyliśmy się z trudnym rywalem, mającym w składzie kilku doświadczonych zawodników, którzy w przeszłości występowali w wyższych ligach niż trzecia. Przez spotkanie przeszliśmy suchą nogą i mamy awans do finału.
A w nim Motor Lublin...
- Będzie to atrakcyjne spotkanie dla zawodników i kibiców. Starcia z Motorem wywołują dodatkowe emocje, nie ma co się oszukiwać. Będzie to znakomite przetarcie przed drugą rundą. Zmierzymy się tydzień przed ligą.
Dobrze się stało, że zakończyliście granie w tym roku kalendarzowym?
- Przez pryzmat wyników - szkoda. Zespół na koniec rundy ustabilizował formę. Przypomnę, że wygraliśmy pięć spotkań, a w dodatku nie straciliśmy ani jednej bramki. Jak to się mówi, zaczęło nam „żreć". Każdy widzi, jaka jest pogoda. Coraz trudniej byłoby przygotować boiska, a rywalizacja na błocie mija się z sensem. Z pogodą jeszcze nikt nie wygrał, więc nie ma co polemizować. Zakończyliśmy granie.
Do kiedy będziecie się spotykać?
- Do piątku włącznie. Miniony tydzień oraz najbliższe dni to takie roztrenowanie. Jesteśmy w okresie przejściowym. Później chłopcy się rozjadą, jednak każdy z nich otrzyma indywidualną rozpiskę do pracy, którą będą musieli wykonać w wolnym czasie. Nie wyobrażam sobie, by zawodnicy do stycznia odpoczywali. Wraz z pierwszym dniem ruszymy do pracy i nie możemy startować od zera, a od pewnego pułapu.
Czy ci, którzy zakończyli jesień, w komplecie pojawią się na pierwszych zajęciach kilka dni po nowym roku?
- Trudno powiedzieć. Jestem zwolennikiem, by robić korekty. Jeszcze nie spotkaliśmy się z zarządem i nie rozmawialiśmy o tych sprawach. Nie wiem czy stać nas na zatrudnianie nowych zawodników.

ROZMOWA Z PIOTREM ZMORZYŃSKIM, POMOCNIKIEM WISŁY

Wszyscy mierzymy jeszcze wyżej

Szkoda, że to koniec grania?
- Można tak powiedzieć. Ostatnie mecze pokazały, że Wisła Puławy umie punktować, bez względu na miejsce, gdzie odbywa się mecz. Wygrywaliśmy u siebie, jak również na wyjazdach. Fajnie, że trafiła się seria pięciu zwycięstw. Chcielibyśmy żeby trwała, ale robi się coraz zimniej i czas odpocząć. Każdy jest trochę zmęczony fizycznie i psychicznie. Czas odpocząć, naładować akumulatory i ruszyć w okres przygotowawczy.
Czego zabrakło do pełni szczęścia?
- Myślę, że właśnie trochę szczęścia. Mieliśmy dużo sytuacji, ale piłka w najważniejszych momentach nie chciała się słuchać. Były spotkania, w których prowadziliśmy różnicą dwóch goli, a remisowaliśmy w głupi sposób. Jakimś wytłumaczeniem jest fakt specyfiki ligi. W niej każdy z każdym może wygrać, przegrać. Dobry finisz wywindował nas na czwarte miejsce. Do lidera tracimy zaledwie cztery punkty.
Zadowoli was to miejsce na koniec sezonu, czy patrzycie jeszcze wyżej?
- Ja, koledzy i cała Wisła jesteśmy głodni sukcesów. Ostatnie kilkadziesiąt miesięcy to dla drużyny słabszy okres. Była euforia związana z awansem na zaplecze Ekstraklasy, a po dwóch latach był powrót do trzeciej ligi. Nikt tego się nie spodziewał. Wiosną powalczymy o jeszcze lepsze miejsce w tabeli. Mamy potencjał dużo wyższy niż dotychczasowo zajmowane miejsce.
Awans?
- Przed każdym meczem takie były, są i będą założenia. Przecież nie gramy po to, by przegrać czy zremisować.
Cieszy również awans do finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym...
- Dokładnie. Spotykam się z opiniami, że puchar to sprawa drugorzędna. Właśnie nie! Chcemy wygrywać w każdym spotkaniu. Jaki jest efekt? Wiosną zagramy z lubelskim Motorem. To będzie ciekawe starcie.
Jako zawodnik Orląt Radzyń Podlaski wielokrotnie mierzyłeś się z tym zespołem. Spotkania z klubem ze stolicy województwa wywoływały dodatkowe emocje?
- Zawsze mobilizacja była większa. Motor to marka. Można o tym dyskutować, ale taka jest prawda.
Jak planujesz spędzić czas wolny od treningów?
- Chcę odpocząć i trochę się zregenerować. Będzie czas dla znajomych oraz rodziny.
Znając twoje przywiązanie do Milanowa niedaleko Parczewa, już w piątek po ostatnim treningu ruszasz w tamtą stronę?
- Dokładnie.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl d0f2e91ac6

Czcili święto pod koszem

Pamiątkowe zdjęcie puławskich koszykarzy

Pogoń Puławy II: Oliwia Bojar, Karolina Sęk, Natalia Dysput, Julia Królikowska, Anna Tomczyk

Puławskie koszykarki i koszykarze uczcili 100-lecie odzyskania Niepodległości przez Polskę, startując w turniejach zorganizowany przez Pogoń Puławy pod przewodnictwem Radosława Poświatowskiego.

W zmaganiach młodziczek i młodzików pierwsze miejsce wywalczyła drużyna Pogoni, drugie SP nr 3 Puławy, zaś trzecie drugi skład Pogoni. Kadeci i juniorzy zmierzyli się w formule trójek koszykarskich. Mistrzami została ekipa Golden State Puławy, przed Żywymi Kulturami Bakterii i Kryształków.

WYNIKI RYWALIZACJI KADETÓW I JUNIORÓW

1. Golden State Puławy: Bartek Jaśkowski, Kuba Król, Kacper Kruk
2. Żywe Kultury Bakterii: Jan Bronikowski, Kasper Stępień, Szymon Kapusta
3. Kryształki: Patryk Struski, Marcin Żyłka, Sebastian Trykacz, Piotr Sokołowski
4. AJD: Adam Berliński, Jan Szczuka, Adam Dydkowski
5. Ślepe Krety: Arkadiusz Łucjanek, Jakub Matras, Krzysztof Wołganowicz
6. Suchoklatesy: Krzysztof Jerzyna, Adrian Raczek, Jakub Bachal
7. Dziki: Michał Tomaszewski, Kacper Figiel, Szymon Grobel
8. Masełko: Jan Dybalski, Marcin Sadurski, Jakub Zawadzki

Pogoń Puławy: Blanka Osiak, Amelia Osiak, Viktoria Luhyna, Adrian Woszczyk, Agata Adach

SP nr 3 Puławy: Oliwia Tarasek, Mikołaj Włodek, Maciej Sońta, Milena Cholewa, Jakub Czerwiński, Magda Gąska

Nepomucen i Ruke na czele

Za nami druga kolejka Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej. Nie zabrakło emocji, pięknych goli i momentów rozpaczy.

Prowadzenie utrzymał Nepomucen, który tym razem okazał się lepszy od Pleneru. Komplet punktów ma również Ruke, dzięki zwycięstwu 2:0 nad Cukro-Transem. Lanie od OSK Kamil dostał zespół z Góry Puławskiej, zaś reprezentacje Drzewc i Art-Magu podzieliły się punktami. W drugiej lidze, aż cztery drużyny nie straciły jeszcze punktów. Na przeciwnym biegu również cztery ekipy, które czekają na pierwszy pozytywny wynik.

I LIGA
WYNIKI 2. KOLEJKI
Nepomucen - Plener 3:1
Bramki: Piotr Komosa, Paweł Osojca, Artur Niewielski (s) - Marcin Grzelak.

OSK Kamil - KS Góra 7:2
Bramki: Dominik Szymanek x3, Michał Łukaszuk x2, Damian Bernat, Dawid Krzysztoszek - Paweł Czekaj, Hubert Taradyś.

M.Z. Drzewce - Art-Mag 2:2
Bramki: Adrian Gawidziel x2 - Adrian Dudkowski x2.

Cukro-Trans - Ruke 0:2
Bramki: Łukasz Dębowski, Krystian Kusal.

TABELA I LIGI
Nepomucen-2-6-12:1
Ruke 2-6-8:3
Art-Mag 2-4-5:2
OSK Kamil-2-3-10:6
Cukro-Trans-2-3-4:5
M.Z. Drzewce-2-1-2:11
Plener 2-0-4:9
KS Góra Puł.-2-0-2:10

NASTĘPNA KOLEJKA (02.12., niedziela): KS Góra Puławska - M.Z. Drzewce (godz. 16:30), OSK Kamil - Ruke (godz. 17:00), Art-Mag - Plener (godz. 17:30), Cukro-Trans - Nepomucen (godz. 18:00).

II LIGA
WYNIKI 2. KOLEJKI
Hilaris - Sanit&Pizzeria 1:2
Bramki: Dariusz Banaszek - Cristian Górski, Kamil Wrzesiński.

Orły - Reypol 6:2
Bramki: Bartłomiej Pyra x3, Tomasz Zawiślak x2, Michał Błaziak - Rafał Pietrzyk, Artur Czarnecki.

Powiślak - Mezap 4:0
Bramki: Mateusz Murat x2, Krystian Salamandra x2.

Leokadiów - Agencja DP 0:1
Bramka: Mateusz Próchniak.
Dragon - Dream Team 2:6
Bramki: Jakub Dobrzyński, Adam Bereziński - Łukasz Zjawiony x2, Wojciech Starek x2, Łukasz Giza, Jakub Świątek.

TABELA II LIGI
Orły 2-6-13:3
Sanit 2-6-11:1
Agencja DP-2-6-9:1
Powiślak-2-6-6:1
Dream Team-2-3-7:3
Leokadiów-2-3-2:2
Dragon 2-0-3:8
Hilaris 2-0-2:9
Reypol 2-0-3:14
Mezap 2-0-0:13
NASTĘPNA KOLEJKA (02.12., niedziela): Sanit&Pizzeria - Reypol Team (godz. 14:00), Orły - SKS Leokadiów (godz. 14:30), Hilaris - Powiślak (godz. 15:00), Dragon - Agencja DP (godz. 15:30), Dream Team - Mezap (godz. 16:00).

M.P.

Cisy i Powiślak na plus

Trzecioligowi siatkarze już grają. Na inauguracji oba zespoły z powiatu puławskiego wygrały.

Od 0:2 do 3:2

Pięć setów potrzebowali gracze z Nałęczowa, by pokonać KS CKFiS Bełżyce.

- W pierwszych dwóch partiach szukaliśmy właściwego składu i dyspozycji dnia. W drugiej partii doszło do zmian. Na boisku zostali ci, którzy czuli się pewniej i zaczęliśmy odrabiać straty. Doprowadziliśmy do tie-breaku. Cieszy fakt, że potrafiliśmy odwrócić losy starcia. Lepiej zaczęliśmy przyjmować i zagrywać. Z tego wziął się atak. Na pochwałę zasługuje Paweł Kusy oraz Rafał Marzec. Wszyscy pozostali dołożyli cegiełkę do naszego sukcesu - mówi Jarosław Maciążek, który po kilku latach zmienił na stanowisku trenera Przemysława Chrościckiego.

Przed Cisami wyjazd do Białej Podlaskiej. AZS AWF na inauguracji wysoko uległ Tempo Chełm. - Chcemy cieszyć się grą i wygrywać - dodaje.

Cisy Nałęczów - CKFiS Bełżyce 3:2 (24:26, 22:25, 25:19, 25:19, 15:13)
Cisy: Paweł Kisiel, Piotr Krysiak, Rafał Marzec, Adam Chrzanowski, Mateusz Adamiak, Kamil Harabin (libero), Konrad Buszko (libero) oraz Arkadiusz Orlik, Konrad Sadowski, Paweł Kusy, Mateusz Kaliniak.

Trochę do poprawy

Siatkarze Powiślaka rozpoczęli sezon od wygranej za trzy punkty.

- To była spokojna wygrana, przy nie najlepszej naszej grze. Wyraźnie prowadziliśmy w pierwszym secie bez większych problemów. Później wdarło się rozprężenie. Wydawało się nam, że chyba samo się wygra. W tej partii, jak również w czwartej sędziowie gwizdali dziwne sytuacje. Trzecia partia to pokaz naszej przewagi. Wykonaliśmy założenia i mamy komplet - mówi Grzegorz Turbiasz.

Zawodnik zespołu z Końskowoli nie ukrywa, że w grze widać sporo mankamentów. - Mamy nad czym pracować. W sobotę pojedziemy do Kraśnika. Z tego co wiem, zespół MKS-u został trochę zmieniony i wzmocniony, przeciwnie jak Kudłaty Tomaszów Lubelski. Jesteśmy dobrej myśli - dodaje.

Powiślak Końskowola - Kudłaty Tomaszów Lub. 3:1 (25:19, 24:26, 25:16, 25:22)
Powiślak: Maks Kozłowski, Tomasz Kowalczyk, Damian Siudaj, Michał Huszcz, Grzegorz Turbiasz, Przemysław Kozak, Bogdan Skrzyński (libero) oraz Damian Pietrasiak, Piotr Skwarek, Emil Kapelko.

III LIGA
WYNIKI 1. KOLEJKI
Cisy - Bełżyce 3:2
Powiślak - Kudłaty 3:1
Arka - MKS Kraśnik 3:0
Tempo - AZS AWF 3:0

TABELA III LIGI
Arka Wojsławice-1-3-3:0
Tempo Chełm-1-3-3:0
Powiślak Końskowola-1-3-3:1
Cisy Nałęczów-1-2-3:2
CKFiS Bełżyce-1-1-2:3
Kudłaty Tom. Lub.-1-0-1:3
AZS AWF Biała Podl.-1-0-0:3
MKS Kraśnik-1-0-0:3
NASTĘPNA KOLEJKA (01.12., sobota): AZS AWF - Cisy, MKS Kraśnik - Powiślak, Tempo - Kudłaty, CKFiS Bełżyce - Arka.

M.P.

eprasa.pl d0f2e91ac6

Młodzi fascynaci historii przeczesali rodzinne archiwa

Uczniowie opowiedzieli o dawnych Karmanowicach

Przez cały rok zbierali materiały. Do współpracy zaprosili także mieszkańców wsi, od których otrzymali stare fotografie, rękopisy i inne dokumenty. Efektem ich pracy jest wystawa, którą można oglądać przy miejscowej szkole podstawowej oraz na pierwszym piętrze budynku.

Uczniowie i mieszkańcy w duecie

Mowa o projekcie pod nazwą „Wolne Karmanowice - pejzaż po wyzwoleniu. Obraz miejscowości i jej mieszkańców z początku XX wieku", który zrealizowali członkowie Szkolnego Koła Historycznego. Jeszcze jesienią ubiegłego roku uczniowie karmanowickiej podstawówki zwrócili się z prośbą o pomoc do mieszkańców miejscowości. Chcieli, aby poszperali w swoich domowych archiwach i poszukali w nich starych zdjęć, dokumentów z początków XX. wieku, które zostały wykonane w Karmanowicach lub bliskiej okolicy, bądź dotyczą karmanowiczan. Dzięki nim młodzież chciała poznać bliżej historię swojej małej ojczyzny, a następnie przedstawić ją szerszej publiczności.

Mieszkańcy odpowiedzieli na apel uczniów. Do szkoły sukcesywnie zaczęły spływać kolejne materiały, które były poddawane dogłębnej analizie. Członkowie Koła Historycznego skrzętnie notowali fakty, porządkowali daty i wydarzenia. Efektem ich kilkumiesięcznej pracy jest wystawa, która składa się z dwóch części. Jedną można obejrzeć jeszcze przed wejściem do budynku szkoły. Na ogrodzeniu zawisło 8 dużych plansz, na których znajdują się informacje o poszczególnych sferach życia przed laty w Karmanowicach. Zwiedzający mogą dowiedzieć się m.in. jak kiedyś się ubierano, jak wyglądało gospodarstwo, jakimi zabawkami bawiły się dzieci, czy jak karmanowiczanie odpoczywali i świętowali. Druga część wystawy znajduje się na pierwszym piętrze budynku szkoły. Tam można obejrzeć m.in. kserokopie dokumentów i rękopisy.

Czego dowiedzieli się uczniowie?

Analiza dokumentów i zdjęć pozwoliła na wyciągnięcie pewnych wniosków. Okazuje się, że początki szkolnictwa w miejscowości sięgają czasów I wojny światowej. Dzieci uczył Józef Michał Bernaciak. Pierwsza drewniana szkoła, zbudowana przez mieszkańców powstała w Karmanowicach w1934 roku. Z kolei murowany budynek, w którym obecnie mieści się podstawówka został oddany do użytku w 1971 roku.

Już w latach 60. we wsi zawiązało się Koło Gospodyń Wiejskich, które prężnie działa do dziś. Organizowało różnorakie kursy, np. kroju i szycia czy kulinarne, przygotowywało wieńce dożynkowe. Podobnie jak i teraz ważną rolę we wsi odgrywała Ochotnicza Straż Pożarna. Przed pół wieku temu to właśnie członkowie OSP mieli w swoich gospodarstwach sprzęt gaśniczy - bosaki, drabiny, beczki i konwie. Pożary wtedy były bardzo groźne dla zabudowań, głównie z tego powodu, że dominowała zabudowa drewniana, a budynki były pokryte strzechą.

Choć teraz wielu młodych ludzi może to dziwić, to na początku XX. wieku rower był symbolem luksusu. Ówczesna młodzież nie spędzała większości czasu przed komputerem, czy ze smartfonem w dłoni. Młodzi chętnie spotykali się w domach prywatnych lub w remizie. Panny uczyły się suszyć kwiaty czy haftować wyprawkę na posag. Kawalerowie poznawali tajniki szycia lejców i powożenia wasągiem.

Życie rodzinne i ważniejsze wydarzenia wiązały się z uroczystościami kościelnymi. Wesela odbywały się w stodołach, tańczącym za parkiet służyło klepisko często polewane wodą, aby się nie kurzyło. Wielką frajdą dla najmłodszych były odpusty, podczas których na straganach można było kupić m.in. piłeczki na gumce z trocinami, papierowe wiatraczki i lody kładzione łyżeczką.

Na początku XX. wieku w Karmanowicach działała Spółdzielnia Spożywców „Wieśniaczka". Mieszkańcy pracowali w polu, gdzie często pomagały im dzieci. W tamtych czasach luksusem były również zabawki. Najpopularniejsze to drewniane motyle poruszające skrzydłami, drewniane samochodziki, szmaciane lalki. Wielką frajdę najmłodszym sprawiało puszczanie baniek mydlanych.

W materiałach od mieszkańców młodzież znalazła również informacje o miejscowych bohaterach. Oprócz żyjącego jeszcze Juliana Karczarczyka i 9 pozostałych śmiałków, którzy brali udział w ratowaniu skarbów wawelskich przez grabieżą niemiecką, są jeszcze inni, którzy poświęcili życie dla ojczyzny. W 1940 roku w Katyniu zginął porucznik Mieczysław Matraszek. Lokalna społeczność upamiętniła go dębem, posadzonym ku jego czci na kościelnym wzgórzu w Wąwolnicy. Sześć lat później, 1946 roku zostali zastrzeleni żołnierze Armii Krajowej - Edward Zadora i Henryk Szymajda.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karmanowicach Marzena Wartacz-Zadora opowiedziała uczestnikom uroczystości, jak doszło do powstania wystawy przygotowanej przez uczniów, o ich zaangażowaniu i współpracy z mieszkańcami

Uczniowie opowiadali o tym, czego udało się im dowiedzieć o życiu w wolnych Karmanowicach z materiałów zebranych od mieszkańców, przy okazji pokazując zdjęcia w prezentacji multimedialnej

Osiem takich plansz zawisło na szkolnym ogrodzeniu. Na nich uczniowie zebrali informacje o dawnym życiu w ich miejscowości oraz zdjęcia, które udostępnili im mieszkańcy

Po oficjalnych uroczystościach wszyscy mogli obejrzeć wystawę zdjęć i innych pamiątek, które uczniom udostępnili mieszkańcy Karmanowic

Na wystawie znalazły się m.in. kopie rękopisów czy dokumentów

Mieszkańcy zachwyceni

Wystawa została udostępniona zwiedzającym w niedzielę 18 listopada. Mieszkańcy z zaciekawieniem oglądali zarówno plansze na zewnątrz, jak i wystawę kopii dokumentów czy innych zdjęć na pierwszym piętrze budynku szkoły. Próbowali lokalizować miejsca, w których zostały wykonane fotografie, rozpoznawać osoby na nich. Uczniowska prezentacja zdjęć i faktów historycznych zebranych dzięki materiałom od karmanowiczan została nagrodzona gromkimi brawami. Młodzież nie zapomniała o osobach, które pomogły im w dotarciu do informacji. Tego dnia mieszkańcom wsi, którzy udostępnili im domowe archiwa podziękowali wręczając symboliczną różę. Bez ich pomocy cały projekt nie doszedłby do skutku.

Marta Pietroń

Materiały udostępnili:
* Marianna Kobiałka
* Lucyna Pardyka
* Ilona Wrzesińska
* Todor Grzegorczyk
* Piotr Zadora

Przy projekcie pracowali:
* Jakub Gołąbek
* Julia Janczarek
* Krzysztof Ścibior
* Julia Taracha
* Aleksander Wartacz
* Emilia Zadora
* Natalia Zuchniarz

Młodzież podziękowała mieszkańcom, którzy udostępnili im materiały z domowych archiwów wręczając symboliczną różę. Pan Julian Karczmarzyk, jako jedyny żyjący bohater tamtych czasów otrzymał od uczniów również pamiątkową tabliczkę

eprasa.pl d0f2e91ac6

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
wasik@wspolnota.pl
tel. 792 045 126

Gmina Janowiec

Gmina Kazimierz Dolny

Burmistrz Pomianowski przejął stery i zaprasza wszystkich radnych na pokład

Kazimierz rozpoczyna kadencję „dziesięć na pięć”

Na pierwszej sesji Rady Miasta Kazimierz Dolny Artur Pomianowski oficjalnie objął stery nad samorządem. Radnych zachęcił do współpracy ponad podziałami. Przewodniczącym rady został Mirosław Opoka z komitetu Pomianowskiego - zadecydował jeden głos.

Burmistrz Artur Pomianowski gratulował każdemu z radnych uzyskania mandatu. Jego komitet - Dobra Alternatywa - reprezentowany będzie przez 6 radnych. Już na pierwszej sesji DA odniosła sukces - na przewodniczącego rady wybrano Mirosława Opokę (z prawej), który zyskał 8 głosów, pokonując Ryszarda Rybczyńskiego (7 głosów)

Pierwszą część inauguracyjnej sesji w Kazimierzu poprowadził Ryszard Rybczyński, dotychczasowy sołtys Parchatki

Wszyscy na samorządowy pokład

Uroczysta pierwsza sesja kazimierskiej rady odbyła się we wtorek 20 listopada w auli w nowej szkole. Obrady poprowadził najstarszy radny, Ryszard Rybczyński (64 lata, jedyny radny z komitetu A. Gębala). Na sesji obecnych było wiele osób - samorządowców, kierowników szkół i JST, przedstawicieli stowarzyszeń i zwykłych mieszkańców. Nie pojawił się jednak były burmistrz Andrzej Pisula.

Na początku przewodnicząca MKW, Kinga Walencik, wręczyła radnym zaświadczenia o wyborze. Po ich otrzymaniu radni złożyli ślubowanie. Następnie ślubowanie złożył burmistrz Artur Pomianowski, po czym odczytał przygotowane wystąpienie. Podkreślił w nim potrzebę działania ponad podziałami.

- W nadchodzącej kadencji stawiam sobie za cel, żeby efekty moich działań służyły zarówno mieszkańcom, którzy we mnie wierzyli, jak i tym wszystkim, którzy woleli wybrać kontrkandydata lub zostali w domach. Teraz czeka mnie wytężona praca, która nie będzie możliwa bez państwa radnych, bez i pracowników urzędu, szkół i jednostek podległych samorządu. Wszystkich państwa zapraszam na pokład, jakim jest służba na rzecz naszej gminy. Głęboko wierzę i liczę na współpracę niezależnie od różnic, które naturalnie wynikają z formuły wyborów i wyborczych sporów. Starajmy się szukać wspólnych celów korzystnych dla mieszkańców - mówił nowy burmistrz. Przypomniał, że do kampanii wyborczej przystąpił z programem „10 na 5” czyli 10 priorytetów na 5-letnią kadencję. W ciągu najbliższych lat Pomianowski chce zająć się m.in. programem rehabilitacji dla mieszkańców, nowym sposobem modernizacji dróg, promocją turystyki rowerowej, zapewnieniem „spokoju i ładu” w edukacji czy uporządkowaniem centrum Kazimierza.

- Mam nadzieję, że wokół programu 10 na 5 wszyscy się zgromadzimy i wspólnie zrealizujemy szereg innych zadań, które musimy wykonać w ciągu najbliższych lat. Dlatego nasza współpraca jest tak ważna - podkreślał burmistrz tuż po zaprzysiężeniu. Artur Pomianowski na razie nie podaje żadnych informacji o planach powołania zastępcy. Zapowiada jedynie, że decyzję powinien podjąć do końca roku.

Przewodniczącym został doświadczony radny

Po najbardziej uroczystej części sesji przystąpiono do nie mniej ciekawych punktów porządku obrad. Radni spośród swojego grona musieli wybrać przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących.

Na przewodniczącego zgłoszono dwie kandydatury - Ryszarda Rybczyńskiego i Mirosława Opoki. Rybczyńskiego zgłosił Leszek Dołęga (komitet związany z K. Wawrem), który wykazywał, że dotychczasowy sołtys Parchatki potrafił zintegrować i zaprząc do wspólnego działania lokalną społeczność. Opokę zgłosiła Ewa Wolna (własny komitet), która wskazała na jego duże doświadczenie w kazimierskiej radzie (12 lat, to już czwarta kadencja). W głosowaniu głosami 8 do 7 wygrał Mirosław Opoka, który poprowadził dalszą część sesji.

Na funkcje wiceprzewodniczących zgłoszono trzech kandydatów: Piotra Guza (komitet A. Pisuli), Ewy Wolnej i Krzysztofa Nieradki (komitet K. Wawra). Nieradkę wybrano w pierwszym głosowaniu, bo zdobył wszystkie 15 głosów. Guz i Wolna uzyskali po 7 głosów, dlatego potrzebna była dogrywka i w kolejnym głosowaniu na drugiego wiceprzewodniczącego wybrano Piotra Guza. I w tym przypadku zadecydował jeden głos.

Kamil Wąsik

Rada Gminy Janowiec wraca do pracy

Zofia Malinowska była jedyną kandydatką na stanowisko przewodniczącej rady. W głosowaniu otrzymała 12 na 15 głosów.
- Będę starała się jak najlepiej wykonywać powierzane mi zadania. Nie będzie to łatwie, bo jak wiemy poprzedni przewodniczący rady pan Roman Szymański podniósł poprzeczkę bardzo wysoko - mówiła przewodnicząca po wyborze

Do przeprowadzenia wyborów przewodniczącego i wiceprzewodniczącego powołano komisję skrutacyjną, w której skład weszli: Joanna Orłowska, Aldona Wojtalik i Roman Tarłowski (na zdj)

Grażyna Biernacka, przewodnicząca GKW, wręczyła radnym zaświadczenia o wyborze. Część z nich ponownie zasiądzie w radzie. Inni, tak jak Sebastian Szulowski(na zdj), w tej kadencji rozpoczną pracę radnego

Tego samego dnia co w Kazimierzu, odbyła się również pierwsza sesja Rady Gminy Janowiec. Tu jednak było zdecydowanie bardziej przewidywalnie. Funkcje kierownicze w radzie objęli radni z wójtowskiego komitetu Gmina Janowiec Razem. Opozycję stanowi jeden radny PiS.

Rada w nowym składzie zebrała się w Sali Urzędu Stanu Cywilnego w Janowcu. Obrady poprowadzi radny-senior Zenon Markowski. Na sali oprócz radnych obecni byli mieszkańcy, byli członkowie rady - były przewodniczący Roman Szymański, Teresa Pacocha i Iwona Pacocha - radca prawny urzędu oraz zastępca wójta Waldemar Słowik. Grażyna Biernacka, przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej wręczyła każdemu radnemu zaświadczenie o wyborze, a następnie każdy z nich złożył ślubowanie. Analogiczna ceremonia odbyła się wobec kontynuującego rządy w gminie wójta Jana Gędka. W następnej kolejności przegłosowano wybór prezydium. Przewodniczącą rady została jedyna zgłoszona kandydatka - Zofia Malinowska - a jej zastępcą Mariusz Biernacki. Obie osoby reprezentują komitet wójta - Gmina Janowiec Razem. Jedynym radnym opozycyjnym jest Ireneusz Czerwiec z Prawa i Sprawiedliwości. Podczas pierwszej sesji atmosfera była bardzo dobra - radni rozmawiali i żartowali ze sobą mimo politycznych podziałów.

Kamil Wąsik

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Janowiec został Mariusz Biernacki. Był jedynym kandydatem i uzyskał 14 głosów za, przy jednym wstrzymującym

eprasa.pl d0f2e91ac6

Radni z PSL rządzą w gminie Markuszów

Koniec ery wójta Rozwałki. Przyszło nowe

Nowy wójt zastąpił rządzącego gminą nieprzerwanie od 34 lat Andrzeja Rozwałkę . Leszek Łuczywek od teraz będzie rządził gminą Markuszów przez 5 najbliższych lat. Włodarz razem w radnymi złożyli uroczystą przysięgę podczas I sesji VIII kadencji rady gminy Markuszów.

W wyścigu o fotel wójta gminy Markuszów w pierwszej turze stanęło aż sześciu kandydatów, czyli najwięcej w całym powiecie puławskim. Do dalszej walki przeszli Leszek Łuczywek i Sławomir Łowczak. Mieszkańcy gminy zaufali Łuczywkowi, który zdobył w drugiej turze 823 głosy zostawiając rywala w tyle. Co ciekawe nowy wójt nie jest mieszkańcem Markuszowa, a Zagród w gminie Garbów. Tym samym po 34 latach rządów z funkcją żegna się Andrzej Rozwałka, który był obecny przez całą sesję, a na sam koniec podziękował wszystkim za lata ciężkiej pracy.

- Chciałbym, żeby praca tej nowej rady ukształtowała się w sposób bezkolizyjny. Obowiązków jest dużo do podziału, dobrych rad trzeba słuchać, natomiast trudno czasami słuchać dobrej rady, która niesie z sobą pierwiastek jakiegoś podziału - tak mówił podczas sesji były wójt Rozwałka.

Radni z różnych partii

W 15-osobowym składzie rady gminy Markuszów znalazło się miejsce dla sześciu nowicjuszy. Siedmiu rajców to przedstawiciele PSL, po dwóch ma w radzie KWW Teraz Gmina Markuszów oraz KW Prawo i Sprawiedliwość, a po jednym KWW „Wspólna Gmina Markuszów", KWW Twój Głos - Twoja Przyszłość, KWW Leszka Łuczywka Przyjazna i Aktywna Gmina oraz KWW Najlepszy Wybór - Gmina Markuszów. Nowym przewodniczącym rady został Leszek Woch, który zdobył dziesięć głosów.

- Jestem zadowolony z wyniku głosowania i z tego, że jestem przewodniczącym. Będę starał się udowodnić wszystkim, że był to dobry wybór. Trzeba uwzględnić, że miałem 5 głosów przeciw. Chciałbym podkreślić, że w kadencji 2014-2018 udało się nam zrealizować inwestycje na około 10 milionów złotych m.in. oczyszczalnie ścieków w Markuszowie czy samochód strażacki dla OSP Markuszów. Cele i zamierzania zaplanowane

Swoje ostatnie przemówienie wygłosił ustępujący wójt Andrzej Rozwałka

na tą kadencję są bardzo ambitne - opowiada nowy przewodniczący rady gminy Markuszów.

Funkcję wiceprzewodniczącego będzie sprawował Krzysztof Gawron. Radny, który rywalizował z Anną Szymczyk uzyskał 8 głosów.

Jakie wyzywania czekają teraz gminę Markuszów?

Choć gmina jest jedną z najmniejszych w całym powiecie puławskim, to wójt Łuczywek przyznaje, że ma kilkanaście pomysłów dla mieszkańców.

- Nasz komitet nosił nazwę „Przyjazna i aktywna gmina". Mam nadzieję, że gmina będzie postrzegana bardzo przyjaźnie. Pierwsze działania, które będę chciał wykonać, to przedłużenie

Fot.Dominik Kęsik

Leszek Łuczywek to mieszkaniec Zagród. W drugiej turze wyborów na wójta gminy Markuszów nowo wybrany włodarz zdobył 62% poparcia

w wybranym dniu godzin pracy w urzędzie gminy, aby mieszkańcy mogli załatwić sprawy również po południu. W Markuszowie do tej pory takiej możliwości nie było. Mamy sporo pomysłów. Dużo będzie zależało od tego, jak będzie wyglądała współpraca w radzie. Z mojego komitetu do rady weszła jedna osoba i realizacja jakichkolwiek działań będzie wymagała współpracy z pozostałymi radnymi - przyznaje Leszek Łuczywek.

Dominik Kęsik

Leszek Woch
przewodniczący rady gminy Markuszów

Trzeba zrobić wszystko, aby udowodnić tym 5 radnym, że może nie mieli racji nie popierając mnie. Mam nadzieję, że w tej kadencji uda nam się wykonać tyle samo inwestycji, co w ostatniej

Leszek Łuczywek
wójt gminy Markuszów

Sesja przebiegła sprawnie, to co zostało zaplanowane, zostało również zrealizowane

Debiut PiS w Baranowie. Gagosia zastąpił Grzelak

Nowy wójt, nowe wyzwania. Po 12 latach rządzenia gminą Baranów Robert Gagoś oddał władzę kontrkandydatowi Mirosławowi Grzelakowi. Przewodniczącym rady gminy Baranów został Stanisław Antosiewicz, a wiceprzewodniczącą Marianna Goluch.

Robert Gagoś jest jednym wójtem w gminie Baranów, który rządził przez trzy kadencję pod rząd. Po raz pierwszy stanowisko objął w 2006 r. Nikt się nie spodziewał, że przegra walkę z politykiem PiSu aż o 267 głosów (1180 do 913).

Ślubowanie złożone

Zainteresowanie sesją było duże, o czym może świadczyć obecność zgromadzonych osób w urzędzie gminy. Na miejscu pojawili się radni, sołtysi różnych wsi, mieszkańcy, a przede wszystkim ustępujący i obecny wójt.

- Jako wójt chce łączyć, a nie dzielić mieszkańców, a także współpracować z radą gminy, z radą powiatu puławskiego i z sejmikiem wojewódzkim. Dla mnie zawsze liczy się człowiek, prawda i uczciwość. Ze wszystkich sił zadbam o ład, porządek i pozytywną energię w gminie

Fot.Dominik Kęsik

Na pierwszą sesję rady gminy przybyło całkiem sporo zainteresowanych

Baranów -podkreślał podczas wystąpienia Mirosław Grzelak, który w miniony piątek złożył ślubowanie.

- Mam nadzieję, że dalej państwo będziecie przyczyniali się do rozwoju naszej małej ojczyzny, jaką jest gmina Baranów - mówił do zgromadzonych osób na początku sesji Robert Gagoś, który po chwili opuścił salę.

Dziesięciu z PiSu, pięciu od byłego wójta

Gminą Baranów rządził będzie PiS. W radzie znalazło się aż 10 radnych z tej partii. Z Komitetu Wyborczego Wyborców Gagoś o połowę mniej. Na przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady gminy Baranów rajcy zaproponowali po jednym kandydacie. Zarówno Stanisław Antosiewicz i Marianna Goluch otrzymali po trzynaście głosów za, po jednym przeciw, a także po jednym głosie wstrzymującym się. Co ciekawe sesja nie była transmitowana w Internecie, ponieważ jak na razie gminy nie stać za zakup kamery. Ma to się zmienić dopiero po nowym roku.

Co dalej z Robertem Gagosiem?

- Objąłem gminę w 2006 r., jako młody człowiek, który miał 36 lat. Gmina miała wtedy problemy finansowe. Bardzo dużo się zmieniło. Dotknęliśmy każdego tematu przez te 12 lat, począwszy na tematach bardzo ważnych dla mieszkańców, czyli temat dróg nie tylko w samym Baranowie, ale i także na wsiach. Zostało wybudowane ponad 20 kilometrów dróg asfaltowych - tak podsumowuje swoje rządy Robert Gagoś w rozmowie ze Wspólnotą i dodaje:

- Dotykaliśmy tematów, w których mogliśmy uzyskać duże dofinansowanie unijne i nie tylko. Żegnam się z funkcją wójta gminy Baranów, ale nie żegnam się z samorządem. Co będzie dalej, zobaczymy. Mam trochę propozycji z gmin sąsiednich, także na razie nie chce zdradzać żadnych szczegółów - przyznaje na zakończenie Gagoś. Z urzędu gminy odchodzi nie tylko ustępujący wójt, ale również Robert Litwinek, który był sekretarzem gminy także przez 12 lat.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Nowy wójt w obecności radnych, sołtysów oraz mieszkańców złożył ślubowanie i odebrał zaświadczenie o wyborze

Robert Gagoś
były wójt gminy Baranów

Będę chciał jak na razie odpocząć, przez 12 lat pracowałem bez zastępcy i do końca roku będę przebywał na odpoczynku

Mirosław Grzelak od teraz będzie rządził gminą Baranów. W tej roli zastąpi Roberta Gagosia, który był wójtem od 2006 roku

eprasa.pl d0f2e91ac6

Operacja w Olsztynie zakończona sukcesem

Paweł nie myśli już o bólu

Po kilku miesiącach oczekiwania, w końcu udało się. 25 - letni mieszkaniec Zbędowic (gm. Kazimierz Dolny) Paweł Bełcik poddał się operacji polegającej na usunięciu włókniaka kostniejącego żuchwy. Zabieg został wykonany w Olsztynie (woj. warmińska mazurskie). - To co najgorsze już za nami – opowiada.

Aneta i Paweł Bełcikowie są od roku małżeństwem i mieszkają razem w Zbędowicach. Pani Aneta pracuje w jednym z instytutów w Puławach, a mężczyzna zajmuje się sadownictwem. Tego, czego się nie spodziewali zostanie w ich pamięci na bardzo długo.

Koszmar trwający 2 lata

O planowanej operacji pisaliśmy już w lipcu. Problem pojawił się w marcu 2016 r. Wszystko zaczęło się od zęba leczonego kanałowo, którego lekarz dentysta zdecydował się usunąć. Jednak to, jak się później okazało nie rozwiązało problemu. Ból wciąż dał się we znaki. Mężczyzna przyjmował nawet 6-7 tabletek przeciwbólowych dziennie. Po kilku konsultacjach małżeństwo usłyszało diagnozę - dysplazję włóknistą kości.

- Jestem po 4 operacji, 2 pierwsze operacje miałem w Lublinie. Dwukrotnie miałem pobrany wycinek kostny, potem trafiłem drogą okrężną do Olsztyna – opowiada w rozmowie mężczyzna. Aneta Bełcik przyznaje, że pół roku będzie bardzo decydujące dla jej męża.

- To nic przyjemnego czekać tyle czasu, kiedy ważą się ludzkie losy i całe życie. Myślę, że ten strach towarzyszy mi już od 2 lat. To ciężko opisać słowami, bo człowiek nie wie, co go czeka w dniu kolejnym i tak naprawdę jest to taka wegetacja.

Decydująca operacja w Olsztynie

Państwo Bełcikowie odwiedzili kilka miast w Polsce, żeby się dowiedzieć, która z klinik podejmie się ryzykownego zabiegu. W końcu trafili na zespół lekarzy z Oddziału Chirurgii Szczękowej Miejskiego Szpitala Zespolonego im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie. Operacja trwała 12 godzin.

- Do Olsztyna trafiliśmy dzięki Serwince, która przez znajomości prywatne poleciła nam doktora, który jest chirurgiem szczękowym. Po 2 tygodniowym oczekiwaniu pojechaliśmy do Warszawy. Doktor zobaczył męża oraz tomograf i powiedział, że to trzeba wyciąć. Tutaj w grę wchodził jedynie przeszczep. Doktor polecił nam zespół lekarzy w Olsztynie, który zajmuje się takim rzeczami. Trafiliśmy do doktor Małyszko w maju i po pierwszym obejrzeniu wyniku była pewna, że szybki postęp choroby nie daje szans na wyleczenie. Cała procedura planowania trwała 3 miesiące. Lekarze obawiali się podstawowej rzeczy, czy to dojdzie do skutku, bo taki przeszczep nie jest taki prosty - dodaje w żona pana Pawła.

Paweł Bełcik
Nic mnie nie boli, ale mam jeszcze problemy z mówieniem i dykcją

Jest już lepiej

Mieszkaniec Zbędowic przyznaje, że teraz czuje się coraz lepiej, a na dodatek może już prawie normalnie funkcjonować.

- Nic mnie nie boli, ale mam jeszcze problemy z mówieniem i dykcją, wszystko wróciło do normy. Czekamy na przyjęcie przeszczepu i dalsze wstawianie zębów. Bałem się operacji. Przy pierwszej operacji nie powiodło się wstawienie tego stawu i całej tej protezy, ponieważ miałem duży stan zapalny, usnęli mi połowę żuchwy. Za drugim podejściem usunęli żuchwę dolną i wstawili protezę i pobrali materiał z kości strzałkowej oraz z biodra. Niedługo będę miał wstawiane implanty. Zwykła proteza nie będzie się trzymać - mówi tłumaczy pan Paweł.

Niestety każda wizyta u lekarza, kolejne badania i zabiegi to koszty, których Bełcikowie nie są w stanie pokryć samodzielnie. Dotychczasowe leczenie było współfinansowane przez ludzi o wielkich sercach, którzy zaangażowali się w akcję pomocy dla pana Pawła, zbierali pieniądze organizując m.in. kiermasze. Małżeństwo nie wyklucza, że aby kontynuować leczenie i nie zaprzepaścić tego, co już udało się zrobić znów będzie musiało prosić o pomoc.

Dominik Kęsik

Tak wyglądała twarz Pawła przed operacją w Olsztynie, a tak wygląda teraz

Ty też możesz wspomóc Pawła ze Zbędowic w walce z chorobą!

Datki na leczenie można przelewać na konto bankowe o numerze

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

z dopiskiem Bełcik 9745

Aneta Bełcik
żona Pawła Bełcika

Ten strach po operacji jest już mniejszy, myślę że w dniu operacji strach był duży. Strach był, strach jest i myślę, że przez jakiś czas będzie. Ale cały czas czuliśmy wsparcie u wszystkich. Zależało nam na tym, żeby inni ludzie zobaczyli, jakie są przypadki i że można liczyć na pomoc

Unia dorzuci na Dom Chemika

Ponad 2,2 mln zł dotacji pozyskało miasto Puławy na modernizację Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika". Środki zostaną przeznaczone na termomodernizację remontowanego aktualnie budynku.

Umowę na dofinansowanie w miniony poniedziałek 19 listopada z władzami województwa lubelskiego w imieniu Puław podpisał ustępujący ze stanowiska prezydent Janusz Grobel. Dzięki unijnym środkom (Puławy dostaną 2,27 mln zł), pochodzącym z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 - 2020 budynek POK zostanie ocieplony, co nie tylko wpłynie pozytywnie na jego wygląd zewnętrzny, ale także pozwoli w przyszłości zaoszczędzić na ogrzewaniu.

- Głównym celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej budynku POK „Dom Chemika" poprzez wykonanie jego głębokiej termomodernizacji, w wyniku której nastąpi zmniejszenie zapotrzebowania budynku na energię końcową. Szacuje się, że dzięki realizacji projektu efektywność energetyczna budynku wzrośnie o ponad 55 % - tłumaczą urzędnicy i dodają:- Realizacja projektu zapewni poprawę stanu technicznego budynku POK „Dom Chemika" i podniesie jego komfort termiczny, wpływając pozytywnie na warunki pracy i jakość świadczonych w tym obiekcie usług.

Marta Pietroń

Budynek Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika" został oddany do użytku w 1984 roku. Jego długo oczekiwana modernizacja ruszyła jesienią ubiegłego roku. Projekt przebudowy obiektu miejskie władze konsultowały z autorem pierwotnej dokumentacji inż. ach. Jadwigą Szymanowską- Biedrzycką. Pierwszy etap prac zakłada m.in. budowę nowego wejścia głównego od strony Placu Chopina, stworzenie ogólnodostępnej przestrzeni pod zadaszonym patio, ulokowanie sali baletowej z zapleczem na I piętrze oraz przeniesienie galerii na parter budynku. Wokół ma powstać nowy parking, zagospodarowana zieleń, staną ławki i stojaki na rowery. Wartość całej inwestycji wraz z budową mediateki oszacowano na 35 mln zł.

Najstarszą kapliczkę na Lubelszczyźnie czeka konserwacja

Kazimierz Dolny: Zabytkowa kapliczka przy szkole, która przetrwała wybuch gazu i wielką budowę, wkrótce może doczekać się remontu. Środki na ten cel stara się pozyskać Towarzystwo Opieki nad Zabytkami.

Szkoła już działa, czas pomóc kapliczce

Kapliczka z figurą Chrystusa Frasobliwego przy szkole w Kazimierzu Dolnym, według informacji Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, to najstarsza istniejąca kapliczka na Lubelszczyźnie. Udało jej się przetrwać wybuch gazu, który zniszczył starą szkołę. Wytrzymała także wielką budowę nowej szkoły, choć projektanci planowali przenieść zabytek o kilka metrów, tłumacząc to przepisami pożarowymi. Tak się na szczęście nie stało. Dziś w samorządzie mówi się o potrzebie odnowy kapliczki. O pieniądze na ten cel z LGD „Zielony Pierścień" stara się kazimierski oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Zgodnie z kosztorysem przytoczonym przez burmistrza Andrzeja Pisulę kwalifikowany koszt remontu to 15 tys. zł. Dofinansowanie LGD może pokryć 97 % kosztów.

Kapliczka według prac historyka sztuki Kazimierza Parafianowicza pochodzi z XVI wieku. Datowana jest na 1588 rok

Prośba do radnych

O pomoc w złożeniu wniosku przedstawiciel TOZ-u, Ryszard Werman apelował do radnych na posiedzeniu połączonych komisji w pierwszym tygodniu listopada. TOZ spełnił już wszystkie czynności potrzebne do złożenia wniosku w LGD, m.in. przygotowano kosztorys i uzgodniono projekt z konserwatorem zabytków. Do dopełnienia formalności potrzebna była jeszcze odpowiednia uchwała rady ze zgodą na udostępnienie towarzystwu gruntu przy kapliczce celem przeprowadzenia prac konserwatorskich. Na komisji radni zgodzili się podjąć taką uchwałę i poprosili burmistrza o jej przygotowanie na sesję. Jak jednak okazało się na ostatniej sesji mijającej kadencji, uchwała nie będzie potrzebna, a do dopełnienia formalności wystarczy odpowiednie zarządzenie burmistrza. TOZ może złożyć wniosek. Jeśli LGD wyłoni projekt do realizacji, kapliczka zostanie odnowiona.

Kamil Wąsik

Andrzej Pisula
burmistrz Kazimierza Dolnego

Zależy nam na tym, by chronić tę kapliczkę i nadać jej właściwy wygląd. Przeżyła wybuch i budowę, dlatego wypadałoby ją odnowić i gdy dowiedziałem się o możliwości ubiegania się o dofinansowanie LGD, pomyślałem o stowarzyszeniu TOZ

Ryszard Werman
Towarzystwo Opieki nad Zabytkami

Pan burmistrz dał nam znać, że możemy ubiegać się o dofinansowanie prac konserwatorskich. To piękna kapliczka, najstarsza na Lubelszczyźnie

eprasa.pl d0f2e91ac6

Gmina Nałęczów

Gmina Wąwolnica

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Jak dalej będą wyglądały obrady?

Wąwolnica: Radni pokłócili się na pierwszej sesji

Już pierwsza sesja nowo wybranej Rady Gminy Wąwolnica przyniosła spięcia między radnymi PiS i PSL. Rajcy szarpnęli się o sposób zgłaszania kandydatów do gminnych komisji. - Obrady odbywają się poza sesją, poza protokołem - reagowała na przebieg zebrania Elżbieta Tomaszewska(PSL).

Wśród radnych tej kadencji pojawiły się nowe twarze. Przygodę z samorządem rozpoczynają m.in. Adam Bieniek (trzeci z prawej), Marcin Turek (czwarty z prawej) i Dariusz Guzek (piąty z prawej)

Adam Bieniek (PSL)

Na poziomie samorządu terytorialnego trudno mówić jakiejś totalnej opozycji. Uważam, że trzeba mieć swoje zdanie, gdy są decyzje odpowiedzialne, dobre i na korzyść gminy, trzeba głosować za nimi. Gdy decyzje są w czyimś mniemaniu niezgodne z jego sumieniem, czy logika myślenia, wtedy głosuje się przeciw. Dostając mandat zaufania od swoich wyborców przyszedłem do rady nie po to, aby coś burzyć, ale po to, wspólnie działać dla wspólnego dobra, którym jest nasza gmina. A przede wszystkim działać dla swoich mieszkańców.
Zależy mi na tym, żeby wszystkie miejscowości wchodzące w skład gminy traktować równo, a nie jedne promować, a innych przez 4 lata kadencji w ogóle nie zauważać. Oprócz infrastruktury drogowej bardzo ważną kwestią dla Karmanowic , które reprezentuję jest remont ujęcia wody

Ewa Żybura
przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica

Chciałabym, abyśmy w nowej kadencji zrealizowali zaplanowane wcześniej inwestycje, te na które są już pozyskane dotacje np. remont oczyszczalni, budowa wodociągu w ul. Bełżyckiej, remont ujęcia wody w Wąwolnicy, inwestycje szkolne tj. termomodernizację hali sportowej, budowę boiska przy szkole i nowego placu zabaw. Dzięki przyznanej przez wojewodę kilka dni temu dotacji przebudujemy ulicę Partyzantów. Mnie osobiście jako mieszkance Łąk bardzo zależy na wykonaniu chodnika przez moją miejscowość, który wpłynie na poprawę naszego bezpieczeństwa. Mamy już koncepcję tej inwestycji, która obejmuje również rozwiązanie problemu odwodnienia. Do zrealizowania jest jeszcze dużo innych inwestycji w wielu miejscowościach. Jako Rada będziemy wspierać Pana wójta, aby pozyskiwał na nie jak najwięcej pieniędzy zewnętrznych z różnych źródeł. Do tej pory z powodzeniem było to realizowane przez nasz urząd

Przewodnicząca i zastępca z PiSu

Pierwszą w tej kadencji sesję Rady Gminy Wąwolnica poprowadziła Elżbieta Tomaszewska (PSL).

- Życzę nam wszystkim zgodnych decyzji - mówiła radna seniorka gratulując kolegom z rady zdobycia mandatu.

Aby formalnościom stało się zadość najpierw radni i wybrany ponownie na stanowisko wójta Marcin Łaguna z rąk Przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie. Następnie rajcy przeszli do wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego gremium. Nad prawidłowym przebiegiem wyborów czuwała komisja skrutacyjna, w skład której weszli Ewa Wierzbicka, Jadwiga Kołodyńska i Aleksandra Bukała. Kandydatów na szefa rady zgłosiło każde z ugrupowań. Była przewodnicząca zaproponowała Ewa Żyburę (PiS), a Elżbieta Tomaszewska Adama Bieńka (PSL). Stosunkiem głosów 13 do 2 zwyciężyła Żybura. Jej zastępcą został Marcin Turek (w głosowaniu pokonał E. Tomaszewską zdobywając 13 głosów za).

- Chciałabym bardzo podziękować za zaufanie i wybór - po pierwsze moim wyborcom z okręgu 4 miejscowości Łąki i Wąwolnica - gdyż już po raz drugi otrzymałam mandat do reprezentowania mieszkańców w radzie gminy. Po drugie zaś - jestem zaszczycona, że zostałam wybrana, przez gremium radnych, na Przewodniczącą Rady Gminy. To zaszczyt, ale także duża odpowiedzialność - ze swojej strony zapewniam, że uczynię wszystko, co w mojej mocy, by nasze - rady gminy - decyzje były podejmowane ponad podziałami, z korzyścią dla naszej lokalnej społeczności. Bo to mieszkańcy gminy Wąwolnica, czyli my wszyscy, musimy współpracować, by żyło nam się lepiej, a nasze zadowolenie wynikało z realnej poprawy życia wszystkich mieszkańców - powiedziała Wspólnocie świeżo upieczona przewodnicząca.

Wójt zarobi tyle samo

Podczas pierwszej sesji radni ustalili również zarobki Marcina Łaguny.

- Może podtrzymamy wypłatę, którą otrzymywał dotychczas - zaproponował Bartłomiej Rukasz.

- Przyłączam się do propozycji pana Rukasza - zawtórował radny Bieniek.

Ostatecznie rajcy jednogłośnie przegłosowali, że wynagrodzenie zasadnicze wójta wyniesie 4,7 tys. zł. Do tego będzie otrzymywał dodatek funkcyjny w wysokości 1,9 tys. zł oraz dodatek specjalny - 2 640 zł, co w sumie daje 9 tys. 240 zł miesięcznie.

Dym przy komisjach

Choć od początku zebranie przebiegało sprawnie i nawet przy ustalaniu pensji wójta radni byli zgodni, to już w chwilę później okazało się, że spokojnie nie będzie. Kolejnym punktem sesji było ustalenie składu gminnych komisji. Kością niezgody okazał się sposób zgłaszania kandydatów. Jako pierwsza swoją propozycję chciała przedstawić Ewa Wierzbicka. Poinformowała, że podczas rozmów, jakie odbyły się przed sesją grupa radnych ustaliła propozycję składu komisji rewizyjnej, w której składzie mogliby się znaleźć Tadeusz Szyszka, B. Rukasz, J. Kołodyńska, A. Bieniek. K. Skoczek i A. Bukała jako przewodnicząca. Następnie przekazała przewodniczącej kartkę z wymienionymi nazwiskami. To podziałało na radnych PSL jak płachta na byka.

- Obrady odbywają się poza sesją, poza protokołem. Nie wydaje mi się to prawidłowe - rzuciła radna Elżbieta Tomaszewska, która tłumaczyła, że zgodnie z procedurą kandydaci powinni być zgłaszani na sesji i dodawała:

- Jeżeli państwo radni uważacie, że powinno być coś ustalane w przerwie na kartce i to przenosimy po cichu, to ja się zgadzam...

- To propozycje przyniesione na kartce, ustalacie poza protokołem - wtórował jej Adam Bieniek, któremu również nie spodobał się sposób działania radnych PiS.

- A czy nie uważa pani, że to usprawniło sesję - pytała Tomaszewską Wierzbicka, którą poparła radna Paulina Marczak.

Między radnymi doszło do utarczki słownej, która przeniosła się częściowo na przerwę dla ostudzenia atmosfery zarządzoną przez przewodniczącą Żyburę.

Marta Pietroń

Do rządzenia Nałęczowem współpraca będzie konieczna

Zmienił się rozkład sił w radzie miejskiej Nałęczowa. Przewodniczącym został Krzysztof Muciek, a skład prezydium uzupełnili Marta Głos i Szczepan Piech.

Wiesław Pardyka
burmistrz Nałęczowa
Chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy mi zaufali

Uroczyste ślubowanie i podziękowania

Pierwsza sesja nowej Rady Miejskiej w Nałęczowie cieszyła się wyjątkowo dużym zainteresowaniem mieszkańców. W jej trakcie samorządowcy odebrali zaświadczenia o wyborze oraz złożyli ślubowanie. Zaprzysiężony po raz pierwszy burmistrz Wiesław Pardyka dziękował za oddane głosy i prosił wszystkich o współpracę.

- Chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy mi zaufali - mówił do zgromadzonych Pardyka i kontynuował:

- Nie sposób wymienić wszystkich osób, które się przyczyniły do tego, że dzisiaj obejmuję to stanowisko. Na pewno chciałbym podziękować osobom z mojego komitetu, które się zaangażowały i mnie wspierały. Chciałbym podziękować mojej rodzinie, która mnie wspierała, a to dawało mi spokój i równowagę. Życzę tej równowagi radnym, życzę kompetencji i współpracy dla dobra mieszkańców, tak jak to dzisiaj ślubowaliśmy.

Nowy burmistrz odebrał z rąk ustępującego Andrzeja Ćwieka symboliczne klucze do urzędu.

Prezenty na pożegnanie

Miłym gestem rewanżowym było uhonorowanie odchodzącego Andrzeja Ćwieka. Wiesław Pardyka z członkami rady minionej kadencji przygotowali dla niego wyjątkowy i niecodzienny prezent.

- Chciałbym jeszcze raz wspólnie z Martą Głos i Jackiem Wilkiem podziękować burmistrzowi Andrzejowi Ćwiekowi i wyraz takiego podziękowania panu burmistrzowi wręczyć - mówił burmistrz Pardyka i ciągnął dalej :

- Te podziękowania są dzisiaj symboliczne i symboliczny jest ten obrazek, który przedstawia wizerunek sprzętu, który podobno był marzeniem Andrzeja Ćwieka. Nie jest to sprzęt nowy ,więc myślę, że jeszcze większą wartość będzie dla niego przedstawiał. Jest to stół do rzeźbienia. Dzisiaj wręczamy ten obrazek, a w wiadomym miejscu stoi stół do odebrania .

Jak zaznaczyli wszyscy 12 lat pracy Andrzeja Ćwieka stanowi wielki wkład w rozwój Nałęczowa.

Nowe osoby w prezydium rady

W wyniku wyborczego rozstrzygnięcia mandaty radnych zostały praktycznie równo podzielone między trzy startujące komitety. Tylko PiS wprowadził do rady jednego radnego. Do spójnej pracy jak nigdy dotąd potrzebna będzie więc współpraca. Rozkład sił w nowej radzie jest zupełnie inny niż w poprzedniej kadencji. W ubiegłych latach prezydium było w rękach przedstawicieli KWW Przyjaciele Gminy Nałęczów. Teraz nie zgłosili oni żadnego swojego kandydata. Przewodniczącym Rady Miejskiej w Nałęczowie został Krzysztof Muciek, który startował z KWW Mój i Twój Nałęczów. A dwoje wiceprzewodniczących Marta Głos i Szczepan Piech reprezentuje elektorat byłego burmistrza Andrzeja Ćwieka. Wszyscy zapowiadają współpracę z nowym burmistrzem.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl d0f2e91ac6

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Kalinowska
tel. 511 746 305
kalinowska@24wspolnota.pl

„Zielone Powiśle" nie obsadziło stanowiska wójta, ale ugrało funkcję szefa rady

Radosław Barzenc przewodniczącym rady gminy

Tak zdecydowali nowi radni podczas pierwszej sesji. Jego zastępcą będzie Piotr Murat.

Podczas środowej sesji nowi radni złożyli ślubowanie. Treść przysięgi odczytał prowadzący sesję najstarszy radny Bolesław Matraszek, następnie każdy z rajców wywołany z listy powtarzał „Ślubuję" lub „Ślubuję, taki mi dopomóż Bóg"

Przewodniczący i wiceprzewodniczący rady gminy byli wybierali w tajnym głosowaniu. Radni oddawali swoje głosy za parawanem, a następnie kartę do głosowania wrzucali do urny. Potem wszystkie głosy liczyła komisja skrutacyjna. Na zdjęciu swój głos oddaje radna Iwona Giza-Miąsik

Na początek patriotycznie

Nowa rada gminy Końskowola, wybrana w ostatnich wyborach samorządowych ukonstytuowała się w minioną środę 21 listopada. Zgodnie z prawem pierwszą sesję poprowadził najstarszy wiekiem radny. Zaszczy ten przypadł Bolesławowi Matraszkowi. Sala konferencyjna końskowolskiego urzędu wypełniła się po brzegi. W obradach wzięli udział również pracownicy gminy, sołtysi oraz zainteresowani mieszkańcy. Na prośbę radnego seniora na początek zebrani odśpiewali hymn narodowy, aby w ten sposób uczcić 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Zaświadczenia i ślubowanie

Kolejnym ważnym punktem sesji było przekazanie radnym zaświadczeń o wyborze. Dokumenty potwierdzające ten fakt wręczył przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej, który przekazał podobny dokument również wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu.

Aby tradycji stało się zadość nowo wybrani rajcy złożyli ślubowanie. Po odczytaniu przez Bolesława Matraszka formuły, wywoływani kolejno z listy wypowiadali słowa „Ślubuję" lub „Ślubuję, tak mi dopomóż Bóg". Po nich swoją przysięgę złożył wójt Gołębiowski.

Wybory po wyborach

Żeby rada mogła sprawnie funkcjonować radni na pierwszej sesji musieli ze swojego grona wybrać jej przewodniczącego oraz jego zastępcę. Nad prawidłowością przebiegu głosowania czuwała komisja skrutacyjna, w skład której weszli Katarzyna Piękoś, Andrzej Szymajda oraz Leszek Rodzoś. Na przewodniczącego rajcy zgłosili w sumie czterech kandydatów: Piotra Murata, Mariusza Głowackiego, Michała Kowalskiego oraz Radosława Barzenca. Ostatecznie głosowano nad kandydaturą dwóch ostatnich, bo Murat i Głowacki nie wyrazili zgody na kandydowanie. Zanim radni przystąpili do głosowania kandydaci na przewodniczącego mieli szansę zaprezentować im bliżej swoją osobę. - Jestem mieszkańcem Końskowoli od 6 lat. Większość ludzi mnie zna z organizacji referendum, więc wydaje mi się, że umiejętności organizacyjna mam na całkiem przyzwoitym poziomie. Jestem osobą pragmatyczną. Umiem właściwie oceniać sytuację w oparciu o bieżące środki, wyciągam najczęściej właściwe wnioski. Nie oznacza to oczywiście, że się nie mylę, ale w związku z tym, że jestem osobą otwartą, jestem otwarty na spostrzeżenia, rady, chętnie z nich korzystam, jeśli są dobre. Mam wykształcenie wyższe, jestem absolwentem Politechniki Lubelskiej. Mam żonę, trójkę dzieci. Myślę, że będę godnym reprezentantem rady gminy - reklamował swoją kandydaturę Radosław Barzenc z KWW „Zielone Powiśle".

Chwilę po nim prowadzący sesję radny senior oddał głos jego konkurentowi. - Mieszkam w gminie Końskowola od urodzenia, już 38 lat. Jest żonaty, mam córkę. Żona tez pochodzi z Końskowoli. Jestem z wykształcenia inżynierem. Obecnie jestem dyrektorem w pobliskiej firmie. To dla mnie sytuacja nowa. Zdecydowałem się być samorządowcem i ubiegać się o głosy po to, żeby utrzymać ten kierunek rozwoju, bo troszkę po świecie pojeździłem, zwiedziłem. Pracowałem w różnych strukturach, mniejszych - większych, zawsze miałem pod sobą sztab ludzi, którymi musiałem zarządzać i doprowadzić do jakiegoś celu. Chciałbym łącznie z państwem utrzymać ten kierunek rozwoju. Myślę, że jestem otwarty na wszelkie propozycje, współpracę. Z nikim nie jestem skonfliktowany i myślę, że dam sobie radę na tym stanowisku - opowiadał o sobie radny Michał Kowalski.

Ostatecznie 1 głosem wygrał Barzenc (8 głosów do 7). Kowalski pretendował także do funkcji wiceprzewodniczącego, ale przegrał z Piotrem Muratem. - Dołożę wszelkich starań, aby stanowisko, które mi powierzono godnie reprezentować z zachowaniem wszelkiej powagi - powiedział Radosław Barzenc po przejęciu prowadzenia sesji.

Marta Pietroń

Komisja Rewizyjna:
* Mariusz Głowacki
* Zbigniew Skwarek
* Iwona Giza-Miąsik
* Leszek Rodzoś
* Andrzej Szymajda

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji:
* Michał Kowalski
* Roman Wielgo
* Zbigniew Skwarek
* Katarzyna Piękoś
* Iwona Kaniewska
* Przemysław Pajurek

Komisja Finansów i Inwestycji:
* Iwona Kaniewska
* Andrzej Ciotucha
* Kamil Sójka
* Bolesław Matraszek
* Przemysław Pajurek
* Katarzyna Piękoś
* Michał Kowalski
* Mariusz Głowacki
* Piotr Murat

Komisja Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa:
* Leszek Rodzoś
* Bolesław Matraszek
* Kamil Sójka
* Roman Wielgo
* Piotr Murat

Komisja Oświaty i Kultury:
* Iwona Giza-Miąsik
* Andrzej Szymajda
* Zbigniew Skwarek
* Roman Wielgo
* Mariusz Głowacki

Przewodniczącym Rady Gminy Końskowola został Radosław Barzenc, a jego zastępcą Piotr Murat

Radosław Barzenc
KWW Zielone Powiśle

Zgłoszenie mojej kandydatury na przewodniczącego rady gminy było naszą wspólną decyzją. Wybór, to już skutek głosowania. Przede wszystkim chcemy przekonywać do współpracy dobrymi pomysłami, to jest dla nas najważniejsze. Będziemy pracować uczciwie i rzetelnie i mamy nadzieję, że z czasem z naszym punktem widzenia zgodzą się pozostali radni

Iwona Kaniewska
radna z Chrząchowa

Jestem radną już drugą kadencję. Najważniejsze jest dobro wszystkich miejscowości. Chciałabym, aby w tej kadencji każda miejscowość, bez wyjątku czy duża czy mała, coś otrzymała. Ja dla swojej wsi chciałabym, aby dokończyć rozpoczętą w ubiegłym roku budowę chodnika. Jest u nas szkoła, jeździ dużo tirów, ciągników rolniczych z osprzętem, a do szkoły chodzą maleńkie dzieci, którym trzeba zapewnić bezpieczeństwo

Tego samego dnia zaświadczenie o wyborze na wójta gminy Końskowola odebrał Stanisław Gołębiowski.
Zapowiedział, że nie przewiduje żadnych zmian personalnych w urzędzie, a na stanowisku swojego zastępcy zostawia Mariusza Majkutewicza

eprasa.pl d0f2e91ac6

Gmina Baranów
Gmina Żyrzyn
Gmina Puławy

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Jedyna kobieta w radzie gminy Żyrzyn przewodniczącą

Teresa Gruda awansowała

GM. ŻYRZYN: To już ósma kadencja Andrzeja Bujka, który od 1990 r. rządzi gminą Żyrzyn. W ubiegłą środę odbyła się pierwsza sesja rady, podczas której wybrano przewodniczącego i wiceprzewodniczącego gminy, a także ustalono składy poszczególnych komisje.

Głosowanie na przewodniczącego i wiceprzewodniczącego gminy Żyrzyn było tajne. Głosy najpierw trafiały do urny, potem były liczone przez komisję skrutacyjną

Fot.Dominik Kęsik

Wójt gminy Żyrzyn już po raz ósmy złożył ślubowanie. Andrzej Bujek rządzi gminą od 1990 r.

Fot.Dominik Kęsik

Mężczyźni postawili na kobietę

Nowa rada gminy liczy 15 członków, z czego 13 jest związanych z komitetem obecnego wójta, a także po jednej z PSL oraz z Komitetem Wyborczego Wyborców Dobre Sąsiedztwo Grzegorza Strzałkowskiego. Ośmiu było radnymi w poprzedniej kadencji. Siedmiu debiutowało w tej roli. W wyborze przewodniczącego rady gminy Żyrzyn radny Krzysztof Turski zgłosił kandydaturę Teresy Grudy, którą poparli wszyscy mężczyźni, dzięki czemu przez 5 najbliższych lat to ona będzie przewodniczyć obradom sesji. W poprzedniej kadencji pełniła funkcję Wiceprzewodniczącej.- Powiem szczerze, że jestem trochę zaskoczona, bo myślałam jednak, że być może będzie to mężczyzna, ale panowie ustąpili pola kobiecie. Jestem jedyną kobietą w radzie gminy, a dodatkowo z doświadczeniem w pracy samorządowca. W pierwszej mojej kadencji pełniłam funkcję przewodniczącej komisji rewizyjnej, w drugiej byłam wiceprzewodniczącą rady. To była pierwsza sesja, więc jest ciężko powiedzieć, jak to jest być tą jedyną. Na pewno nie będzie łatwo, ale jestem optymistką. Jest grupa młodych radnych, którzy są pierwszą kadencję z dużym zapałem do pracy, ale jest tez grupa radnych z doświadczeniem i myślę, że ta różnorodność i wzajemna wymiana myśli będzie sprzyjać całej gminie - mówi Teresa Gruda.

Komisje wybrane

Tego samego dnia radni ustalili również składy poszczególnych komisji. Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska będzie przewodził Marcin Barański. Tomasz Guz będzie odpowiedzialny za Komisję Oświaty, Zdrowia, Sportu i Pomocy Społecznej. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Zbigniew Matraszek. Komisja Petycji Skarg i Wniosków będzie należeć do Jarosława Osiaka, a finansami w Komisji Budżetowej zajmował się będzie Krzysztof Turski. - Ustalaliśmy sesję budżetową, która będzie 28 grudnia, myślę, że to będzie realny czas, aby uchwalić budżet na 2019 rok. Oczekujemy na opinię na temat projektu budżetu z Regionalnej Izby Obrachunkowej, bo 15 listopada projekt został dowieziony do Izby Obrachunkowej i teraz czekamy na jego analizę i opinię. Jeśli będą zgłoszone uwagi, to musimy je przeanalizować i uwzględnić. Jest sporo osób, które po raz pierwszy zaczyna pracę w radzie gminy, wszystkie głosowania przebiegały bez żadnych zakłóceń - mówi w rozmowie ze Wspólnotą Andrzej Bujek, wójt gminy Żyrzyn.

Dominik Kęsik

Teresa Gruda
przewodnicząca rady gminy Żyrzyn, KWW Andrzej Bujek

Jestem optymistycznie nastawiona do pracy, spodziewam się, że będzie pozytywnie i myślę, że współpraca będzie dobrze się układać

Mieszkańcu wyraź opinię

GM. PUŁAWY: Do końca miesiąca wydłużono termin nadsyłania opinii mieszkańców w sprawie przebiegu trasy S12. Ankiety tym razem mają trafić bezpośrednio do projektanta.

Budowa kolejnego odcinka drogi ekspresowej S12 wzbudza wiele obaw wśród mieszkańców gminy Puławy. Szczególnie zaniepokojeni są ci, których działki czy domostwa będą w niedalekim sąsiedztwie planowanej inwestycji. W ramach kolejnej, trzeciej tury spotkań informacyjnych mieszkańcy ci mają możliwość ponownego wyrażenia swojej opinii na temat planowanego przebiegu drogi ekspresowej. Przygotowano do tego celu specjalne formularze i wydłużono termin ich składania do 30 listopada. Zmieniły się jednak zasady i miejsce ich składania. Wypełnione ankiety trzeba przesłać pocztą, faksem, bądź mailem na adres firmy projektującej nowy odcinek drogi: Schuessler-Plan Inżynierzy Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 96; 00-807 Warszawa,Fax: +48 (22) 41-91-401 lub e-mail: sekretariatspi@schuessler-plan.com.

Monika Głos-Oszatowska

Kto dowiezie dzieci do szkoły ?

Władze gminy Baranów ogłosiły przetarg na dowożenie uczniów do Zespołu Szkolno -Przedszkolnego w Baranowie.

Przewoźnik, który złoży najkorzystniejsza ofertę będzie codziennie dowoził do szkoły 244 dzieci. Dzienna ilość kilometrów nie jest mała, bo trzeba dotrzeć do 21 miejscowości.

Przewoźnik, który wygra przetarg będzie dowoził i rozwoził uczniów od 2 stycznia 2019 do 30 czerwca 2020 roku. Chętni mogą składać swoje oferty do gminy jeszcze do 30 listopada.

Monika Głos-Oszatowska

Brak chętnych do odśnieżania

GM. PUŁAWY: Pierwsze podejście do zamówienia nie dało pozytywnego rozstrzygnięcia dla terenu całej gminy Puławy. Jak na razie zagwarantowane odśnieżanie dróg mają mieszkańcy 13 miejscowości.

Odśnieżaniem dróg na terenie gminy Puławy zajmą się lokalne firmy. Teren jest rozległy, więc samorządowcy podzielili zadanie na pięć części. Niestety nie na wszystkie miejscowości złożono oferty. Zagwarantowane odśnieżanie mają już mieszkańcy 13 wsi. W Górze Puławskiej, Klikawie, Bronowicach o stan dróg i chodników w okresie zimowym zadba firma z Kowali. Swoje usługi w tym zakresie wyceniła na kwotę 10 680 zł. Trochę mniej, bo 8 900 zł będzie gminę kosztowało odśnieżanie Opatkowic, Kowali, Łęki, Kajetanowa i Jaroszyna. O ten teren będą również dbali pracownicy firmy Usługi Ryszarda Miturskiego z Kowali. Firma z Kochanowa zajmie się natomiast odśnieżaniem pięciu kolejnych gminnych miejscowości. Jej pracownicy będą zmagali się z zimą na obszarze Polesia, Leokadiowa, Tomaszowa, Piskorowa i Kochanowa. Za odśnieżanie dróg na tym terenie gmina zapłaci ponad 14 tysięcy złotych. Za pierwszym podejściem nie udało się wybrać urzędnikom firmy, która zajmie się pozostałym terenem gminy. Obszarem nie małym, bo obejmującym aż dziewięć miejscowości. Samorządowcy w zamówieniu podzieli go na dwie części. Mimo to na teren ten żadna firma nie złożyła oferty. Dla mieszkańców Wólki Gołębskiej,Niebrzegowa, Gołębia, Niecieczy, Borowej Skoków, czy Borowiny nie jest to dobra wiadomość. Tym bardziej, że na obszarze tym tegoroczna zima dała już o sobie znać i kierowcy mieli duże kłopoty.

Monika Głos-Oszatowska

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY ŻYRZYN

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz.1945) oraz art. 39 ust.1, art. 40, 46, 50, 51, 52, 53, 57 i 58 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 2081) - **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Żyrzyn Uchwały Nr XXXIII/220/2018 z dnia 8 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyrzyn dla określonych terenów – przedstawionych na załącznikach graficznych Nr 1-32, położonych we wsiach:** Bałtów; Borysów; Cezaryn; Kotliny; Kośmin; Osiny; Parafianka; Skrudki; Wilczanka; Zagrody; Żerdź; Żyrzyn.

Lokalizacja i granice terenów opublikowane są na stronie BIP Urzędu Gminy: ugzyrzyn.bip.lubelskie.pl

Wnioski do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu, należy kierować na piśmie do Urzędu Gminy w Żyrzynie ul. Powstania Styczniowego 10, 24-103 Żyrzyn w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Żyrzyn
Andrzej Bujek

eprasa.pl d0f2e91ac6

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Kalinowska
kalinowska@24wspolnota.pl
tel. 511 746 305

Gmina Kurów

Gmina Markuszów

Po 28 latach zmiana na najwyższym stanowisku w gminie

Wójcicki przekazał pałeczkę Małeckiemu

Fot.Dominik Kęsik

Radni, pracownicy urzędu oraz mieszkańcy dziękowali Stanisławowi Wójcickiemu za rządzenie gminą. Ustępujący wójt życzył nowemu następcy samych sukcesów

Fot.Dominik Kęsik

Arkadiusz Małecki przejął władzę po rządzącym gminą nieprzerwanie od 28 lat Stanisławie Wójcickim. Tego dnia razem z radnymi odebrał oficjalny dokument potwierdzający wybór na najważniejsze stanowisko w gminie

Fot.Dominik Kęsik

Nowi radni otrzymali do rąk zaświadczenie o wyborze. Na zdjęciu Leszek Aftyka - radny oraz sołtys Choszczowa

Stanisław Wójcicki oddał władzę w ręce Arkadiusza Małeckiego. Nowy wójt złożył uroczyste ślubowanie. Jest najmłodszym włodarzem w powiecie puławskim.

Arkadiusz Małecki ma 32 lata. Dotychczas pracował w gminie w urzędu stanu cywilnego, jest także wiceprezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurowie. Podczas wyborów na wójta gminy Małecki zwyciężył już w pierwszej turze zdobywając 3444 głosy. O fotel starali się także Grzegorz Gajda i Karol Pasternak. Tym samym przejął władzę po kierującym gminą od 1990 r. Stanisławie Wójcickim, który nie ubiegał się o ósmą reelekcję.

10 nowych radnych

Wszystkich obecnych podczas uroczystej sesji przywitał najstarszy radny Waldemar Żaba. W składzie nowej rady gminy znalazło się 15 radnych, którzy otrzymali zaświadczenia o wyborze. 11 osób należy do Komitetu Wyborczego Wyborców Arkadiusza Małeckiego, a 4 do Komitetu Wyborczego Wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Najważniejszym punktem sesji było uroczyste ślubowanie nowego wójta. Insygnia wręczył mu Stanisław Wójcicki, który był obecny na pierwszej sesji nowej rady gminy. Wszyscy zgromadzeni gratulowali Małeckiemu objęcia stanowiska.

Głosowanie za pomocą pilota

Po uroczystym zaprzysiężeniu, przyszedł czas na wybranie przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rad gminy Kurów. Co ciekawe po raz pierwszy przeprowadzono głosowanie elektryczne, które zastąpiło praktykowaną dotąd papierową formę głosowania. Poprzez specjalne piloty radni mogli zdecydować, kto pozostanie przewodniczącym. Przed pierwszym głosowaniem jeden z radnych chciał, aby zostało przeprowadzone głosowanie tradycyjne za pomocą kart, ale tak się nie stało.

W walce o stanowisko przewodniczącego zmierzyli się Artur Poniewierski oraz Agata Durak - Dados. Zwyciężył policjant z kurowskiego komisariatu, który uzyskał 10 głosów, jego kontrkandydatka dostała tylko 4 (jedna osoba z powodów zdrowotnych nie była obecna podczas sesji rady gminy). - Chciałbym podziękować za wybór i zaufanie, jakim obdarzyli mnie radni i dziękuję za wprowadzenie posiedzenia dotychczasowemu przewodniczącemu panu Waldemarowi Żabie - mówił tuż po wyborze na przewodniczącego Poniewierski. Grzegorz Kusy oraz Waldemar Żaba w tej kadencji nadal pozostaną wiceprzewodniczącymi rady gminy.

Artur Poniewierski
przewodniczący Rady Gminy Kurów
Chciałbym podziękować za wybór i zaufanie, jakim obdarzyli mnie radni

Dobry początek wójta

Arkadiusz Małecki jest najmłodszym wójtem rządzącym w powiece puławskim. Jak przyznaje w rozmowie ze Wspólnotą wiele rzeczy nauczył się od swojego poprzednika:

- Dosyć nowo się czuję w tej roli. Zawsze w tym miejscu był mój szef pan Stanisław Wójcicki. W pewnym sensie przez lata wychowywał mnie, uczył i wymagał. Wiele razy widziałem jak rozwiązywał problemy ludzkie. Ciężko mi będzie mu dorównać, ale mam nadzieję, że stanę na wysokości zadania. Pierwsza sesja Rady Gminy Kurów i już mamy pierwsze koty za płoty, dalej zabieramy się do pracy, będziemy działać, aby zrealizować projekt budżety gminy Kurów na 2019 r. Będziemy wspólnie pracować dla dobra gmin. Jakie zmiany? Chciałbym się przyjrzeć pracy pracowników Urzędu Gminy.

Chcę efektywnie rozdzielić pracę. Chciałbym także dla większości miejscowości na okres kadencji przyjąć jakoś koncepcję działania, bo wiadomo, że coroczne budżety nie są elastyczne i nie będzie więcej pieniędzy bez dodatkowych wpływów. Przyjmuję strategię optymalnego działania, żeby wszystkim mieszkańcom w gminie Kurów żyło się lepiej - deklaruje wójt Małecki.

Dominik Kęsik

Arkadiusz Małecki
wójt gminy Kurów

Nie jest mi obcy Urząd, Rada Gminy i sesje. W poprzedniej kadencji byłem radnym Rady Powiatu Puławskiego, więc wszystkie schematy działania, procedury są dla mnie dosyć jasne

Drogi problem ze śmieciami. Drugie podejście do przetargu

Markuszów: Chętnych nie brakowało, ale każda ze złożonych ofert wyraźnie przekraczała kwotę, którą gmina planuje wydać na wywóz odpadów. Zapadła więc decyzja o unieważnieniu przetargu.

Obecna firma będzie zabierać odpady od mieszkańców gminy Markuszów do końca tego roku. Na przyszły rok trzeba było ponownie ogłaszać przetarg. Po pierwszym podejściu do nowego zamówienia już wiadomo, że nie łatwo będzie go rozstrzygnąć.

Andrzej Rozwałka
były wójt gminy Markuszów
Różnica między naliczonymi opłatami a kosztem wywozu śmieci wynosi w skali roku około 100 tys. zł

Pierwszy przetarg został ogłoszony 29 października. Oferty od chętnych przedsiębiorców zostały otwarte 14 listopada. O zamówienie na wywóz odpadów ubiegały się trzy firmy, ZUK z Kurowa, a także przedsiębiorstwa z Radomia i Lublina. W budżecie gminy Markuszów na wywóz śmieci zostało zarezerwowane 238 tys. zł brutto. Szybko okazało się, że to dużo za mało. Żadna ze złożonych ofert nie mieściła się w tej kwocie. Najtańszą przedstawiła firma lubelska i opiewała ona na blisko 400 tys. zł. Kolejna była droższa o 10 tys. zł, a ostatnia została wyceniona na ponad 480 tys. zł.

Przed jeszcze poprzednim zarządem gminy stanął poważny dylemat. Żeby rozstrzygnąć przetarg, należało dołożyć do zaplanowanej kwoty, co najmniej 160 tys. zł. Decyzja zapadła w połowie listopada. Władze Markuszowa unieważniły postępowanie i niemal natychmiast ogłosiły kolejne. Na oferty od przedsiębiorców urzędnicy czekali do poniedziałku (26 listopada).

Z problemem będzie musiał się zmierzyć nowy wójt gminy, Leszek Łuczywek. A sprawa nie jest prosta.

- Różnica między naliczonymi opłatami a kosztem wywozu śmieci wynosi w skali roku około 100 tys. zł - informował radnych Andrzej Rozwałka, były już wójt gminy Markuszów.

W takiej sytuacji przed nową władzą stanie problem urealnienia cen odbioru odpadów. Decyzja o podniesieniu stawek za śmieci zapewne nie będzie popularna wśród mieszkańców, ale może się okazać niezbędna. Ostatnia podwyżka miała miejsce w 2015 roku. Zgodnie z ustalonymi wówczas stawkami, opłata za jedną osobę w gospodarstwach do czterech mieszkańców wynosi 7,7 zł miesięcznie, powyżej czterech osób 7,1 zł. Za śmieci niesegregowane trzeba zapłacić 14 zł miesięcznie za osobę.

(kal)

W 24 PULAWY
24wspolnota.pl

eprasa.pl d0f2e91ac6

Puławski Uniwersytet Trzeciego Wieku na scenie

Seniorzy uczcili Niepodległą

Spektakl przygotował Teatr poezji Puławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Renata Siedlaczek - reżyser, scenograf. Oprawa muzyczna - Michał Matras (POK Dom Chemika). Skład zespołu- Jadwiga Grzegorczyk, Józefa Janczura, Bożena Jagielska, Alicja Krawczyk, Alicja Sarzyńska, Jadwiga Sztuka, Irena Siekierska, Wiesław Suszek, Edward Szymanek.

W poprzednim tygodniu teatr poezji PUTW przygotował wyjątkowy spektakl z okazji obchodów stulecia odzyskania Niepodległości. Aktorzy zaprezentowali wiersze oraz piosenki, w których pobrzmiewała tęsknota za utraconą ojczyzną i radość po jej odzyskaniu.

W UTW są zdolni artyści

Grupa teatralna Puławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w ubiegły czwartek zaprezentowała w pawilonie wystawowym POK montaż słowno- muzyczny „Póki życia". Kilkudziesięciominutowy spektakl zawierał utwory o tematyce patriotycznej. Członkowie teatru recytowali i śpiewali, a także w krótkiej formie przybliżali historię utracenia i odzyskania niepodległości. Występ zrobił duże wrażenie na publiczności. Twórców pochwaliła Bogumiła Gucka - była przewodnicząca PUTW. Z występu teatru poezji zadowolona jest również kierująca grupą Renata Siedlaczek, która zdradziła, że aktorzy pracują już nad kolejnym występem.

- Studenci UTW to nie jest łatwa widownia. To wybredna publiczność, dlatego cieszę się, że nasz spektakl spotkał się z uznaniem - powiedziała reżyser występu.

Słuchacze przez cały rok obchodzą stulecie

- Spektakl to część zadania publicznego pt. „Śladami niepodległości – cykl edukacyjny dla seniorów" współfinansowanego przez miasto Puławy, które PUTW realizuje od kwietnia. Dzięki współfinansowaniu przez miasto mogliśmy przeprowadzić cykl edukacyjny, który obejmował wyjazdy do muzeów, 5 wykładów z różnych dziedzin. Mieliśmy wycieczki piesze i autokarowe. Objechaliśmy okolice Puław, również w stronę Dęblina. Podczas wypraw z kijkami odwiedziliśmy pobliskie miejscowości np. Las Stocki. Byliśmy też w Warszawie, w Muzeum Wojska Polskiego, a także w Muzeum Narodowym - mówi Józefa Janczura, prezes PUTW.

Kamil Wąsik

Edward Szymanek
Dopiero rozpoczynam przygodę z UTW. Śpiewać lubię od dziecka. Jestem przeszczęśliwy, że trafiłem do tej grupy teatralnej, bo współpraca z ludźmi takimi jak Renata Siedlaczek czy Michał Matras to coś wspaniałego

Józefa Janczura
ten występ to część zadania publicznego, które realizowaliśmy we współpracy z miastem Puławy. Dzięki współfinansowaniu przez miasto mogliśmy przeprowadzić cykl edukacyjny dla seniorów „Śladami Niepodległości" Obejmował wyjazdy do muzeów, 5 wykładów z różnych dziedzin np. ostatni, czekający nas w grudniu wykład o niepodległości w malarstwie.

Irena Siekierska
Występuję z tą grupą już chyba sześć lat. Na początku to była inna grupa - same panie, które skrzyknęły się i bardzo amatorsko ćwiczyły. Teraz mamy bardziej profesjonalne spektakle. Wystawiałyśmy już m.in. program „Kobiety w życiu Mickiewicza", z którym objeżdżaliśmy i Kazimierz, i Nałęczów, i wiele miejsc w Puławach. Miło spędza się czas z kulturalnymi ludźmi, a występy wyzwalają jakąś moc, energię i mobilizują. Pani Renata Siedlaczek jest nieoceniona w tej działalności, a organizacyjnie to panie Józefa Janczura i Ala Krawczyk były inspiratorkami wszystkiego od początku

Renata Siedlaczek
Nad tym programem pracowaliśmy trzy albo cztery miesiące, bo równolegle przygotowujemy drugi program, który chcemy zaprezentować w Walentynki. Jestem bardzo zadowolona z grupy, bo większość stanowią osoby, które wcześniej nie recytowały i robią teraz pierwsze kroki. W teatrze najtrudniej jest pracować właśnie nad słowem, dlatego cieszy mnie, że ta grupa wysoko podniosła poprzeczkę, jeśli chodzi o recytację i mamy wyrównany poziom - nikt nie odstaje. Mówią na bardzo dobrym, a momentami nawet na świetnym poziomie. Dla mnie to sygnał, że będziemy mogli realizować coraz trudniejsze zadania.

Sprostowanie

Na prośbę uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 11 koniecznie musimy uzupełnić informację z ostatniego numeru. Pisząc o finale kampanii edukacyjnej pominęliśmy część osiągnięć uczniów z jedenastki. Uczniowie SP 11 zajęli II miejsce w kategorii klas 4-6 i I miejsce w kategorii klas 7-8. Jeszcze raz serdecznie gratulujemy uczniom i ich nauczycielce - p. Annie Bieleń.

5. URODZINY WSPÓLNOTY PUŁAWSKIEJ

Wspólnota Puławska świętuje piąte urodziny. Z tej okazji zapraszamy do zabawy. Czekamy na ciekawe, zrobione w nietypowych miejscach Wasze zdjęcia z Tygodnikiem Wspólnota. Na zakończenie konkursu wśród nadesłanych zdjęć wybierzemy trzy najbardziej oryginalne i je nagrodzimy, wszystkie zaś opublikujemy.

Wyślij nam swoje zdjęcie z Tygodnikiem Wspólnota na adres:
biuro@24wspolnota.pl
do końca listopada.
Podaj swoje imię i nazwisko oraz miejscowość, opisz zdjęcie.
UWAGA! W konkursie biorą udział tylko zgłoszenia z dopiskiem: „Zapoznałem się z treścią regulaminu".
Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Liczy się oryginalny pomysł i wykonanie

Sponsorem nagród w konkursie jest PRYMUS AGD
PRYMUS-AGD Piękno w Twoim domu
Puławy, ul. Centralna 11, tel: 81 886 62 33

Czytasz nas od początku?

Pochwal się!

Masz jedno z najstarszych wydań Wspólnoty? Przynieś je do redakcji! Ze wszystkich zgłoszeń z najstarszymi numerami naszego tygodnika wybierzemy trzy, które nagrodzimy upominkami.

eprasa.pl d0f2e91ac6